

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 75 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 15 lutego 1935

Rok 30

Poznań, 14 lutego.

## Jasne i niedwuznaczne stwierdzenia

Podkreślaliśmy już wielokrotnie na tem miejscu, że odmiennie ustosunkowanie się obozu narodowego i „sanacji” do kwestji żydowskiej w Polsce jest wynikiem głębokiej rozbieżności poglądów w zakresie samych podstaw, na jakich winno być zbudowane państwo polskie. Naszem dążeniem jest ustrój narodowy, w którym naród polski byłby w całej pełni gospodarzem swego kraju, natomiast „sanacja” uważa, że współgospodarzami państwa polskiego, mającymi równe prawa do decydowania o jego losach, są również żywi obce, często dążące do celów wręcz sprzecznych z interesami narodu polskiego, w szczególności Żydzi.

To stanowisko „sanacji” znalazło swój wyraz w projekcie konstytucyjnym B. B., w którym pominięto wogóle pojęcie narodu polskiego, istniejące jeszcze w konstytucji poprzedniej, i wprowadzono na jego miejsce pojęcie „wszystkich obywateli”. Że zasada ta stosowana jest bardzo konsekwentnie przez kierownicze obecnie czynniki „sanacyjne” zwłaszcza w stosunku do Żydów, i to nie tylko w dziedzinie sformułowań prawnych, ale także w zakresie całej polityki rządowej, o tem świadczy niezwykle charakterystyczny wywiad z ambasadorem polskim w Londynie, Edwardem hr. Raczyńskim, jaki ukazał się na łamach pisma żydowskiego „Jewish Chronicle”. Wywiad ten rozpowszechniony został szeroko po całym świecie przez Żydowską Agencję Telegraficzną. Mówi on o rzeczach właściwie dobrze znanych, ale jego oficjalny charakter i niezwykle dosadne sformułowania, nie pozostawiające pola dla żadnych wątpliwości, nadają mu szczególne znaczenie.

P. Raczyński stwierdził najpierw kategorię, że nie istnieją w Polsce żadne ograniczenia w stosunku do Żydów:

„Niema wogóle — mówił — jakichkolwiek ograniczeń ani w zakresie zatrudniania Żydów w administracji i urzędach polskich, ani w jakimkolwiek zawodzie czy zatrudnieniu. W pewnych zawodach liczba Żydów jest istotnie bardzo znaczna. Dotyczy to szczególnie zawodu lekarskiego i prawniczego.”

Dalej — jak podkreśla dziennikarz żydowski, który robił wywiad — „Jego Eksceleńca wymienił pewną liczbę Żydów, piastujących wysokie stanowiska na urzędach polskich i stwierdził, że w ministerstwie spraw zagranicznych można znaleźć wielu wyznawców religji mojżeszowej.” P. Raczyński zaznaczył również, że „rząd polski zawsze oddziaływał w kierunku ustanowienia dobrego współzycia między Żydami i nieżydami.”

Następuje ustęp jeszcze ciekawszy, który podajemy poniżej dosłownie wedle referatu „Jewish Chronicle”:

## Klub Narodowy wobec budżetu

Przemówienie prezesa Klubu posła prof. dr. Romana Rybarskiego podczas dyskusji w Sejmie nad trzecim czytaniem budżetu

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w Sejmie odbyło się trzecie czytanie ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok przyszły.

### SZEROKIE PEŁNOMOCNICTWA

Pierwszy przemawiał pos. Rybarski, który oświadczył, że Klub Narodowy nie oddaje swoich głosów za budżetem nie z uwagi na szerokie względy polityczne, ale dlatego, że budżet nie jest zwyczajnym, ale zbyt szerokim pełnomocnictwem dla rządu; jest niezupełny i nie dość szczegółowy, bowiem wiele pozycji figuruje pod ogólnymi nazwami.

W budżecie panuje chaos funduszy a rząd ma pełnomocnictwo przenoszenia wydatków z jednych pozycji na inne, niezwiązane z poprzednim przeznaczeniem. Rząd może wydatkować sumy nieobjęte budżetem, uchwalenie więc takiego budżetu jest podpisaniem weksla in blanco.

### BEZROBOCIE I POŁOŻENIE ROLNICTWA

Na budżet musimy patrzeć jako na wyraz sytuacji gospodarczej. Na czoło wysunęły się dwa zagadnienia: bezrobocie jako kłeska gospodarza i katastrofalne położenie rolnictwa. Bardzo dokładny obraz położenia rolnictwa dał min. Poniatowski, ale od rozpoznania do środków zaradczych jest bardzo daleko.

### PRZECIWI ETATYZMOWI

Kwestja kapitalizacji jest jedną z naszych bolączek. Społeczeństwo wię-

cej cierpiało zawsze na brak kapitału obrotowego, niż inwestycyjny. Społeczeństwo pragnie zapewnienia rentowności, a nie ingerencji państwa. Społeczeństwo chce przede wszystkim spokoju podatkowego i stabilizacji podatkowej, jest przeciwne wszelkiemu etatyzmowi, pragnie tylko pracować.

### O BEREZIE

Mówiono tutaj o nastawieniu się na „szarego człowieka”, ale co innego mówi się, a co innego gdzieindziej. Tak np. w sprawie Berezki co innego mówił min. Kościalski, a co innego powiedział ambasador polski w Londynie, który oświadczył, że rząd musiał skierować do obozu ekstremistów, którzy ustosunkowali się szowinistycznie do Żydów. W Sejmie te-

go nikt nie mówił, ale teraz jest jasne, że chodziło o narodowców.

### O ODBUDOWIE GOSPODARZEJ

Powołując się na opinię Schachta i Mussoliniego, że minęła epoka „prosperyty” i że społeczeństwa muszą się wziąć energicznie do pracy, pos. Rybarski zwrócił uwagę, że niema prawa odwoływać się do ofiar społeczeństwa ten, kto sam sobie w okresie najcięższego kryzysu podwyższył pensję. Ofiar od społeczeństwa może żądać ten, kto sam z siebie daje ofiarę. Odbudowa gospodarza to obudzenie ducha narodowego i odbudowanie zaufania. Tylko entuzjazmem narodu można przezwyciężyć kryzys. Tego „sanacja” nie wykona.

## Grypa szaleje na zachodzie

Paryż. (Tel. wł.) Z powodu niezwykle ostrej zimy w Hiszpanji i nie zabezpieczonych odpowiednio mieszkań, szaleje w Madrycie grypa, zwłaszcza wśród dzieci szkolnych. Są klasy, w których z 50 dzieci tylko parę uczęszcza na wykłady. Przeciętnie choruje 30 do 40 procent. Również odsetek chorych wśród dorosłych jest bardzo znaczny.

Położenie w mieście Reinosa w północnej Hiszpanji, odciętem od świata z powodu wysokiego śniegu, jest niepokojące. Przy 16 stopniach mrozu daje

się odczuwać brak pożywienia i opał. Jako wody do picia używa się stopionego śniegu.

Paryż. (Tel. wł.) Wskutek obecnej odwilży w całym kraju nie ustaje epidemia grypy, która szczególnie wśród dzieci czyni zastraszające spustoszenia.

Około 30 do 40 procent dzieci jest chorych. Władze rozpoczęły energiczną akcję przeciw dalszemu rozszerzaniu epidemji. Większa część szkół została zamknięta.

dotyczy naturalnie również podziału oraz faktycznie każdego projektu rządowego.”

Do tego ustępu oświadczeń p. Raczyńskiego dodać należy, że mówiąc o subwencjonowaniu ludności żydowskiej w Polsce, miał on zapewne na myśli przede wszystkim hojne zasiłki, udzielane przez rząd t. zw. Żydowskim Kasom Bezprocentowym. W każdym razie mamy tu oficjalne i autorytatywne stwierdzenie, że władze polskie popierają Żydów również w dziedzinie gospodarczej. P. Raczyński uzasadnia to poparcie tem, że, jego zdaniem, „ludność żydowska w Polsce posiada doniosłe znaczenie gospodarcze (!) dla kraju.”

Na tem nie koniec. P. Raczyński pośpieszył również zapewnić Żydów, że po uchwaleniu nowej konstytucji będą napewno mieli „należyta reprezentację parlamentarną”. Stanie się to — jak stwierdza przedstawiciel rządu polskiego — dzięki poparciu, jakiego postulatom żydowskim w tej dziedzinie udzieli B. B. W. R. Oto, co dosłownie powiedział na ten temat p. Raczyński:

„Sądzę, że zawsze będzie można osiągnąć uzyskanie dla ludności żydowskiej odpowiedniej reprezentacji. Mam co do tego całkowitą pewność. Przekonany jestem, że Żydzi uzyskają należyta reprezentację w porozumieniu z obozem rządowym, ponieważ zaś w grupie tej niema najmniejszych tendencji antysemitycznych, pewny jestem, że w życiu praktycznym znajdzie się sprawiedliwy modus, umożliwiający odpowiednią reprezentację

ludności żydowskiej. Przekonany jestem, iż niema najmniejszej intencji wyparcia reprezentacji żydowskiej z parlamentu.”

Na zakończenie p. Raczyński podkreślił, że „obecny reżim w Polsce zawsze był przeciwny koncepcji faszystowskiej w jakiegokolwiek postaci”; jak wynika z całej treści wywiadu, p. ambasador miał tu na myśli nietylko dyktatorski ustrój państwa faszystowskiego, ile nacjonalistyczny charakter tego państwa. Wreszcie p. Raczyński dodał, że rząd polski interwenjował „w setkach wypadków” u rządu niemieckiego na rzecz Żydów polskich, prześladowanych przez reżim hitlerowski.

Wywody p. Raczyńskiego na temat stosunku kierowniczych czynników „sanacyjnych” do Żydów i poparcia, udzielanego przez te czynniki interesom ludności żydowskiej, na temat Berezki Kartuskiej, reprezentacji żydowskiej w parlamencie i braku „najmniejszych choćby tendencji antysemitycznych” w obozie prorządowym, są tak jasne i niedwuznaczne, że nie wymagają z naszej strony żadnych komentarzy. Są one najlepszym dowodem, jak głęboko uzasadniona jest postawa obozu narodowego, walczącego o należyte rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce.

W jutrzejszym wydaniu głównym:

„Wierzę w jednego Boga...”

K. H. ROSTWOROWSKIEGO



# Hauptmann skazany na karę śmierci

Przysięgli uznali go winnym zamordowania synka Lindbergha — Oskarżony przyjął wyrok spokojnie i będzie prawdopodobnie apelował

Flemington. (PAT.) Sąd przysięgłych wydał o godz. 22.30 (czas amerykański) wyrok, uznający Hauptmanna winnym zabójstwa w pierwszym stopniu.

Na podstawie orzeczenia ławy przysięgłych trybunał skazał Hauptmanna na karę śmierci na krześle elektrycznym. Wyrok ma być wykonany w ciągu tygodnia, począwszy od 18 marca.

Hauptmann przyjął wyrok z całym spokojem, natomiast żona jego szlochala. Tłum, który otaczał gmach sądowy, zachował po ogłoszeniu wyroku milczenie i spokój.

Pierwszy wiceprokurator Peacock oświadczył, że wyrok odpowiada oczekiwaniom narodu, domagającego się najsurowszej kary dla ludzi, wyrządzających krzywdę dzieciom. Wyrok jest całkowicie usprawiedliwiony i umotywowany zeznaniami świadków.

Wobec tego, że Hauptmann będzie niewątpliwie apelował, wykonanie zostanie automatycznie odroczone. Ze względów proceduralnych sprawa w instancji odwoławczej nie będzie mogła być rozpatrywana wcześniej, niż w maju.

Flemington. (PAT.) Obrady ławy przysięgłych trwały 11 godzin. Orzeczenie ich brzmiało: „Winien zabójstwa w pierwszym stopniu, bez okoliczności łagodzących“.

Wejście przysięgłych na salę zrobiło wielkie wrażenie. Przewodniczącemu ławy, który odczytał orzeczenie, wyraźnie drżały ręce. Kobiety, wchodzące w skład ławy przysięgłych, płakały.

Około gmachu sądowego skonsygnowano liczne zastępy policji. Interwencja jej jednak nie była potrzebna, ponieważ tłum zachowywał się najzupełniej spokojnie.

Hauptmanna odprowadzono do więzienia bez przeszkód. Został on umieszczony w celi skazanych na śmierć, w której oczekuje już na wykonanie wyroku śmierci 5 innych skazańców.

Flemington. (PAT.) Prasa amerykańska bardzo obszernie opisuje ostatnie godziny procesu Hauptmanna.

Po odczytaniu orzeczenia przysięgłych zapanowało milczenie, które przerwał obrońca Hauptmanna, adw. Reilly, żądając, by każdy z przysięgłych powtórzył słowa wyroku. Sąd przychylił się do tego życzenia, potem każdy z przysięgłych powtórzył: „Wi-

nien zabójstwa w pierwszym stopniu“. Sędziowie przysięgli osiągnęli jedno-myślność dopiero podczas 5 głosowa-

nia. Adw. Reilly oświadczył, że w razie potrzeby pójdzie do Sądu Najwyższego.

## Aresztowanie szpiega niemieckiego

Paryż. (PAT.) „Le Journal“ przynosi wiadomość o aresztowaniu bar. Klemensa von Radowitza, urodzonego w 1882 r., b. oficera pruskiego, swego czasu znanego w Paryżu jako miljonera.

W r. 1900 von Radowitz przybył do stolicy Francji, gdzie począł prowadzić życie na bardzo szeroka stopę. W okresie od 1917 do 1918 kontrywyady Francji, W. Brytanji i Stan. Zjednoczonych ustaliły, że Radowitz, odby-

wający podróże między Hiszpanją, Holandją a Nowym Jorkiem pracuje z niezwykłą zręcznością dla niemieckiego wywiadu.

Po wojnie w 1922 bar. von Radowitz powraca do Francji, gdzie wskutek licznych oszustw staje przed trybunałami. W 1925 r. aresztowano go, poczem postanowiono wydalić. Von Radowitz znikł wówczas tak, że władze francuskie nie mogły go pochwytać. Obecnie został aresztowany.

## „Jesteśmy przeciw całkiem osamotnieniu“

Ostre zarzuty hitlerowca hr. Reventlowa pod adresem narodowych socjalistów

Berlin. (PAT.) Wydawany przez znanego działacza narodowo-socjalistycznego hr. Reventlowa tygodnik „Reichswart“, organ „Deutsche Glaubensbewegung“, został bezterminowo zakazany. Komunikat oficjalny podkreśla, że zawieszenie nastąpiło na rozkaz kanclerza z powodu ogłoszenia przez pisma artykułu, zawierającego podburzające i złośliwe uwagi pod adresem rządu.

Artykuł ten zatytułowany: „Jesteśmy przeciw całkiem osamotnieniu“, zawiera istotnie ostre ataki przeciwko czołowemu kołom narodowo-socjalistycznym. Autor pisze o „fałszywym blasku pyrrhusowego zwycięstwa politycznego“ oraz o „towarzyszach, którym nie można jeszcze całkiem ufać“.

Ostatnia zapora, jaką jest kapitalizm, nie została jeszcze zdobyta. Narodowi socjaliści, którzy maszerują przed gmachami gield i czytają długie bilanse w dziennikach „burżuazyjnych“, nie mogą przeciw myśleć, że wszystkie zapory są już przezwyciężone. Ruch narodowo-socjalistyczny nie osiągnął jeszcze ostatecznego celu. Autor czyni aluzję do kół kierowniczych partji, mówiąc o towarzyszach drogi, którzy zasiedli na fotelach reprezentacyjnych. Mimo oświadczenia, iż rewolucja została zakończona, a rozpoczęła się obecnie ewolucja, narodowy socjalizm nie będzie się wahał zaatakować ostatniej twierdzy, jaką przedstawia reakcja.

## Znów katastrofa kolejowa w Sowietach

Berlin. (Tel. wł.) Z Baku na Kaukazie donoszą o nowej katastrofie kolejowej.

Wydarzyła się ona na stacji Mineralnej Wody. Narazie wiadomo jedynie, że trzy lokomotowy i sześć wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu, wielu ludzi zginęło, liczba ich jednak

nie jest dotąd znana. Urzędowy komunikat sowiecki mówi o tem uparcie. Władze przeprowadziły natychmiast energiczne dochodzenie, przyczem jak słychać, aresztowano kilku kolejarzy i wyższych urzędników

## Doniosłe zagadnienia polityczne

Warszawa. (Tel. wł.) Doniesienia napływające z różnych stolic zachodnich stwierdzają pewne napięcie w Paryżu.

Napięcie w stolicy Francji pochodzi z tego powodu, że w czwartek (jak już donosiliśmy) ma nadejść odpowiedź niemiecka na propozycje londyńskie. Będzie ona przedmiotem rozmaitych przetargów. Po licznych ustępstwach państwa zachodnie staną wobec nowych żądań, idących bardzo daleko. Niemcy bowiem mają wyrazić zgodę na konwencję lotniczą, ale pod warunkiem uprzedniego zrównania Rzeszy w dziedzinie zbrojeń napowietrznych. Odpowiedź berlińska czyni zastrzeżenie co do niepodległości Austrii i żąda uzupełniających wyjaśnień w sprawie paktu wschodniego.

Gwoździem wszystkiego ma być postulat Rzeszy, o którym obwieścił komunikat urzędowy „Deutsches Nachrichten-Büro“, domagający się odłączenia paktu Ligi Narodów od traktatu wersalskiego. Sfery polityczne widzą w tem usiłowanie rewizji granic, artykuł bowiem 19 włącznie z art. 11 mógłby służyć za podstawę.

Innym objawem zaniepokojenia Paryża to są doniesienia o wzrastającej akcji hitlerowskiej w Austrii. Zdaje się, że przed wyjazdem kancl. Schuschnigga i min. Bergera do Paryża i Londynu nie będą toczyć się dalsze narady nad zachowaniem samodzielności Austrii. Hitlerowcy podjęli bardzo żywą kampanję propagandową. Odezwały się znowu radja z przemówieniami przeciw Austrii. Pojawiły się znowu samoloty niemieckie ponad Wiedniem. Zaczęła się agitacja wśród młodzieży, tak, że rząd musiał rozwiązać kilka

stowarzyszeń sportowych, były bowiem środowiskiem agitacji hitlerowskiej. Ostatnią fazą akcji hitlerowskiej jest zorganizowanie na wielką skalę przemytu towarów niemieckich do Austrii i to tych towarów, na których ciąży wysokie cło.

Horyzont rzymski zdaje się być trochę rozjaśniony. Sfery angielskie są przekonane, że ich akcja dyplomatyczna w Rzymie i w Addis Abeba dała pozytywne wyniki. Wczoraj był u min. Suvicha abisyński chargé d'affaires w Rzymie i w 20-minutowej rozmowie oświadczył, że jego rząd nie poczuwa się do żadnej winy a równocześnie zawiadomił, że Abisynja nie uchyli się od rokowań na temat likwidacji spraw spornych. W Rzymie mówią, że Abisynja będzie opierała się na traktacie przyjaźni z Włochami z r. 1928 i będzie domagała się załatwienia konfliktu w drodze przewidzianego rozjemstwa. Sfery angielskie wyrażają jednak przekonanie, że likwidacja zatargu może nastąpić tylko w drodze definitywnego ustalenia granicy. (w)

**Kurs dolara.** Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.31% — 5.29% zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 201.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.64 zł, gotówką 172.30 zł.

### POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 14. 2. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 67,80, za 4% premj. dol. 54,— oraz za 3% poz. bud. 46,25.

W papierach komunalnych obracano 8% obl. m. Poznania z r. 1926 po 55,— oraz 8% obl. m. Poznania z r. 1929 — po 50,50% w placeniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% dol. listy zast. po 48¼% — bez oddawców, natomiast płacono za 4½% dol. listy zast. w zlocie 48¼%; pozatem obracano 4% listy zast. konwert. po 48¼%. W końcu poszukiwano 4½% złotowe listy zast. po 48¼% — bez oddawców.

Akcje bankowe bez notowania.

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

#### Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 67,80 P.  
4% poz. premj. dol., serja III 54,— P.  
3% poz. budowl., serja I 46,25 P.  
8% obligacje m. Poznania z 1925 r. 55,— P.  
8% obligacje m. Poznania z 1929 r. 55,50 P.  
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w zlocie Pozn. Kred. 48,25 P.  
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,25 +

Tendencja utrzymana.

### Urzędowa cedula

### Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 14. 2. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto 715 g/l 2) pszenica 750 g/l 3) owies 470 g/l.

#### Ceny transakcyjne:

Żyto 330 tonn par. Poznań . . . 15,50

#### Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) . . . 15,25— 15,50  
Pszenica (Uspos. spokojne) . . . 15,50— 16,00  
Jęczmień browarowy . . . 21,00— 21,75  
Usposobienie słabe.  
Jęczmień 710—725 g/l . . . 20,25— 20,50  
Jęczmień 680—690 g/l . . . 19,25— 19,75  
Usposobienie słabe.  
Owies (Usposob. spokojne) . . . 15,00— 15,50  
Mąka  
żytnia I gat. 0,55% wł w. . . 21,75— 22,75  
żytnia I gat. 0,65% wł w. . . 20,75— 21,75  
żytnia II gat. 55—70% wł w. . . 15,25— 16,25  
żytnia pośl. pon. 70% wł w. . . 13,25— 14,25  
żytnia razowa 0,95% wł w. . . 17,25— 18,25

Usposobienie spokojne.  
pszenka gat. IA 0-2% wł w. . . 27,00— 29,50  
pszenka gat. IB 0-4% wł w. . . 26,50— 27,00  
pszenka gat. IC 0-5% wł w. . . 25,50— 26,00  
pszenka gat. ID 0-6% wł w. . . 24,50— 25,00  
pszenka gat. IE 0-6% wł w. . . 23,50— 24,00  
pszenka gat. IIA 20-55% wł w. . . 22,50— 23,00  
pszenka gat. IIB 20-65% wł w. . . 22,00— 22,50  
pszenka gat. IID 45-65% wł w. . . 19,00— 19,50  
pszenka gat. IIF 55-65% wł w. . . 16,25— 16,75  
psz. gat. IIIA 65-70% wł w. . . 15,25— 15,75  
psz. gat. IIIB 70-75% wł w. . . 12,75— 13,25

Usposobienie spokojne.  
Otręby żytnie stand. . . 10,00— 10,75  
Otręby pszen. grube stand. . . 10,50— 11,00  
Otręby pszenne średnie st. . . 9,75— 10,25  
Otręby jęczmieńne . . . 10,25— 11,75  
Rzepak zimowy . . . 41,00— 44,00  
Rzepak letowy . . . 38,00— 40,00  
Siemię lniane . . . 44,00— 47,00  
Gorczyca . . . 39,00— 43,00  
Wyka letowa . . . 29,00— 31,00  
Peluska . . . 30,00— 32,00  
Groch Viktorja . . . 36,00— 42,00  
Groch Folgera . . . 30,00— 32,00  
Łubin niebieski . . . 10,00— 10,50  
Łubin żółty . . . 12,00— 12,50  
Seradela . . . 12,00— 14,00

Koniczyna czerwona surowa . . . 130,00—140,00  
Koniczyna czerw. 95-97% cz. . . 155,00—165,00  
Koniczyna biała . . . 80,00—110,00  
Koniczyna szwedzka . . . 220,00—240,00  
Koniczyna żółta odluszczona . . . 70,00— 80,00  
Przełot . . . 75,00— 95,00  
Tymoteusz . . . 60,00— 70,00  
Rajgras angielski . . . 90,00—100,00  
Słoma pszenka luzem . . . 2,75— 2,95  
„ pszenka prasowana . . . 3,35— 3,55  
„ żytnia luzem . . . 3,00— 3,25  
„ żytnia prasowana . . . 3,50— 3,75  
„ owsiana luzem . . . 4,00— 4,25  
„ owsiana prasowana . . . 2,20— 2,70  
„ jęczmieńna luzem . . . 3,10— 3,30  
„ jęczmieńna prasowa . . . 7,00— 7,50  
Siano . . . 7,00— 7,50  
„ zwykłe luzem . . . 7,50— 8,00  
„ nadnoteckie luzem . . . 8,00— 8,50  
„ nadnoteckie pras. . . 8,50— 9,00  
Makuch inian w taflach . . . 18,00— 18,50  
Makuch rzepakowy w tafl. . . 13,00— 13,25  
Makuch słon. w tafl. 42/43% . . . 19,00— 19,50  
Śrut Soja . . . 20,00— 20,50  
Mak niebieski . . . 34,00— 38,00

Ogólne usposobienie spokojne.  
Transakcje na odmiennych warunkach:  
żyta 1416 tonn, pszenicy 673 tonn, jęczmienia 325 tonn, owsa 575 tonn, maki żytniej 77 tonn, maki pszennej 38,5 tonn, otrąb żytnich 160 tonn, otrąb pszennych 61 tonn, grochu Viktorja 40 tonn, wyki 2 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn, seradeli 10 tonn, koniczyny czerwonej 0,6 tonn, lucerny 2,1 tonn, przełotu 0,5 tonn, nasion 2,31 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, śrutu Soja 15 tonn, maki ziemniaczanej 10 tonn, ziemniaków sadzonek 45 tonn, kukurydzy 15 tonn, słomy 40 tonn.

Uwaga! Owies biały, jednolity ponad notowanie.

## Wiadomości

General zakonu jezuitów O. Ledóchowski obchodził 20 rocznicę swego wyboru na to stanowisko. O. Ledóchowski jest, jak wiadomo, pierwszym Polakiem, piastującym tę godność.

Zwołany pod nazwą „niemieckiego dnia Bibliji“ kongres teologów ewangelickich przesłał kancl. Hitlerowi w hołdzie podobną maski pośmiertnej i prawej ręki Lutra. „Odlew śpiżowy czola i prawicy“ — która stworzyła nowy język niemiecki mają w myśl życzenia ofiarodawców wyrazić Hitlerowi wdzięczność za zespolenie, jakiego dokonał między pracownikami umysłowymi i fizycznymi dzisiejszych Niemiec.

Na zlecenie min. oświaty Rzeszy władze bawarskie zabroniły wszystkim nauczycielom na obszarze kraju uczestniczenia w zebraniach niemieckiego związku filologów. Podobny zakaz wydany został również w Prusach.

W parlamencie hiszpańskim grupa niezależnych posłów zgłosiła wniosek, w którym domaga się, by wydane zostało rozporządzenie, zabraniające członkom siły zbrojnej należeć do łóż wolnomularskich ponieważ służba ojczyźnie nie da się pogodzić z zakonspirowaną działalnością tych stowarzyszeń



# Nowe podatki

Pod koniec sesji sejmowej rząd rozwinął dużą inicjatywę na froncie podatkowym. Inicjatywa ta idzie równocześnie w kilku kierunkach, co powoduje liczne nieporozumienia w opinii publicznej. Postaramy się zatem uporządkować nieco ten teren.

Uchwalone w ostatnich czasach przez Radę Ministrów i wniesione do Sejmu projekty podatkowe można podzielić na dwie grupy: pierwszą, mającą charakter czysto fiskalny, stanowią nowe podatki, względnie podwyższenia podatków istniejących, — do drugiej zaliczymy projekty, reformujące obecne podatki bez podwyższenia (przynajmniej w teorii) dochodu skarbu.

W pierwszej grupie znajdują się dwa drobne, nowe podatki pośrednie: od kwasu węglowego i cukru skropionego. Razem mają one dać skarbowi 2,2 miliony rocznie, a więc stosunkowo niewiele. Jednakże wywrą one dość duży wpływ na związane z opodatkowaniem artykułami gałęzie przemysłu.

O wiele większe znaczenie ma należąca także do tej grupy podniesienie nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich z 10 na 15 proc.

10-procentowy dodatek do wszystkich danin państwowych był wprowadzony w r. 1926 i chociaż wtedy był uzasadniony spadkiem złota, to jednak miał być tylko przejściowy. Ta przejściowość, jak to zwykle przy podatkach bywa, okazała się trwalszą od niejednej stałej ustawy. W r. 1932 zniesiono 10-proc. dodatek do podatku dochodowego, ale tylko po to, aby zastąpić go wyższym znacznie dodatkiem „kryzysowym”. Obecnie ustawa o 10-procentowym dodatku ulegnie rozbiściu. Dla podatków pośrednich dodatek będzie wynosił nadal 10 proc., natomiast przy podatkach bezpośrednich, od spadków i darowizn, oraz niektórych opłatach stemplowych będzie podwyższony do 15 proc. Przyniesie to skarbowi około 23 milionów zł.

Wszystkie trzy te podatki o tyle nie są nowe, że dochody z nich zawarte są już w preliminarzu budżetowym na rok 1935/36. Jednak dopiero teraz będą uchwalone odnośne ustawy z terminem obowiązywania od 1 kwietnia br.

W drugiej grupie na czoło wysuwa się reforma podatku gruntowego. Jest to zagadnienie bardzo ważne, a jako takie wymaga specjalnego omówienia. Na razie podniesimy tylko dwie strony reformy: dodatnią, polegającą na skomasywaniu samorządowych obciążeń gruntów z podatkiem państwowym, przyczem samorządy otrzymają 40 proc. ogólnej kwoty, — i ujemną, streszczającą się w tem, że ustawa zawiera tylko bardzo szeroką skalę podatku, 50 groszy do 25 zł od hektara, właściwą zaś taryfę, opartą na klasyfikacji gruntów, ma ustanowić Rada Ministrów. Jest to zatem pełnomocnictwo podatkowe, którego wniosków w tej chwili przewidzieć niepodobna.

Do tej grupy należy także mała, ale ważna zmiana ustawy o podatku dochodowym, która ma zapobiec ukrywaniu dochodu przez przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego, n. p. na drodze fikcyjnych lub protekcyjnych transakcyj handlowych z metropoljami, mającymi siedzibę poza granicami państwa. Ta reforma ma, jak widzimy, aktualny posmak... żyrdowsko-pszczyńsko-flikowski.

Czy te projekty wyczerpują już pensum podatkowe tegorocznej sesji sejmowej?

Niewiadomo. P. minister skarbu, wbrew generalnemu referentowi budżetu, zapowiedział, że w miejsce zniesionej daniny szkolnej wniesie nowe projekty podatkowe. Mówiąc to, nie

mógł oczywiście mieć na myśli tych podatków, które już figurowały w preliminarzu budżetowym obok daniny szkolnej. Wynikałoby więc z tego, że jeżeli rząd podzieli pogląd p. ministra skarbu, to możemy niedługo doczekać

się jeszcze innych projektów nowych podatków.

Jak widzimy, na pohamowanie twórczości podatkowej nie wpływa ani kryzys, ani nawet zbliżające się wybory.

M. K.

# „Plebiscyt” w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

G d a ń s k, 13 lutego.

Całkiem niespodziewanie i nagle stanął Gdańsk przed nowymi wyborami do „Volkstagu”. Komuż potrzebne są te wybory? Obecny sejm gdański ma przecież większość hitlerowską, która uchwała wszystko, czego żąda senat wzgl. kierownictwo partii. Rozpisanie wyborów zażądał prezydent Greiser. W piśmie do przewodniczącego hitlerowskiej frakcji parlamentarnej pisze p. Greiser m. in.:

„Senat w całej swojej twórczej i budującej pracy wydał szereg ustaw, które odpowiadają woli reprezentowanej w „Volkstagu” N. S. D. A. P., a więc woli większości gdańskiej ludności. W tej sytuacji senat nie widzi możliwości zadośćuczynienia życzeniom partii centrowej, domagającej się zmiany szeregu ustaw. Senat takiej możliwości nie widzi, skoro chce uszanować swoją budującą pracę i nie chce sabotować woli większości gdańskiej ludności.

„W tym stanie rzeczy wydaje się senatowi koniecznym, aby przed całym światem zadokumentować wolę gdańskiej ludności przez nowe wybory do „Volkstagu”.

W słowach tych mieści się stanowisko senatu, zajęte przez jego przedstawicieli w rozmowach z przedstawicielami partii centrowej. Partja centrowa, jak wiadomo, złożyła skargę u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Jednakowoż Liga Narodów na ostatnim posiedzeniu skargi tej merytorycznie nie rozpatrzyła. Prezydent Greiser zobowiązał się rozpocząć rokowania z żalącymi się i wyniki tych pertraktacyj przedstawić ma Lidze Narodów na posiedzeniu majowym.

Przewodniczący sejmu gdańskiego, dr. Wnuck, podając dziś do wiadomości przedstawicielom prasy cytowane wyżej słowa prez. Greisera, oświadczył, że frakcja hitlerowska godzi się na rozwiązanie „Volkstagu” i rozpisanie wyborów. Formalna uchwała zapadnie na posiedzeniu, wyznaczonym na przyszły czwartek. Według słów przewodniczącego „Volkstagu”, takie postawienie sprawy przez senat jest ściśle wykonaniem konstytucji, która powiada, że „władza pochodzi od narodu”. To postanowienie konstytucji, jak dalej mówił p. Wnuck, ponad wszelką wątpliwość jako źródło władzy uważa wolę większości. Zatem senat musi wolę większości bezwzględnie uszanować i jej życzenia spełniać.

Tak uzasadnia się w Gdańsku oficjalnie rozpisanie nowych wyborów. Już z tych oświadczeń wynika, że

wybory nie będą aktem, jakim są normalnie. Ludność ma się wypowiedzieć za lub przeciw szeregowi posunięć senatu. Te wszystkie posunięcia nieraz na łamach naszego pisma omawialiśmy. Ocenialiśmy je jako systematyczne upodabnianie Gdańska do Rzeszy, jako stopniową, ale konsekwentną „Gleichschaltung” i realizację hasła „Zurück zum Reich — Gegen vertragliche Willkür”.

Zamiast wyników bezpośrednich rokowań z tymi, którzy zwrócili się do Ligi Narodów z żądaniem zmuszenia senatu gdańskiego do uszanowania konstytucji, — zawieźle prezydent Greiser w maju do Genewy wynik wyborów, jako obraz „woli ludności”. W jakich warunkach ta „wola” będzie wyrażona, — to inna sprawa. W każdym razie wynik wyborów ma być zużyty przed forum międzynarodowym. Ma to więc być plebiscyt, w którym ludność ma się wypowiedzieć za przeprowadzoną już faktycznie „Gleichschaltung”. Od takiego plebiscytu już nie daleko do jego interpretacji. A jakąż będzie ta interpretacja? By się tego dowiedzieć, wystarczy przejść przez rozagitowaną ulicę gdańską, wystarczy słuchać, co mówią na zebraniach hitlerowskich. Już dziś, w pierwszym dniu faktycznego okresu wyborczego nazywa pełnomocnik Hitlera Forster separatystami tych wszystkich, którzy śmieli się zwracać do Ligi Narodów. W takich warunkach, kiedy oficjalnie stawia się zasadę, że decyduje o losach Gdańska jego ludność, — naprawdę nie jest już daleko do dopowiedzenia, że ona chce powrotu do Rzeszy. W tym zresztą kierunku idzie cała polityka Gdańska i jego propaganda.

O jednym jednak sternicy Gdańska zapomnieli: nie ludności ale Lidze Narodów powierzona jest piecza nad statutem i konstytucją Gdańska. O tem powinien pamiętać także rząd polski i to przypomnieć sobie należy, jeśli się nie chce, aby spełniły się zapowiedzi Forstera, według których w ciągu roku obecnego ma nastąpić dalsze „zacieśnienie więzów” między Gdańskiem a Rzeszą.

E. P.

## Stronictwo Narodowe

Stare Miasto

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 20 w lokalu p. Wróblewicz, Chwaliszewo 68.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

## OSTATNI LOT „MACONA”

„Macon”, który zginął przedwczoraj w odmetach oceanu, podczas ostatniego lotu nad stolicą U. S. A. W narożniku komendant sterowca kpt. Wiley.

# UWAGI

Na drodze ku równouprawnieniu politycznemu kobiet w Turcji uczyniony został ualny i ostateczny krok: kobiety dopuszczono do pełnego udziału w ciałach ustawodawczych. W wyborach, jakie miały miejsce, wybrano 17 reprezentantek płci żeńskiej, które niebawem zasiądą w Kurultaju, czyli w zgromadzeniu narodowym republiki tureckiej.

Nam, ludziom Europy, niełatwo docenić wagę tego kroku, — wagę nie tylko polityczną, lecz przede wszystkim społeczną i obyczajową. Ale przeczmy kilka kart niezapomnianego Piotra Loti'ego, aby zamyslić sobie gehennę kobiety wschodniej, będącej całymi wiekami niewolnicą sztywnych kanonów teokracji muzułmańskiej. Gdzież było mówić o udziale kobiety w życiu politycznym, gdy nie wolno jej było nawet wyjrzeć poza mury domu męzowskiego, ani ukazywać się publicznie!

Pierwsze hasła wolnościowe rodzą się w toku rewolucji młodotureckiej w r. 1908 i wówczas to rozpoczął się feminizm w Turcji. Następne lata aż do początku wojny światowej przynoszą dalsze rozluźnienie starych więzów, a kobiety z wyższych sfer mogą już ukazywać się w salonach europejskich, wszakże nie zdejmując tradycyjnego welonu. Właściwe wyzwolenie dokonuje się dopiero w czasie wojny. Kobiety zastępują mężów w rozmaitych czynnościach życia publicznego, a nawet są między nimi takie, które chwytają za oręż w walce o niezawisłość kraju. Wraz z reformatorskimi poczynaniami młodej republiki tureckiej mnożą się akty ustawodawcze, wyzwalające w szybkim tempie kobiety z jarzma tradycyjnych przesądów. Wprowadzone przez Kemala europejskie prawo cywilne usuwa poligamię i likwiduje haremy. W r. 1931 uzyskuje kobieta prawo głosowania w ciałach municypalnych, a 8 lutego 1935 realizuje się pełny udział kobiety w życiu politycznym: wejście jej do parlamentu.

Zaledwie ćwierć wieku dzieli dzisiejszą kobietę turecką od skrajnego poniżenia. Okres zbyt krótki, aby zdążyły zatracić się wszystkie wiekowe przesady i przyzwyczajenia. Ale conajmniej droga jest wolna, więc czekajmy na rezultaty dalszych 25 lat!

\*

Wiadomo, że we Francji kobiety nie posiadają pełni praw politycznych, jak w innych krajach „postępowych”. Różne są tego przyczyny, nie w ostatniej mierze wrodzony Francuzom — no i Francuzkom — konserwatyzm. Kobiety we Francji nie czują się zresztą nieszczęśliwe. Mają inne drogi wpływania na bieg życia swego kraju. Przecież znane przysłowie mówi: my rządym światem, a nami kobiety.

Tem niemniej istniał zawsze we Francji silny prąd emancypacyjny, który w literaturze, w prasie, na wiecach propagował udział kobiety w życiu politycznym. Prąd ten silny jest i dziś, — wystarczy przekonać się o tem na łamach codziennej prasy.

Na kongresie organizacji feministycznej p. n. „Avenir Français” zabrał w tych dniach głos słynny fizyk ks. Maurice de Broglie, członek Akademii Francuskiej i powiedział: „Nie wierzę w całkowitą równość inteligencji kobiecej i inteligencji męskiej i nie sądzę, aby różnice, jakie zachodzą, były wynikiem atawizmu wykluczenia i zniknąć miały po kilku generacjach, gdy zawody umysłowe rozłożą się w równej mierze na kobiety i mężczyzn. Ale nie wnioskuję stąd, aby inteligencja kobiet była niższa i aby wskutek tego miały one mniejsze prawo do udziału w życiu politycznym.”

Jak widać, zagadnienie emancypacji politycznej kobiet we Francji obraca się jeszcze w ramach dyskusji akademickiej i wcale nie jest pewne, czy z tej dyskusji rychło wyjdzie.

## „Czynnik decydujący” a nowa konstytucja

Korespondent warszawski żydowskiego „Nowego Dziennika” pisze o zagadkowych losach projektu konstytucji, który po uchwaleniu przez Senat czeka na wypowiedzenie się Sejmu, m. in. co następuje:

„Droga z jednego lokalu do drugiego, która trwa zwykle dwie do trzech minut, stała się dziwnie długa, bo musiała prowadzić przez — Belweder.

„Sprawa wygłąda tembardziej tajemniczo, że w kuluarach sejmowych kolportują pogłoskę o specjalnej delegacji, która udała się do Belwederu i nie mogła dostąpić zaszczytu porozumienia się, choć skład osobowy był bardzo poważny. Prowadzącego delegację zbyto podobno dwoma dosadnymi wyrazami, a reszta naprośnie czekała w korytarzu.”

Niedaleka przyszłość okaże, czy informacje „Nowego Dziennika” były ścisłe.



## W Krakowie i w Poznaniu

Proces, który jakoś nie dochodzi do skutku...

Jak czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” wiedzą, w Krakowie zapadł świeżo surowy wyrok w procesie przeciwko zorganizowanej grupie szantażystów, którzy przy pomocy słowa drukowanego wymuszali od najrozmaitszych ludzi i osobistości mniejsze lub większe kwoty. Wydawane „ad hoc” gazetki były w ręku wprawnych przestępców narzędziem, którego zrazu bali się wielcy i mali. Trzeba było dopiero człowieka odważniejszego, który przestępców, chcących na nim wymusić pewną kwotę pieniędzy, postanowił zaprowadzić przed kratki sprawiedliwości. Sprawiedliwości tej stało się — na szczęście — zadość w całej pełni. Szantażyści otrzymali po kilka — do pięciu włącznie — lat więzienia.

Opinia publiczna przyjęła wyrok z ulgą i — odetchnęła. Wyrok stanowić będzie groźne memento dla tych wszystkich, którzyby kiedykolwiek próbowali szukać pieniędzy takimi metodami.

Kraków nie jest, jeżeli chodzi o tego rodzaju sprawy, odosobniony. Przypominamy, że niedawno jeszcze w Poznaniu grasowało podobne piśmko paszkwilowe p. n. „Verax”, którego wydawca, niejaki Ujejski, za szantaż przesiedział z prawomocnego wyroku dłuższy czas w więzieniu.

Półtora roku temu zarzuty tej samej natury padły publicznie w stosunku do ówczesnego „sanacyjnego” „Przeglądu Codziennego”. Kilkakrotnie zabierały wówczas głos w tej sprawie czasopisma „Czuwamy”, Kurjer Poznański, a nawet — „Dziennik Poznański”. Oto, co pisał „Kurjer Poznański” w nr. 365 z dnia 11 sierpnia 1933 r.:

„Czuwamy” stwierdza na konkretnym przykładzie, że „Przegląd Codzienny” dopuszcza się w stosunku do upatrzonych przez siebie kupców, przemysłowców i t. p. szantażu, domagając się od nich ogłoszeń dla swego pisma, a w przeciwnym razie grożąc „konsekwencjami”. W cytowanym przez pismo „Czuwamy” wypadku „Przegląd Codzienny” opisał w sposób ujemny pewną fabryczkę lodów, której właściciel odmówił zapłacenia 40 złotych za „przychylny feljeton” wzgl. ogłoszenie. W ostatnim znów numerze (50a) „Czuwamy” znajdujemy dalsze na ten sam temat uwagi. Czytamy m. in.:

„P. Ujejski, jak wiadomo, siedzi przy ulicy Młyńskiej za notoryczne uprawianie szantażu na łamach wydawanego przez siebie ad hoc paskudziwa p. t. „Verax”.

„Przypomnieliśmy już na tem miejscu owego pana i jego sprawki w tym mianowicie zbrojnym celu, aby opamiętali się „redaktorowie” z „Przeglądu Codziennego” w uprawianiu właśnie kubek w kubek podobnych „interesów” na łamach swego piśmka. Zapachniało im smaczk kryminałem, skoro — trzeba przyznać — od czasu opublikowania naszych relacji nieco mniej widać w „Przeglądzie Codziennym” „sensacyj”, takich, które kończyły się sakramentalnym zwrotem: „...dalszy ciąg tej sensacyjnej afery później”.

„Później” — to znaczy: „Jeśli w międzyczasie nie otrzymamy od Pana, Panie „afe-rysto”, albo instytucji, której te „sensacje” dotyczyły, pewnego quantum gotóweczki”...

„Nam wszakże nie wystarczy to chwilowe napewno, pod wpływem strachu, przykucie. My prosimy, aby nas „redaktorowie” „Przeglądu Codziennego” do odpowiedzialności sądowej pociągnęli za to, że im publicznie krzywdę czynimy, ich „honor” na szwank narażamy, haniębne interesy, które uprawiają, nazywając paskudztwem.

„Paskudztwa to zaiste, jakich chyba jeszcze w życiu publicznym Poznania nie było. „Verax” robił to jakoś szczerzej a przede wszystkim nie wystawiał nigdy, szantażując ludzi i instytucje, sztyldu politycznego. Tu zaś dzieje się wszystko właśnie pod szyldem politycznym „sanacyjno-„strzeleckim” i komunistyczno - „młodolejowym”. A jak?

„Gdzieś komuś grozi śledztwo sądowe z powodu jakichś tam jego interesów. Dowiaduje się o tem „Przegląd Codzienny” i już rozpoczyna się „roboła”:

— Hallo, tu redakcja „Przeglądu Codziennego”, czy tam Pan X?  
— Proszę, czym mogę służyć?  
— Czy moglibyśmy Panu złożyć wizytę w ważnej i pilnej sprawie?  
— Proszę.

Za kilka minut w gabinecie pana X.:  
— Panie X, Panu grozi przykra sprawa.  
— Mam czyste sumienie — mówi pan X.  
— Ale co Pana do mnie sprowadza?  
— Proszę Pana, my o wszystkim wiemy; jeżeli przychodzimy, to z „obowiązku dziennikarskiego”.

— Panie, idź Pan do cholery!

— Dowiedzenia Panu, Panie X.  
— Nazajutrz rano na pierwszej stronie „Przeglądu Codziennego” czterolamowy tytuł: „Wielka afera pana X. z Poznania”. Dalej: 40 wierszy głupawego tekstu, czyli

t. zw. „wywody”, poczem w zakończeniu: „...dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery później”.

Nazajutrz:  
— Hallo, tu mówi X, czy tam redakcja „Przeglądu Codziennego”?

— Tak, proszę bardzo. Do usług Pana, Panie X. Jak szanowne zdrowie?

— Panowie, coście mi narobili?  
— Przepraszamy Pana, Panie X, ale to z „obowiązku dziennikarskiego”; gorzej, bo my mamy dalsze materiały w tej sprawie. A możebyśmy się zetknęli osobiście, Panie X?

— Proszę zaraz!  
„Za chwilę w gabinecie Pana X, który spędził noc bezsenne, dłuższa rozmowa, poczem redaktor z „Przeglądu Codziennego” wkłada do kieszeni banknot tytułem „subwencji prasowej”, wpada jak bomba do kawiarni na dużą czarną, a potem, gwizdząc, wraca do swych ziomeków z radością wieścią...

„Nazajutrz: cisza, albo, trzy dni później, na stronie trzeciej „Przeglądu Codziennego”

## Rozłam w imię „ideologii”

„Entuzjaści” „wychowania państwowego” w Krakowie utworzyli „Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych”

Kraków, 4 lutego.

Pewna grupa nauczycieli gimnazjalnych starała się od dłuższego czasu wciągnąć krakowskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w orbitę wpływów „sanacyjnych” i nadać mu charakter partyjny. Warcholstwo niektórych jednostek przekraczało wszelkie granice przyzwoitości. Wytwarzali oni ferment w zasłużonej organizacji nauczycielskiej i wszelkimi sposobami dążyli do zdobycia wpływów. Ubiegłego roku przyszło do walnej rozgrywki, w której „sanatorzy” ponieśli sromotną klęskę. „Usanowanie” T. N. S. W. nie udało się...

Niezadowoleni kandydaci na dyrektorów, kuratorów i ministrów z hukiem i trzaskiem opuścili T. N. S. W. Przez kilka miesięcy namyślali się, co robić, wreszcie postanowili założyć swoją własną partyjną organizację. I założyli. Urząd wojewódzki zatwierdził w tych dniach statut „Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych”. Tylko jedno słowo w nazwie

go” dwulamowy tytuł: „Sensacyjny zwrot w aferze Pana X. — rehabilitacja Pana X”.

„Biada, jeśli ktoś oprze się i nie zapłaci. Na tego nieszczęśliwca nie zbraknie pomysłu.

„Kto te metody zna i ma na nie dowody, temu siłą rzeczy nasuwa się pytanie: Czy robiona ostatnio przez „Przegląd Codzienny” pod szyldem politycznym „roboła tramwajowa” nie jest „przypadkiem” poprostu konsekwencją tego, że ktoś tam śmiało im odmówił „subwencji prasowej”, a przedstawiciela ich wyrzucił, niegodziwiec, za drzwi?”

„Chwasty i paskudztwo wszelakie plenić będziemy z naszego życia publicznego niezmordowanie. Narazie tyle.”

Po tych głosach publicznego ostrzeżenia i napiętnowania zabrał głos „Przegląd Codzienny”, oświadczając krótko, że pociągnie do odpowiedzialności redaktorów odpowiedzialnych pism, które przeciw niemu podniosły zarzuty o szantaż. Od tej zapowiedzi minęło zgórą 1½ roku, a o procesie jakoś nie słyhać.

Jakoś nieśpieszno było i jest ówczesnemu „Przeglądowi Codziennemu” do sądownego wyświetlenia ciężkich pod jego adresem zarzutów...

zmienili panowie „sanatorzy”. Byle mąci!... Byle w błąd wprowadzać... Bo to teraz będzie, jak z Domejka i Dowejką. Mamy w Krakowie T. N. S. W. i Z. N. S. W. Komedja omyłek nieunikniona.

\*  
W ubiegłą sobotę odbył się w Krakowie walny zjazd Z. N. S. W. („sanacyjnego”). Zjazdowi przewodniczył Wacław Krzyżanowski, referat wygłosił prof. K. Ruppert. Wybrano zarząd główny w następującym składzie: prezes — prof. Odo Bujwid, wiceprezes — poseł Pochmarski, sekretarz — Rutkowski, członkowie — Lewicki, Rose, Liszka, Brueckner, Pieczonka, Filus i Markowski. Na przewodniczącego okręgu krakowskiego powołano ks. dr. Szymczkę (znanego w Krakowie „sanatora”).

Nie obeszło się oczywiście bez wystania telegramu hołdowniczego.

Bardzo wątpliwe, czy takie rozbijanie organizacji zawodowej wyjdzie nauczycielstwu na dobre. (M)

## Rzesza pod znakiem motoryzacji

Otwarcie wielkiej wystawy samochodowej w Berlinie — Specjalna akcja propagandowa

Berlin. (PAT). Dziś odbyło się otwarcie dorocznej wystawy samochodowej.

Imprezie tej, w której uczestniczy 500 wystawców, nadano niespotykane dotychczas rozmiary. Propaganda rządowa dołożyła wszelkich starań, celem zainteresowania jak najszerszych warstw społeczeństwa niemieckiego sprawą motoryzacji.

By ułatwić wycieczki z prowincji do Berlina, koleje Rzeszy uruchomią na okres wystawy przeszło sto specjalnych pociągów i wielką ilość autobusów. Pokazy odbywać się będą w 9 olbrzymich halach, zajmujących 63 tys. mtr. kwadratowych.

Z państw zagranicznych reprezentowane są na wystawie: Francja, Anglja, Włochy, Belgja i Czechosłowacja.

Według obliczeń statystyki urzędowej ilość samochodów w Rzeszy dnia 1 lipca 1934 r. wynosiła 1880 tys. i przekroczyła obecnie 2 miliony. Oznacza to w porównaniu z m. styczniem 1933 r. wzrost o 500 tys. samochodów. Obecnie jedno auto przypada na 75 mieszkańców.

Berlin. (Tel. wł.) Wystawę samochodową otworzył o godz. 11 kanclerz Hitler, wygłaszając dłuższe przemówienie na temat rozwoju przemysłu motorowego w Niemczech i znaczenia motoryzacji dla całego świata, przy czym twierdził, że w tym kierunku Rzesza przoduje.

Berlin. (PAT). Związek niemieckiego przemysłu samochodowego urządził przyjęcie dla prasy, na które przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych z sekretarzem stanu w min. propagandy Rzeszy dr. Funkiem oraz inspektorem do spraw motoryzacji armji gen. Lützem na czele.

Dr. Funk wygłosił przemówienie, w którym wskazywał na opiekę udzieloną przez rząd Rzeszy niemieckiemu

## Epidemia chorób tropikalnych w Brazylii

Kurytyba. (PAT) Okres długotrwałych deszczów przy wysokiej w tym roku ciepocie powietrza sprzyja szerzeniu się chorób tropikalnych w południowych stanach Brazylii. Również w Paranie epidemia malarji i dżenterji zatacza coraz szersze kręgi, szczególnie na zachodzie tego stanu oraz na północy.

W kolonjach polskich, jak Candido de Abreu i Apucarana epidemia malarji przybiera groźne rozmiary, a ponadto notowane są coraz częstsze wypadki t. zw. malarji tropikalnej, przypominającej objawami żółta febra.

Do Kurytyby zjechali delegaci z zagrożonych kolonij polskich i niemieckich, prosząc za pośrednictwem odnośnych konsulatów o pomoc w zwalczaniu epidemji. Wskutek interwencji konsulatów stanowy urząd zdrowia w Kurytybie wysłał drużynę sanitarną na tereny objęte apidemją.

## MEDYCY NARODOWCY!

Głosujcie ławą na listę narodową Nr. 3. Głosowanie w poniedziałek, 18 b. m. w godzinach od 11—15.

Dziś i w piątek, sprawdź, czy jesteście na liście wyborców!

Niech żyje zwycięska lista narodowa!

Niech żyje narodowy front walki!!!



## Z DZIAŁALNOŚCI FUNDACJI ROCKEFELLERA W POLSCE

W ciągu ostatnich kilku dni bawił w Warszawie główny przedstawiciel Fundacji Rockefellera na Europę dr. Strode. Przedstawiciel Fundacji Rockefellera omówił z dyrektorem departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej dr. Janem Adamskim plan współdziałania Fundacji z polską państwową służbą zdrowia na bliższą przyszłość.

Dzięki znacznej pomocy materialnej Fundacji powstały już w Warszawie dwie instytucje o wielkim znaczeniu kulturalno - społecznym, mianowicie Państwowa Szkoła Higjenu, oraz Państwowa Szkoła Pielęgniarek. Obecnie omawiana jest sprawa założenia w Warszawie Instytutu Higjenu Psychicznego, do której Fundacja Rockefellera ustosunkowuje się nader życzliwie.

## RUCH W PORCIE GDYNSKIM W MIESIĄCU STYCZNIU

W styczniu br. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 171 statków, o łącznej pojemności 697.339 tonn, z czego weszło 393 statki o pojemności 341.734 tonn, a wyszło 388 statków o pojemności 355.605 tonn. Bandera polska przy obrocie 71.541 t. zajęła czwarte miejsce za szwedzką, norweską i duńską.

## ZAWARLI ŚLUB W WIEZIENIU

Skazany na dożywotnie więzienie mordera śp. Turzyńskiego z jachtu „Przygoda” Żak, przebywający obecnie w zakładzie karnym w Wejherowie, zawarł tam ślub nasamprzód cywilny i potem kościelny. Wyrok na dożywotnie więzienie przeciwko Żakowi został niedawno wydany przez sąd apelacyjny w Poznaniu.

## UJĘCIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW NA ŚLĄSKU

Straż pograniczna na G. Śląsku wytopiła szajkę przemytników, którzy specjalnie przemycali z Niemiec zapalniczki i rozmaite drogocenne towary. Aresztowano ogółem 8 osób przemytników i paserów. Głównymi aranżerami byli Zydzis Abram Zeklowitz z Katowic i Jakób Szeps z Bezdżina.

## PALISADA NA GRANICY SOWIECKIEJ

Prasa donosi z Dżisny, że w okolicach Dryssy na przestrzeni od Dworczan do Masłowa władze sowieckie budują nad granicą wysoką palisadę, która utrudni ma przemytnictwo i nielegalne przekroczenie granicy.

## PIELGRZYMKĄ DO RZYMU I ZIEMI ŚWIĘTEJ

Zorganizowana będzie w roku bieżącym po raz pierwszy w historii polskich pielgrzymek, łączna pielgrzymka do Rzymu i Ziemi Świętej. Uczestnicy jej zjedzą: Wenecję, Rzym, Neapol, Aleksandrię, Hajfę, Jerozolimę, Betleem, Morze Martwe, Jordan, Jerycho, Tyberjadę, Kafarnaum, Ateny i Konstantynopol. Zapewnione zostały również uczestnikom pielgrzymki wszystkie świadczenia podróźnicze w sposób możliwie najtańszy. Drogę do Ziemi Świętej odbędzie pielgrzymi na pokładzie wielkiego, luksusowego statku włoskiego „Esperia”, drugo powrotną zaś na pokładzie naszego transatlantyku „Polonia”.

Pielgrzymkę organizuje z upoważnienia Episkopatu Polskiego, wydział pielgrzymkowy Polskiego Biura Podróży „Franco-pol” — Warszawa, Mazowiecka 9. Bliższe informacje uzyskać można w wyżej wymienionem biurze oraz w Lidze Katolickiej w Katowicach, Piłsudskiego 58, w Tow. „Pielgrzym” Poznań, św. Józefa 5 i Komisarjacie Ziemi Świętej w Krakowie, Retormacka 4. (KAP)

## ECHA NAPADU RABUNKOWEGO W GIERAŁTOWICACH

Dochodzenia policyjne w sprawie napadu, dokonanego w dniu 31 stycznia r. b. na kasę stacyjną w Gierałtowicach, doprowadziły do przytrzymania kilkunastu osób. Względem ośmiu spośród aresztowanych sędzia śledczy w Rybniku zastosował areszt śledczy. Przyznali się oni do organizowania napadu i pośredniego w nim udziału. Uciążliwe dochodzenia doprowadziły do odnalezienia broni, użytej przy napadzie, a m. in. odnaleziono również rewolwer, z którego został zastrzelony w czasie napadu przetokowy ś p. Pawlak. Dochodzenia wykazały, że napad był przygotowany przez członków rozwiązanej w ub. roku narodo-socjalistycznej partji robotniczej z pod znaku „Byskawica”, na której czele stał Graha Józef, urzędnik prywatny. Celem napadu miało być zdobycie funduszy na akcję organizacyjną tej partji.

Dochodzenia celem ujęcia pozostałych współwinnych napadu są w toku. Bliższe szczegóły oraz nazwiska osób wnieśnanych w ten napad ze względu na dobro śledztwa są trzymane narazie w tajemnicy. (PAT)



# Ukrainizm i konflikt na Dalekim Wschodzie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

L. w. 13 lutego.

Przez polityków ukraińskich i przez prasę ukraińską rozwijana jest w tej chwili szeroka koncepcja polityczna. Punktem wyjścia jest napięcie stosunków sowiecko-japońskich na Dalekim Wschodzie. Ewentualny konflikt zbrojny między Japonią a Rosją Sowiecką winien, zdaniem kół ukraińskich, zakończyć się rozbiem i rozczłonkowaniem tej ostatniej, a więc w następstwie utworzeniem 40-miljonowego państwa ukraińskiego ze stolicą w Kijowie.

Realizację powyższej koncepcji ma ułatwić stanowisko Niemiec hitlerowskich, usposobionych nieprzyjaźnie do Sowietów, jak również fakt dobrych stosunków między Trzecią Rzeszą a Polską. Dla pełni obrazu trzeba dodać, że w publicystyce ukraińskiej cały plan był wysuwany przez dłuższy czas jako taki, który ma szanse realizacji dzięki automatycznemu rozwojowi szeregu dziejowo nieodwołalnych sił.

W ostatnich jednak kilku tygodniach koncepcja została rozszerzona: mianowicie ukrainizm zaprasza do udziału w niej Polskę. Zaproszenie do uczestnictwa ma, co należy podkreślić, charakter „laski”. Ukrainizm bowiem nie stawia sprawy wcale tak, żeby od Polski zależało powstanie Ukrainy nad Dnieprem. Polska ma się tylko ustosunkować wobec rozwijającego się automatycznie procesu.

Mimoto ukrainizm składa pod adresem Polski ofertę. W ciągu obecnej sesji budżetowej Sejmu oferta została wysunięta zupełnie konkretnie i oficjalnie. Po raz pierwszy złożył ją prezes Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji równocześnie prezes Unda dr. Dmytro Lewickij podczas dyskusji nad exposé min. Becka w komisji spraw zagranicznych Sejmu. Następnie szerzej rozwinął ją ten sam dr. Dmytro Lewickij na plenum Sejmu w dniu 5 lutego b. r. Ponadto inni posłowie ukraińscy dotykali tej sprawy w swoich mowach w trakcie dyskusji budżetowej.

Najpełniejszy wyraz oferta ukraińska znalazła we wspomnianej mowie Lewickiego z dnia 5 lutego. Znajdujemy w niej więc uwypakowanie automatyzmu, który musi doprowadzić do niepodległej Ukrainy.

„Wiemy — oświadcza poseł Dmytro Lewickij, — że Europa musi szukać politycznej i przemysłowej ekspansji na wschodzie, głównie na Dalekim Wschodzie i że na tej drodze stoi rosyjski olbrzym, który zagraża tej ekspansji. Tylko i wyłącznie utworzenie niezależnego państwa ukraińskiego nad Dnieprem może rozbić tego olbrzyma i umożliwić światu wyjście z niesłychanego kryzysu powojennego i — co najważniejsze — może uratować świat przed zagładą cywilizacji, zdobytej pracą wieków, jakiej grozi bolszewizm. Wiemy, że właśnie teraz najważniejszym zadaniem europejskiej polityki — jest problem stosunków Europy z Rosją Sowiecką...”

„Zbliży się czas — zapewnia przywódca ukrainizmu w Polsce — politycznej izolacji Rosji Sowieckiej i dla narodu ukraińskiego możliwość urzeczywistnienia jego planów państwowych. W tej wielkiej przebudowie stosunków politycznych na wschodzie Europy, jaka może nastąpić już w najbliższych latach, Polska, jako najbliższy sąsiad, musi wziąć aktywny udział.”

P. Lewickij, nie daje, jak widzimy, Polsce wyboru, ona musi wziąć udział w akcji „nieuniknionej”. Chociaż jednak Polska udział wziąć musi, nie mniej przeto winna zato zapłacić, a mianowicie powinna przyznać Ukraincom szeroką autonomję z odrębnym sejmem, własną administracją, własnym sądownictwem i własną armją terytorjalną. Co należy sądzić o wysuniętym przez ukrainizm postulacie autonomji terytorjalnej (i to na przestrzeni Ziemi Czerwińskiej, Lemkowszczyzny, Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia), o tem niedawno pisaliśmy, to też do tej kwestji nie wracamy.

Natomiast tym razem poświęcimy kilka uwag sprawie ukraińskiej z punktu widzenia interesu polskiego. P. Lewickij zachęca Polskę do przyjęcia swej oferty następująco:

„Naród ukraiński, pracując nad odbudową własnego państwa, chyba nie podkopuje temsamem bezpieczeństwa i siły narodu polskiego. Bo nie wierzymy — woła poseł Dmytro Lewickij, — żeby naród rosyjski, bez względu na polityczną i społeczną formę swego istnienia, zrzekł się dobro-

wolnie imperjalizmu, panowania nad najbogatszymi terytorjami swego kiedyś imperjum, dostępu do Śródziemnego i Bałtyckiego Morza i temsamem chciał ustąpić z Europy na stanowisko narodu półazjatyckiego.”

Przypuścmy, że my również podobnie jak dr. Dmytro Lewickij, nie wierzymy. I co z tego?

W innym miejscu swego przemówienia p. Dmytro Lewickij przyznaje, że koncepcja przezeń rozwijana jest świeżej daty, że niedawno panowała inna koncepcja, a mianowicie:

„Myśl polityczna ukraińska — stwierdza — już od dłuższego czasu szuka takiego sojusznika, z którym w porozumieniu i we wspólnym interesie mogłaby zrealizować swe prawo narodowe. Jedną część narodu ukraińskiego szukała tej realizacji w zjednoczeniu wszystkich etnograficznych ziem ukraińskich w granicach państwa rosyjskiego, sądząc, że mieszkając na takim terytorjum, opartem o Karpaty, terytorjum, które sięga przez swą ekspansję emigracyjną aż do granic Persji i Chin, potrafi uzyskać stanowisko równorzędne z Rosjanami i stworzyć europejskie potężne wielkie mocarstwo, które zajmie przodujące stanowisko w Europie i Azji.”

„Zdawało się, że ta idea nabierze realnych form pod bolszewickim reżimem, kiedy Ukrainę ukonstytuowano jako odrębną niezależną sowiecką republiką z własną instytucją ustawodawczą i własnym wojskiem, która każdej chwili mogła swą wolą ustawodawczą zerwać wszelkie więzy z

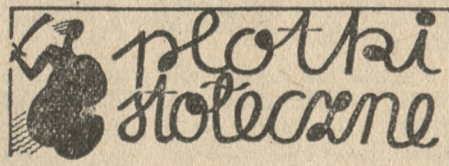
Rosją Sowiecką i stworzyć własne i niezależne państwo ukraińskie.”

P. Lewickij utrzymuje, że koncepcja prorosyjska zbankrutowała. Ale skąd pewność, że ona nie wróci, skoro w historii tylekroć wracała? Nie należy zapominać, że jej zwolnikiem był zmarły niedawno Michał Hruszowski, którego ukrainizm w Polsce uważał za najwybitniejszego przedstawiciela idei ukraińskiej. Jeśli zaś Hruszowski, który jako historyk tyle włożył usiłowań, aby udowodnić odrębność Ukrainy od Rosji, dał się uwieść mirażem sowieckiej Ukrainy naddnieprzańskiej, to skąd pewność, że w przyszłości nie będzie się powtarzało to, co zachodziło tyle razy w przeszłości?

Rosjanie bowiem i Ukraińcy mają jedną wadę psychiczną wspólną: są megalomanami przestrzeni. Prześtrzeń ich porywa. To też na tym gruncie zawsze jest możliwe między nimi porozumienie. Prawda, rywalizacja Kijowa z Moskwą jest faktem historycznym, ale ta rywalizacja ustępuje zawsze wtedy, gdy zjawia się miraż nowych przestrzeni do zagarnięcia.

Pamiętając o tem, Polska musi odrzucić wszelkie oferty ukraińskie. Niech sobie Kijów walczy z Moskwą bez naszego udziału!

W. Ś.



13 lutego.

Kłócili się dwaj panowie. Jeden mówił:

— Żadnych nowych podatków. Tylko pożyczka wewnętrzna, ludzie mają pieniądze, bo wkładki oszczędnościowe rosną.

A drugi wywodził:  
— Pożyczki dobrowolnej już nie wytrzymają. Trzeba wprowadzić nowe podatki, ale tak niskie a powszechne, żeby to nikomu pozornie uszczerbku nie przyniosło, a dało jak najwięcej...  
Pogodzili się. W sposób bardzo prosty. Ustalili porządek rzeczy następujący:

— Nasamprzód nowe podatki. A gdy będzie jeszcze potrzeba, to sięgnąć po pożyczkę dobrowolną...

A obaj litowali się nad biednym szarym człowiekiem.  
Co za humanitaryści współcześni...

Bywa tak, że w restauracjach lub na dancjach, czy też na balach, zastanawia się bywalec:

— Skąd tamten jegomość ma tyle forsy? Bywa często w knajpie, a to przecie kosztuje...

Często się widuje go w towarzystwie ludzi z prowincji. Peroruje, wyklada, wszystko wie.

— Pośredniczy w załatwianiu interesów...

To specjalna kategoria ludzi. W każdej porze dnia spotyka się ich w

innej kawiarni, czy też innej knajpie. To są ich tam stałe godziny urzędowania.

Takich typów jest coraz więcej. Dawniej zajmowali się spekulacją. Sprzedawali towar, zakupiony przy innym stoliku. Dorabiali się rychło majątku, który albo szybko zniknął, albo stawał się powodem ich kolizji z kodeksem karnym.

Ale pamięć ludzka nie jest trwała. Pamiętam, jak w czasach inflacyjnych byłem w pewnej głośnej podówczas restauracji w towarzystwie osób, orjentujących się wśród ludzi i znających wiele fizjognomij.

— Widzi pan — opowiadał — ten pod lustrem siedział za fałszywą krydę, tentam ma proces o szmugiel dolarów, ten jegomość w towarzystwie tej brunetki — to dostawca zboża dla wojska, który przesiedział dwa lata w ulu. I t. d. i t. d.

Znalazłem się w pewnej restauracji, wytwornej i drogiej, teraz niedawno. Panie balowo ubrane, panowie wieczorowo, przeważnie we frakach dobrze skrojonych. Rachuneczek nakoniec nie był mały, jakkolwiek towarzystwo ograniczało się we wszystkim. Siedziałem w towarzystwie człowieka t. zw. wszędobylskiego. Gdy mu postawiłem pytanie o osoby, siedzące na sali, odpowiedział:

— Ten starszy pan ma dochodzenia o nadużycia finansowe, ów jest usunięty wskutek dochodzeń dyscyplinarnych, mąż tej pani zajmuje się pośrednictwem w uzyskiwaniu dostępu do osób wpływowych, i t. d. i t. d.

Otoczenie posiadało takie same mniej więcej kwalifikacje, jak tamto z przed lat dziesięciu.

Tak to bywa...

WARSZAWIANIN.

## MORDERCA I OFIARA



SKAZANY NA ŚMIERĆ

Sąd orzekł, że Hauptmann, Niemiec z pochodzenia, winien jest morderstwa na dziecku lotnika Lindbergha, wprowadzonym dla wymuszenia okupu. W owalu: baby Lindbergh.

praw mniejszości niemieckiej w Polsce. Otóż uchwały te wcale nie odbiegają od żądań przedstawicieli niemieckich grup mieszczańskich w Polsce, jeżeli nie idą dalej. Socjaliści niemieccy bowiem dowodzą, że polityka burżuazji niemieckiej była zbyt ugodowa, że zbankrutowała zupełnie, i dowodzą, jakoby Niemcy nie posiadali praw mniejszości, zwłaszcza w dziedzinie szkolnej. Jest to oczywiście nieprawda, bo Niemcy np. posiadają państwowe niemieckie gimnazja nie tylko na Śląsku, ale i w Łodzi, w Bielsku itd.

W każdym razie jednak wystąpienie socjalistów niemieckich w obronie praw narodowych wskazuje, iż obawiają się konkurencji narodowych socjalistów i nie chcą się pozbyć ani jednego swego atutu.

## Pismo litewskie o Polsce

Dziennik litewski „Lietuvos Aidas” zamieszcza pierwszy list swego byłego redaktora naczelnego a obecnie stałego korespondenta w Warszawie Walentyna Gustainisa p. t. „Z Warszawy i o Warszawie”.

Zdaniem Gustainisa Litwini powinni poznać Polskę i naród polski bez względu na to, jak się zgóry do Polaków ustosunkowują. Polska tak czy inaczej jest najbliższym sąsiadem Litwy, a poznać sąsiadów zawsze jest rzeczą pożądaną. Wykazać oblicze dzisiejszej Polski „sine ira et studio” pod względem gospodarczym, politycznym, kulturalnym i t. d. — oto zadanie pierwszego korespondenta „Liet. Aidas-a” w Warszawie.

Warszawa jest naprawdę wielkim miastem, miejscami bardzo współczesnym, stylem i podobnym do Paryża, miejscami zaś modernizującym się i rozbudowującym się. Jeże-

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczeczko szklanekę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa.  
Tg 238.

## Kryzys socjalizmu niemieckiego w Polsce

Wśród niemieckich partji, działających w Polsce, do niedawna wcale silną była Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy. Przed kilku laty posiadała w Sejmie dwu posłów. Obecnie jednak siły jej osłabły, zwłaszcza wskutek działalności partji młodo-niemieckiej, wyznającej hasła hitlerowskie.

Teraz właśnie odbył się w Bielsku na Śląsku zjazd niemieckich socjalistów. Panował tam nastrój minorowy, zwłaszcza, że prezes partji, b. poseł Kronig, niedawno z niej wystąpił. Wrazem osłabienia było uchwalenie wniosku, zmierzającego do połączenia się wszystkich partji socjalistycznych w Polsce, stojących na gruncie drugiej międzynarodówki. Takich partji mamy cztery: PPS, najsilniejsza i posiadająca najwyższe tradycje, „Bund” żydowski, oraz socjalna demokracja ukraińska i niemiecka. W czasie wyborów zwyczajnie następowało pomiędzy

temi partjami porozumienie i wysuwano wspólnych kandydatów. Zresztą ukraińscy socjaliści zreorganizowali się dopiero w roku zeszłym.

Wniosek niemiecki idzie w kierunku sfederowania wszystkich partji socjalistycznych w Polsce w jedną. Będzie to dość trudne wobec narastania antysemityzmu i w PPS i w partji ukraińskiej.

Pozatem zjazd wypowiedział się za podjęciem narad w sprawie stworzenia wspólnego frontu robotniczego drugiej i trzeciej międzynarodówki. Są to życzenia dość platoniczne, gdyż pomiędzy PPS a komunistami poza terenem klasowych związków zawodowych niema kontaktów, a na terenie parlamentarnym i organizacyjnym istnieją sprzeczności.

Bardzo znamienne są uchwały niemieckich socjalistów w sprawie obrony

li chodzi o warszawską publiczność, odnosi się ogólne wrażenie, że jest ona elegancka i wymusztrowana. Chodzi po ulicach według ustalonych prawideł, obawiając się kar mandatowych.

Poza tem uderza wielka religijność mieszkańców Warszawy. Robi ona wrażenie miasta katolickiego. Publiczność w polskich dzielnicach miasta robi wrażenie żywej, energicznej i zadowolonej. Należy jednak zaznaczyć, że Warszawa nie jest jeszcze całą Polską. Elegancja i dostatek Warszawy wcale nie równowazy niedzy wsi polskiej.

Ładną kartę w życiu Warszawy jest również upodobanie inteligencji polskiej do humoru, anegdot i satyry. Humor ma w Warszawie wiele swobody i jest lubiany.



# WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty  
**15**  
PIĄTEK

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Piątek: Faustyna m.  
Sobota: Juljany p.  
**Kalendarz słowiński**  
Piątek: Szczęśława  
Sobota: Milady bł.  
**Słońca:** wschód 7,11  
zachód 17,04  
Długość dnia 9 godz. 53 m.  
**Księżyc:** wschód 13,54  
zachód 5,56  
Faza: 3 dzień przed pełnią.

**Stan pogody** według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 3 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne niskie 741 mm. Pochmurno, deszcz. Wiatr południowy. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 3 st. Cels., najniższa 0 st.

**Stan wody w Warcie** według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,18 mtr.



**Niesłusznie oskarżona.** W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Poznaniu stanęła Maroszek Janina, lat 34, zamieszkała w Zabikowie przy ulicy Sieczkowskiej 1, oskarżona o znęcanie się nad oddanym jej w opiekę jednorocznym Kazimierzem Waszakiem.

Przewód sądowy ustalił, że Maroszek Janina, nie mając dzieci, przyjęła na wychowanie od swej rodziny, która znajdowała się w fatalnych warunkach finansowych, jednoroczne dziecko i niem się zapiekowała. Sąsiedzi, słysząc często płacz dziecka, które w tym czasie przechodziło t. zw. „zabkowanie”, oskarżyli ją o znęcanie się nad dzieckiem. Sąd jednak, po przesłuchaniu wszystkich świadków którzy w niczem nie poparli aktu oskarżenia, uniewinnił ją. (k)

**Oskarżony o przekupienie urzędnika.** 13 sierpnia 1934 r. na stacji kolejowej w Starolecie posterunkowy P. P. Kreglewski zatrzymał kupca podróżującego Felczaka Władysława i w obecności urzędników kolejowych dokonał u niego osobistej rewizji. Wynikiem jej było znalezienie w kapeluszu kupca ukrytych kamieni do zapalniczek. W czasie rewizji posterunkowy Kreglewski pytał o cenę makat, które Felczak m. in. posiadał. Felczak, po spisaniu na niego doniesienia o uprawianie handlu kamieniami do zapalniczek, zaniósł do mieszkania posterunkowego Kreglewskiego makatę i tam ją zostawił.

Został oskarżony o usiłowanie przekupienia urzędnika w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Oskarżony tłumaczył się, że ponieważ posterunkowy Kreglewski pytał o cenę, więc przypuszczał, że chce on kupić i dlatego makatę zostawił. Sąd nie dał mu wiary i skazał go na 6 miesięcy więzienia i 200 zł grzywny. (k)

## Z POZNAŃSKIEGO

### Kronika chodziska

**SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE.** 5. bm. obchodzili pp. Wincenty i Apolonja z Jaszczków Pischkowie z Jabłonowa srebrne gody małżeńskie. Jubilatowi „Szczęść Boże”. (uk)

**Z SOKOŁA W UJŚCIU.** Plenarne zebranie Tow. gimn. „Sokół” zagał w sali Domu katolickiego wiceprezesa p. Maciołek. Następnie dokonano wyboru naczelnictwa. Naczelnikiem został p. Wypuść, I zast. p. Koniecki, II p. Chmielnik, sekretarzem p. Kioma, zast. i gospodarzem p. Kożuszkiewicz. (uk)

**PRZEDSTAWIENIE K. S. M.** W niedzielę 17 bm. odegrana zostanie na sali p. Mazurkiewiczowej opera komiczna p. t. „Skalmierzanki” w wykonaniu K. S. M. Po przedstawieniu zabawa taneczna. (uk)

### Kronika gnieźnieńska

**SREBRNY JUBILEUSZ KAPLANSTWA.** W dniu 30 stycznia parafia wiktowska obchodziła uroczystość srebrnych godów kapłańskich swego duszpasterza. Krótko po godzinie 10 wyruszył czcigodny jubilat w uroczystej procesji w asyście licznego duchowieństwa, poprzedzany pocztami sztandarowymi i obrazami kościelnymi do kościoła parafjalnego, by tam u stóp Jezusa Eucharystycznego odprawić niejako swoje „drugie prymicie kapłańskie. Okolicznościowe kazanie podczas mszy św. wygłosił ks. dziek. Szlachta z Niechanowa. Chór kościelny pod wezw. św. Mikołaja odśpiewał podczas nabożeństwa piękną mszę do Matki Boskiej Filke-

## Konferencja kolejowa polsko - sowiecka rozpocznie się jutro w Poznaniu

**Delegaci sowieccy, z pełnomocnikiem sowieckiego komisarza komunikacji p. Kirsanowem, przyjadą do Poznania jutro o godz. 7,37 — Konferencja potrwa do trzech tygodni**

Jutro, w piątek, w gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu rozpocznie się o godz. 10,30 przed południem konferencja kolejowa polsko-sowiecka.

Na konferencji, która potrwa do trzech tygodni, omawiane będą sprawy taryfowe, ruchu towarowego itd. Ze strony polskiej uczestniczyć będą w konferencji: naczelnik Matoga z wydziału taryf zagranicznych w ministerstwie komunikacji i naczelnik inż. Ejsmond z wydziału ruchu towarowe-

go. Delegacji sowieckiej przewodniczyć będzie pełnomocnik komisarza komunikacji p. Kirsanow. Wraz z nim przyjedzie do Poznania jeszcze dwóch wysokich sowieckich urzędników komunikacyjnych.

Głównym przedmiotem obrad ma być usprawnienie komunikacji tranzytowej przez Polskę z Rosji i do Rosji.

Członkowie konferencji przybywają do Poznania z Warszawy jutro, w piątek, o godz. 7,37 rano.

## Burzliwy wiec niemiecki w Poznaniu

**Odnosi się wrażenie, że awantury na zebraniach Niemców są jednak tylko upozorowaną grą**

Od dłuższego czasu istnieją tarcia pomiędzy Jungdeutsche Partei a „Deutsche Vereinigung”.

Ciekawym przyczynkiem do tych przeciwieństw był wtorek wieczór wiec przez młodoniemców do sali ogrodu zoologicznego.

Wiec zwoływał zarząd „Jungdeutsche Partei” na godz. 20.

O godz. 18 przybyło na salę przeszło 300 stronników „Deutsche Vereinigung”, którzy zajęli połowę sali, pozostawiając drugą stronę wolną. Dla organizatorów z „Jungdeutsche Partei”, przybyłych znacznie później, „Deutsche Vereinigung” sprawiło dużą niespodziankę. Dla tych jednak było niespodzianką znowu, iż młodoniemcy przybyli w sile około 900 chłop-

Podczas referatu Wiesnera, założy-

ciela „Jungdeutsche Partei”, doszło do awantur, których przebieg jednak nie był groźny. Chciał przemawiać przedstawiciel „Deutsche Vereinigung”, jednak nie dopuszczono go do głosu.

Podczas referatu założyciela partii młodoniemców Wiesnera, pochodzącego z Bielska, doszło do takich awantur, że gospodarze wieczu wzywali na pomoc policję. Gdy policja weszła na salę, Niemcy z powaśnionych obozów ucieszyli się.

Niemieckie wiece polityczne w Poznaniu z udziałem około 1300 osób są zreczenie reżyserowanymi manifestacjami siły Niemców w Polsce. Robi się trochę opozycji, a pod pokrywką tych zebrań politycznych z udziałem Niemców zamiejscowych, organizuje się w polskim Poznaniu manifestacje wszechniemieckie.

Po uroczystościach kościelnych odbyła się w Domu katolickim uroczysta akademja, na której program złożyły się piosenki chóru kościelnego, deklamacje, składanie życzeń i cennych pamiątek przez organizacje i różne instytucje. Na zakończenie pięknej uroczystości odśpiewano wspólnie „My chcemy Boga”. (wl)

**Z TOW. PRZEMYSŁOWCÓW W GNEŹNIE.** Na walnym zebraniu, które zagał prezes p. Józef Przybyszewski, odczytał sprawozdanie p. Jeżak, a stan kasy przedstawił p. Pejka. Jak się okazuje Tow. liczy 57 członków czynnych i posiada bibliotekę, złożoną z 250 tomów. Członkami honorowymi mianowano pp. Jana Sliwińskiego, Teodora Otulakowskiego i Jana Hordyka. Zarząd uzupełniono przez ponowny wybór pp.: Jeżaka i Pejki. (gb)

**NAIWNYCH NIE SIEJĄ.** Do mieszkania Pelagji K. przy ul. Grzybowo przybył w tych dniach pewien osobnik, który pod groźbą zwolnienia jej męża z posady państwowej wymusił 93,75 zł, rzekomo na opłacenie obligacji państwowych. (gb)

**KRADZIEŻ.** Ze strychu domu mieszkalnego p. Beka w Woźnikach skradziono przeszło 10 ctr. żyta i 2 ctr. pszenicy. Sprawcę kradzieży ujęto. (gb)

### Kronika inowrocławska

**ZUCHWAŁE WŁAMANIE I KRADZIEŻE.** Do restauracji „Astorja” w Inowrocławiu dokonano zuchwałego włamania. Złodzieje zabrali wódek i papierosów na sumę przeszło 100 zł. Drugiego włamania dokonali włamywacze do mieszkania p. Wacława Ząbkiewicza w Rynku i zabrali całą garderobę i pościel wartości 300 złotych. Na polu majątności Ruczewo wymłócili złodzieje na szkodę p. Putza pół stogu żyta. Ze spichrza p.

Ludwika Lewandowskiego, dzierżawcy probostwa, skradziono 40 ctr. grochu. (iw)

**ŚMIERĆ ZEBRAKA.** W wiosce Chabsko znaleziono w stogu gospodyni Przybylskiej zwłoki zebrała Józefa Daniela z Inowrocławia. Daniel zmarł prawdopodobnie wskutek nadużycia alkoholu. (iw)

**ŚWIĘTOKRADZTWO** Do kościoła Najśw. Marii Panny w Inowrocławiu włamali się nieujęci złodzieje, którzy rozbili skarbonkę i zabrali pieniądze. Złodzieje splondrowali ołtarze szukając drogocennych przedmiotów. (iw)

**KONFERENCJA TURYSTYCZNA.** Na dworcu kolejowym w Inowrocławiu odbyła się specjalna konferencja krajoznawczo-turystyczna, na której p. Kolankiewicz przedstawił zamierzenie władz kolejowych na przyszłość w dziedzinie turystyki. M. in. dyrekcja projektuje organizowanie pociągów popularnych do Inowrocławia i organizację działu turystycznego na targach poznańskich. (iw)

**OBRADY INSPEKTORÓW SZKOLNYCH.** W gmachu żeńskiego sem. naucz. w Inowrocławiu odbyła się 3-dniowa konferencja inspektorów i podinsp. szkolnych pod przewodnictwem dr. Pollaka. W obradach brał również udział przedstawiciel ministerstwa wizytator dr. Regorowicz.

**ŚLUB** W kościele Matki Boskiej odbył się ślub p. Janiny Męclewskiej, córki znanego i cenionego działacza na niwie śpiewaczej, z p. Janem Kortusem z Opalenicy. (iw)

**40 LAT PRACY DOROŻKARSKIEJ.** Właściciel dorożki konnej p. Sylwester Łężyk, zam. w Inowrocławiu przy ulicy Dworcowej 44, obchodził 40-lecie swej pracy zawodowej. P. Łężyk liczy lat 69 i przejechał swą dorożką około 50 tys. kilometrów. Mimo podeszłego wieku czuje się zdrowo i wychował 4 synów i 3 córki na wzorowych obywateli. (iw)

## Parafia w Obornikach odzyskała klasztor pofranciszkański

**Niezwykle ciekawy proces toczył się dziś przed sądem okręgowym w Poznaniu**

Przed sądem okręgowym w Poznaniu pod przewodnictwem wiceprezesa p. Sosińskiego toczył się proces proboszcza parafji obornickiej przeciwko gminie ewangelickiej w Obornikach.

W Obornikach znajduje się kościół ewangelicki, będący swego czasu klasztorem franciszkańskim. W roku 1821 rząd pruski zabrał klasztor Franciszkanom i oddał go gminie ewangelickiej, która z niego zrobiła swój zbor. Przez 113 lat toczył się spór o klasztor,

Franciszkanie zrezygnowali wreszcie z niego na korzyść parafji obornickiej. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy, rozpatrując ten ciekawy spór, przyznał klasztor Franciszkanów parafji katolickiej.

W ten sposób wysiłki niestrudzonego ks. prał. Szymańskiego zostały uwieńczone sukcesem, a klasztor Franciszkanów przejdzie w posiadanie prawowitych właścicieli.

### Kronika jarocińska

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW W ŻER-KOWIE.** Na walnym zebraniu Tow. Śpiewu „Lutnia” wybrano po sprawozdaniach zarządu nowy zarząd, w skład którego weszli ks. wik. Polanowski — prezes, pp. Rydzynski — zast., Tomczak — sekretarz, Jędraszczyk — skarbnik, Oraczynski, Kujawa i Jaksza — lawnicy. Dyrygentem wybrano ponownie p. Rymbikowskiego. — Na walnym zebraniu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego wybrano po sprawozdaniach i udzielonem absolutorjum ponownie ustępujących członków zarządu pp. Zenkera — prez., Mettlera skarb. i dr. Jachowskiego — radny. Zebrani uchwalili urządzić 2 marca bal. (zl)

**KURS BIELIŹNIARSKI.** W ochronce SS. Służebniczek Marii w Żerkowie odbywa się kurs bieliźniarstwa i robót ręcznych. Ze względu na wysokie wartości winien być przez społeczeństwo miejscowe i okoliczne jak nalicznie obesłany. (zl)

### Kronika kościańska

**POŻYCZKA NA ZAKUP DRZEW.** Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych zawiadamia swych członków, że Komunalna Kasa Oszczędności w Kościanie udziela pożyczki na 3 i pół proc. na zakup drzewek owocowych. Pożyczka może być spłaconą w okresie 2—3 lat. Zamówienia na dostarczenie od 50—100 sztuk drzewek przyjmuje sekretariat W. T. K. R. w Kościanie. (mk)

**ZEBRANIE.** Kółko Rolnicze Wilkowo Polskie zwołuje na niedzielę 3 marca o godz. 11 w salce parafjalnej nadzwyczajne walne zebranie. (mk)

**WALNE ZEBRANIE.** Kóło Przyjaciół Harcerstwa w Kościanie odbyło roczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. dr. Kowalski. Po złożeniu sprawozdań, z których wynikało że praca w hufcach się bardzo dobrze rozwija, wybrano następujący zarząd: pp. apt. Leszczyński — prezes, mec Smyczyński — wiceprezes, mg. Kruszewski — sekretarz, Budyłowski — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Gryca, Hejnowicza i Fellmanna. — Roczemu walnemu zebraniu Tow. Sokolicz przewodniczyła prezeska Dzielniczy Wydziału Sokolicz p. Rozmiarkowa z Poznania. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły pp. Kubaszewska, Ciszakówna, Jerzykiewiczowa, Kasperska, Kempówna, Winowiczowa i Smoczykówna. (mk)

**PRZEDSTAWIENIE.** Związek Halerczyków placówka Kościan urządził w dniu 17 bm. w sali Hotelu Warszawskiego przedstawienie teatralne p. t. „Fatalna szafa” i „Kukusia podlotkiem”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. (mk)

**KRADZIEŻE.** Emerytowanemu pastrowi Emilowi Janickiemu w Kotuszu skradziono bielizny, garderoby męskiej i damskiej na kwotę 2000 zł. — Z lasów Państw. w Lubiniu dokonano większej kradzieży drzewa akacjowego. Sprawców wykryto. (mk)

## Złote gody

Pp. Sylwester i Klara z Jungów Hildebrandtowie, zamieszkali w Niepruszewie w pow. nowotomskim obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego. Równocześnie obchodził p. Hilde-



Jubilaci w otoczeniu rodziny.

brandt 50-lecie pracy zawodowej w charakterze pracownika gorzelni. Na stanowisku w Niepruszewie jest p. Hildebrandt już 42 lata. W latach 1919 do 1933 piastował również urząd sołtysa.

Na intencję jubilatów odbyła się msza św. w kościele parafjalnym Błogosławieństwa udzielił jubilatowi ks. prob. Radomski, przemówiwszy do nich w gorących słowach.



**Kronika mogileńska**

— PRZEDSTAWIENIE. Chór kościelny w Mogilnie urządza w niedzielę, 17 bm. przedstawienie sztuki teatralnej p. t. „Dziewczę z chaty za wsią”. (mm)

— UJĘCIE PODPALACZA. W ostatnich dniach posterunek P. P. w Gębicach aresztował niej. Andrzeja Jareckiego z Kwieciszewa, podejrzanego o dokonanie podpału w 11 wypadkach. (mm)

— POZARY. W Kwieciszewie wybuchł onegdaj w zagrodzie p. Gajewicza pożar, który strawił stodołę, dwa wozy słomy, wóz siana, młockarnię, siewczkarnię, oraz 6 wozów torfu. — We wsi Zbytowo na szkodę zagrodnika Lebkowskiego spaliła się stodoła i szopa wartości 1500 złotych. (mm)

— WALNE ZEBRANIE. Pod przewodnictwem p. S. Stręka odbyło się w Mogilnie walne zebranie cechu krawieckiego, na którym wybrano nowy zarząd w osobach pp.: J. Płoszyńskiego st. cechu, Nowak i Szalkowski zast., W. Paradowski sekr., Leonarski skarbnik. Komisję rew. tworzą pp.: Przybylski i Krokowski. Na wniosek przewodniczącego mianowano s. p. Wal-kowskiego, długoletniego członka cechu, członkiem honorowym za zasługi położone dla dobra rzemiosła. (mm)

— WALNE ZEBRANIA. W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie nadgoplańskiego tow. śpiewu w Kruszewicy, które zagał długoletni prezes p. Fedkowicz. Nowy zarząd wybrano w osobach pp. Fedkowicz prezes, Wesolowski sekretarz, Cofta skarbnik. — Onegdaj odbyło się w Sławsku Wielkim walne zebranie Kat. Stow. Młodzieży, które zagał prezes Wietrzykowski. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie ks. kan. Szwarca. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: J. Głuszka prezes, Fr. Kostrzak sekr., W. Lisiecki skarbnik. Poza tem wybrano jeszcze 5 ławników. — W Chelmech pod Kruszewicą odbyło się walne zebranie KSM, które zagał prez. p. Mielcarek, oddając przewodnictwo ks. prob. Pałkowskiemu. Po dokonaniu wyboru nowego zarządu utworzono zespół przysposobienia rolniczego. — Kółko rolnicze w Markowicach urządziło onegdaj zebranie, któremu przewodniczył prezes Szydłowski. Referat p. t. „Czynności posiewne i wymarzanie oziminy” wygłosił p. prezes. (kn)

**Kronika nowotomska**

— 5-LECIE HARCEREK. Z okazji 5-letniego istnienia tuł. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej odbyło się w ub. niedzielę w farze bukowskiej uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Stan. Michalak, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie. (hm)

— WYNIK ZBIORKI. Urządzona w ub. niedzielę na terenie miasta Buku zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą przyniosła 39 zł. zbioru.

**Kronika odolanowska**

— Z SALI SĄDOWEJ. Sąd grodzki w Odolanowie skazał onegdaj: St. Zielińskiego z Sulmierzyca za kradzież na tygodniowy areszt, Duczmala i Duczmalównę oraz Grzelaka i jego siostrę z Wierzbną za kradzież każdego po 60 zł grzywny. Spaziewskiego z Dębicy za popełnienie kradzieży na 2 tygodnie aresztu. A. Golińskiego z Szklarki Myśleniewskiej za kradzież na miesiąc aresztu. E. Mucha i J. Peila z Dębicy za kradzież, każdego po 14 dni więzienia. J. Talagową z Czarnego Lasu za obrazę władzy na 20 zł grzywny. P. Kolińskiego ze Świecy za nielegalny handel na 200 zł grzywny. (oj)

**Składki i pokwitowania**

Na pomnik Serca Jezusowego: J. D. z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 161,15 zł.

Na biednych „wesołego miasteczka”: P. Waligórska zamiast wieńca na trumnę śp. Rozalji Imbryczkowskiej 10 zł; — razem 10 zł.

Na chleb św. Antoniego: D-rowsa Elżbieta Gryglewiczowa, Jutrosin, o wysłuchanie pewnej intencji i o zdrowie 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 32 zł.

Na SS. Karmelitanki Bose: D-rowsa Gryglewiczowa, Jutrosin, dla św. Tereski z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo dla całego domu 3 zł; — razem 3 zł.

**Rozszarpane zwłoki na torze kolejowym**

*Wstrząsająca śmierć kolejarza*

Chojnice (cd). Strażnik kolejowy Knitter znalazł w pobliżu strażnicy kolejowej 243 na torze kolejowym Chojnice—Firchau strasznie zmasakrowane zwłoki kolejarza. W znacznej odległości od zwłok leżała głowa, osobno ręce i nogi oraz buty z odciętymi stopami.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, były to zwłoki 45-letniego

**Zwolnienie młodych narodowców**

Wolsztyn (rw). W środę 13-go b. m. odbyła się rozprawa przeciwko członkom Wydziału Młodych Stron Narodowego pp.: Józefowi Dokowiczowi, Janowi Rychlemu i Markowi Ceglarkowi z Widzimia Starego oraz Janowi Nijakiemu z Wroniaw.

Młodych oskarżono o kolportowanie skonfiskowanych ulotek przedwyborczych, w okresie wyborów do rad gromadzkich. Sąd po rozpoznaniu sprawy uwolnił wszystkich od winy i kary.

Wolsztyn (wr). We wtorek 12

b. m. zwolniony został z aresztu śledczego kierownik powiatowy Młodych Str. Nar. na pow. wolsztyński p. Adam Przybyła z Wolsztyna. Zwolnienie nastąpiło na wniosek sądu okręgowego w Lesznie.

Zaznaczyć należy, że p. Przybyłę aresztowano po raz drugi tuż przed samymi świętami Bożego Narodzenia, a mianowicie 21 grudnia, czyli, że przesiedział on w areszcie 53 dni. Po raz pierwszy przebywał p. Przybyła w areszcie 90 dni.

**Tragiczna śmierć małżonków**

*wskutek zatrucia się czadem z pieca*

Koronowo (bf). Miasto nasze wstrząśnięte zostało wieścią o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w domu p. Mazura, przy ul. Bocznej.

W mieszkaniu, zajmowanym przez małżeństwo Krügerów, znaleziono nad ranem zwłoki obu małżonków. Jak

wykazały dochodzenia, Krügerowie, udając się na spoczynek, napalili w piecu w pokoju sypialnym. W nocy wydobywał się zaczął z pieca czad, który stał się przyczyną śmierci obojga małżonków. Drzwi do mieszkania otworzono przy pomocy ślusarza.

**Zabójstwo w czasie kradzieży drzewa**

*Krwawe zajście w le sie pod Szamotulami*

Szamotuły. (Tel. wł.) Wczoraj, w środę, około godziny 15 doszło we wiosce Radzyny, pow. szamotulski, do krwawego zajścia.

Trzech bezrobotnych, zamieszkałych w Przyborowie, udało się na kradzież drzewa do lasu rolnika Polstutha. Kradzież drzewa zauważyli woźnicy na szosie piasek bracia Tregerowie i pobiegli do złodziei, by im w kradzie-

ży przeszkodzić. Ci rzucili się na Tregerów i jednego z nich, Oskara uderzyli dragim wierzbowym dwukrotnie w głowę, tak, że bez przytomności padł na ziemię. Drugi z Tregerów uderzony został łopatą w głowę i rękę.

Mimo pomocy lekarskiej Oskar Treger zmarł o godz. 22. Policja jest na tropie sprawców zabójstwa i niewątpliwie niebawem ich ujmie. (sc)

**Kronika ostrzeszowska**

— WALNE ZEBRANIE „ROLNIKA”. W Ostrzeszowie odbyło się ostatnio walne zebranie spółdzielni „Rolnik”, na którym m. in. miała zapasę uchwała co do ewent. likwidacji tej zasłużonej instytucji. Po dłuższej dyskusji członkowie postanowili placówkę utrzymać. Prezesem rady nadzorczej wybrano p. Melchiora Jarmusza, wiceprezesem p. pułk. Stanisława Thiela z Doruchowa (zo.)

— ZE STRAŻY POŻARNYCH. W ub. niedzielę odbyła się odprawa dla zarządców i ogólnymistrów straży pożarnych z b. pow. ostrzeszowskiego, na którą zjechało około 40 uczestników. Odprawił przewodniczył instruktor powiatowy p. Stawinoga z Kępna. (zo.)

**Kronika średzka**

— JARMARK. W czwartek 21 b. m. odbędzie się w Mosinie jarmark tylko na towary kramne. Spęd bydła i koni wzbromiony.

**Kronika szamotulska**

— ZAGINIĘCIE DZIEWCZYNY. W Warcie w Poznaniu wyłowiono przed kilku dniami zwłoki młodej dziewczyny. Jak się okazało z dokumentów była to Franciszka Sturm z Kazimierza, która wyjechała do Poznania w poszukiwaniu za pracą. (kn)

— KRADZIEŻE. Do restauracji p. Leona Koralewskiego w Kazimierzu włamali się złodzieje, którzy skradli większą ilość papierosów. (kn)

— ZEBRANIE SOKOŁA W KAZIMIERZU. Na zebraniu Tow. gimn. „Sokół” uchwalono odbyć w bież. miesiącu walne zebranie. Ćwiczenia odbywają się we wtorki, środy i czwartki od godz. 18 wieczorem. (kn)

**Kronika szubińska**

— Z TOW. PAŃ KAT. W BARCINIE. Na walnym zebraniu, które się odbyło w ub. niedzielę, wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Muchowa prezeska, Pawełczakowa wiceprezeska, Nowicka sekr., Danielewiczówna zast. sekr., Krukowska skarbniczka, Kruszewska biblj. i Lewandowska.

Do kom. rew. weszły pp. Molska i Płotkówna. (bp)

— Z KLUBU WIOŚLARSKIEGO. Na walnym zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie: pp. Tomczak prezes, Orchowski wiceprezes, Nowakowski sekr., Tafelski zast., Ruciński skarbnik, Mazany gospodarz, Wierchosławski naczelnik. (bp)

— ZEBRANIE PSZCZELARZY BARCINSKICH. W niedzielę, 17 bm. o godz. 13 odbędzie się w lokalu p. Skrzypczaka zebranie plenarne. (bp)

**Kronika trzemeszeńska**

— Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO KOŁA TRZEMESZNIAN. Na ostatnim dorocznym walnym zebraniu ukonstytuował się Zarząd A. K. T. w następującym składzie: W. Andrzejewski prezes, Ed. Swędziński wiceprezes, K. Jedraszak sekr., I. Eich staedt zast. T. Jaworski skarbnik. Ig. Chojecki zast. Z okazji 10-lecia założenia Koła postanowiono urządzić w dniu 2 marca b. r. uroczystość jubileuszową z następującym programem: O godz. 18 uroczyste zebranie w auli państw. gimn. klasycznego, a o godz. 20 w sali p. Mikulskiego doroczny wieczór karnawałowy. (tm)

— Z KOŁA ŚPIEWACKIEGO. Przed kilku dniami odbyło się na salce p. Rydlowicza w Trzemesznie walne zebranie Koła Śpiewackiego, które zagał prezes p. Ignacy Kaptur. Po odśpiewaniu poloneza „Nasze ziemie”, sekretarz p. Marjan Winkiel odczytał protokół z ostatniego plenarnego zebrania. Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania, w którego skład weszli: dyr. banku Dabiński przewodniczący, Tamborski sekretarz, Kamiński i Małolepszy ławnicy. Jak z sprawozdań ustępującego zarządu wynika, w roku sprawozdawczym urządziło koło jedno walne zebranie, 8 zebrań plenarnych, 7 zarządu, 71 lekcji chóru mieszanego, występ latowy oraz występ zimowy. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Nowy zarząd koła wybrano w osobach: Ig. Kaptur prezes, Małolepszy zastępca, M. Winkiel sekr., F. Figas, biblj., Fr. Rydlowicz sekr., A. Winkiel dyrygent, K.

**„OD WIECZORA DO PÓLNOCY”**

Niezwykły film — zupełnie odrebny od wszystkich dotychczasowych dramatów i sensacji — daje nam w nowej formie szczyt emocji w połączeniu z feerją najpiękniejszych i najbogatszych scen reżywo-kabaretowych. Rozmach i tempo wiąże intryga kryminalno-awanturzysta, trzymając w najwyższym napięciu do końcowej sceny całą widownię. Niespotykany dotąd superamerykański przepych wystawy oraz genialna reżyserja stworzyły film, na który już od dawna publiczność kinowa całego świata czekała. (nr 5496)

Imponująca premiera „OD WIECZORA DO PÓLNOCY” już wkrótce w kinie APOLLO

Majewicz, Tamborski, Gralikowski, Jędrowski, Kamiński i Lubońska radni. Komisję rewizyjną tworzą: Bida, Kaczmarek i Marchlewicz. Dyplomy za pilne uczenie na lekcje śpiewu otrzymali pp. L. Dulinówna M. Taleganka, B. Jędrowski i Fr. Tamborski. Po wyczerpaniu porządku obrad p. przewodniczący zamknął zebranie w obecności 50 członków hasłem „Pieśni polskiej część”. (tm)

**Kronika wągrowiecka**

— Z KARNAWAŁU W SKOKACH. Klub sportowy „Wielna” urządził w nowej sali „Sokola” bal. Zabawa przygotowana przez specjalny komitet udala się znakomicie i trwała przy dźwiękach orkiestry 58 p. p. z Poznania do białego rana. Sala była pięknie udekorowana, poza tem przygotowane na bal szereg urozmaiceń i niespodzianek. (ss)

— PROPAGANDA L. O. P. P. W SKOKACH. Powiatowy komitet L. O. P. P. z Wągrowca wyświetlał w sali p. Glinkiewicza w Skokach trzy filmy propagandowe. Sala wypełniona była po brzegi a wiele osób nie mogło się dostać na salę. Podobne imprezy należałoby urządzać częściej, gdyż przyczyniają się one do popularyzacji hasła L. O. P. P. wśród szerokich kół obywatelstwa. (ss)

— WALNE ZEBRANIE K. S. „WELNA”. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Pilaczyńskiego w Skokach walne zebranie K. S. „Wielna”, które zagał prezes p. Pilaczyński, witając ks. Zamysłowski, aptekarza p. Kühnena i prezesa Tow. Przemysłowców p. Stefaniaka. Przewodniczył zebraniu ks. prob. Zamysłowski. Po sprawozdaniach i udzieleniu pokwitowania, wybrano zarząd w składzie pp.: Pilaczyński prezes, Baranowski zast., Skrzypczak sekr., Marjan Pilaczyński skarbnik Kielbasiewicz naczelnik, Orchowicz gospodarz, Gierzyk kronikarz, Ciszak bibliotekarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Burzyński, Stefaniak i Gierzyk Zygmun. Do sądu koleżeńskiego pp.: Futro, Baranowski, Stefaniak Pilaczyński W. i Wietrzykowski. (ss)

**Kronika zbąszyńska**

— SAMOBÓJSTWO DOZORCY CELNEGO. W biurze hali rewizyjnej urzędu celnego w Zbąszyniu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru dozorca celny, Michał Andrzejewski. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Na polecenie komisji sądowej zwłoki odstawił do kostnicy. (zb)

**Zgon zasłużonego działacza**

Murowana Goślina. W dniu 13 bm. zmarł w Murowanej Goślinie znany obywatel śp. Franciszek Garstkiewicz, od kilku lat właściciel agentury wydawnictw.

**Próby wydobycia zatopionego statku „Hardy”**

*Polski nurek Sieja zamierza wydobyć zatopiony pod Jastarnią statek norweski*

Wielka Wieś Hallerowo. (PAT.) W ub. roku, na wysokości Jastarni na Helu, podczas gwałtownej burzy zatonął okręt norweski „Hardy” z ładunkiem 720 tonn węgla. Okręt ten leży na dnie w odległości 3 mil morskich od półwyspu Helskiego. Nurek Sieja, który badał położenie statku na dnie w ub. roku, ma zamiar z wczesną wiosną b. r. przystąpić do prac nad wydobyciem statku na powierzchnię wody.

Wielka Wieś Hallerowo. (PAT.) W ub. roku, na wysokości Jastarni na Helu, podczas gwałtownej burzy zatonął okręt norweski „Hardy” z ładunkiem 720 tonn węgla. Okręt ten leży na dnie w odległości 3 mil morskich od półwyspu Helskiego. Nurek Sieja, który badał położenie statku na dnie w ub. roku, ma zamiar z wczesną wiosną b. r. przystąpić do prac nad wydobyciem statku na powierzchnię wody.

Po wydobyciu części węgla, do luk okrętowych p. Sieja ma zamiar włożyć większą ilość worków gumowych, połączonych razem. Przy pompowaniu powietrza wyparta zostanie woda z kajut i luk podpokładowych i w ten sposób okręt, leżący bardzo płytko na dnie, zostanie wydobyty na powierzchnię wody.

Nurek Sieja posiada własne przedsiębiorstwo nurkowe i prace kontynuować będzie na własną rzyko. O ile rzecz mu się uda, okręt stałby się jego własnością.



# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## ŻYCIE KULTURALNE MUZYKA

**Ile razy mieszkał Chopin w Dreźnie?** Wobec zbliżających się uroczystości chopinowskich w stolicy Saksonji przypominają pisma, że Chopin bawił w Dreźnie cztery razy, t. j. w latach 1829, 1830, 1835 i 1836. Za dwóch ostatnich pobytów szło o sprawy osobiste, mianowicie o spotkanie z Marią Wodzińską. Dwa razy mieszkał w „Stadt Berlin”, gdzie obecnie będzie wmurowana tablica pamiątkowa — raz w „Stadt Gotha”, czwarte miejsce zamieszkania nie jest znane.

**Skrzypek ekselencja.** Znakomity skrzypek węgierski Jenoe Hubay, autor wielu kompozycji na tematy narodowe („Sceny w czardzie” i t. p.) otrzymał krzyż zasługi I klasy oraz tytuł ekselencji.

## PLASTYKA I ZDOBNICTWO

**Zdobnictwo polskie w Hamburgu.** Obok polskiej grafiki, znalazły się na otwartej właśnie wystawie plastyki polskiej w Hamburgu wspaniałe rzeźby zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Artystycznego, którą zreorganizował i wysoko postawił s. p. Karol Stryjeński, oraz tkaniny „Ladu” rozslawiające od wielu lat po świecie polski kilim, makatę i wogóle polskie tkactwo artystyczne.

## RUCH REGIONALISTYCZNY

**Sztuka kaszubska.** W Pucku odegrała napisaną przez ks. Bernarda Sychtę ze Świecia sztukę regionalną p. t. „Gwiazdka z Gduńska”. Trzy przedstawienia miały pełną salę.

## TEATR

**Nowa sztuka polska** p. t. „Człowiek czynu”, napisana przez Michała Choromańskiego, będzie wystawiona w Warszawie, w teatrze Nowym. Reżyseruje Edmund Wierciński, eksreduktowiec.

**„Matolek z wysp nieoczekiwanych”** brzmiał tytuł najnowszej sztuki Bernarda Shawa, która znowu — podobnie jak „Wielki kram” będzie odegrana jako premiera w Polsce, w warszawskim teatrze Polskim. W Anglii będzie wystawiona dopiero w lecie.

**Śmierć w 22 roku życia** spotkała, jak donoszą z Paryża, s. p. Magdalene Fabre, najmłodszą a bardzo zdolną aktorkę Komedii Francuskiej.

## TROCZĘ KSIĄŻEK

### ALGER I POLACY

Interesującą książkę pt. „Alger” wydał w zakładzie Książnicy-Atlas J. St. Bystron. Żywo i ciekawie notuje w niej autor wrażenia swe z automobilowej podróży po Algierze, przeplatając je gęsto wiadomościami historycznymi i etnograficznymi. Obszernie informuje o dziejach nowszych Algieru tj. o podboju i kolonizacji przez Francję, nie opuszczając przy tem żadnej okazji zanotowania udziału tutaj Polaków.

Dowiedujemy się więc, że kilkuset emigrantów po listopadowym powstaniu zaciągnęło się do armii francuskiej w Algierze, przyczem wiele nazwisk polskich wymieniały z uznaniem raporty i rozkazy dowódców za odwagę wykazaną w walkach z Kabyłami. — Aleksander hr. Walewski, syn Napoleona i pani Walewskiej, wspomniany jest kilkakrotnie, przedewszystkiem jako nieoficjalny autor ważnego, choć dość niefortunnego traktatu z władcą Algieru, Abd-el-Kaderem. W dziejach kolonizacji Algieru zatrzymuje się znów autor dość obszernie nad oryginalną a niezupełnie wyraźną postacią, noszącą polskie nazwisko. Jest nią Światopełk Mirski, przypisujący sobie tytuł księcia na Mirze i generała wojsk polskich, pełen inicjatywy i tupetu aferzysty. Bądź co bądź potrafił on dokonać kolonizacji obszernych terenów Mitydy, gdzie przez pewien czas — nim ostatecznie zbankrutował — odgrywał rolę udzielnego władcy, radzającego sobie świetnie z tubylcami i rozkazującego miejscowym szejkom.

Notuje też autor udział Polaków w naukowym badaniu Algieru. Adam Sierakowski jeden z pierwszych badał górali berberskich w górach Aniesu. Znakomity orientalista Motyliński studiował piśmiennictwo abadyckie, prof. Zygmunt Smogorzewski podjął ostatnimi czasy dalszy ciąg jego pracy, zbierając odpisy wielu niedostępnych ksiąg teologów abadyckich. Niestety teksty te, po przedwczesnej śmierci uczonego, pozostają w rękopisach.

Autor notuje również polskie wycieczki turystyczne w Algierze na samotne przejście K. Jodko-Narkiewicza przez I-llu Khadidia — nie pomija nawet takiego przypadku, że w Constantine, w

## LITERATURA

**Lwów się rusza.** Piszą nam ze Lwowa (lk): W odpowiedzi na próby kulturalnej ewakuacji Lwowa do Warszawy, zorganizowały nasze sfery kulturalne jakby kontratak, wykazujący żywotność duchową Lwowa i jego możliwości. W szeregu tych przedsięwzięć poważne miejsce zajmą niezawodnie „Wieczory Pamiętnika Literackiego”. Jest ten „Pamiętnik” jak wiadomo organem Tow. Literackiego im. Adama Mickiewicza. „Wieczory” będą zebraniem dyskusyjnymi, osnutymi na zagadnieniach naukowych i literackich. Pierwszy odbył się w pracowni naukowej Ossolineum. Zajął go prezes Towarzystwa prof. dr. Kleiner, przemawiali zaś prof. dr. Kucharski i prof. dr. Lempicki na temat „Pamiętnik literacki za rok 1934”.

### W ARTYSTYCZNYM POZNANIU

Dzisiaj o godz. 20 w Pałacu Działyńskich cotygodniowy czwartek literacki. Jest to wieczór autorski poety Kazimierza Wierzyńskiego. Wstęp wypowie dr. Konstanty Troczyński.

Przypominamy, że dzisiaj, w czwartek, odbywa się w Auli Uniwersytetu, o godz. 20 recital fortepianowy Beveridge Webstera. Młody amerykański pianista, którego oklaskiwaliśmy w naszym wieczorze symfonicznym w teatrze Wielkim, wykona bogaty program, którego zawartość podaliśmy we wczorajszym Dziale Kultury i Sztuki.

Ciekawą wystawę plastyki ujrzymy w niedzielę w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Jest to pokaz grafiki włoskiej, obejmujący zgórą 70 dzieł różnych technik. Wystawa odbywa się pod protektorem ambasadora Italji w Warszawie, p. Bastianiniego.

P. Marcella Hildebrandt, wybitna tancerka poznańska, występuje z własnym recitalem tanecznym w najbliższy wtorek w sali Pałacu Działyńskich. Program podamy w sobotnim Dziale Kultury i Sztuki.

**Poznański „Głos”,** dwutygodnik polskiej myśli narodowej, coraz więcej miejsca poświęca na swych łamach zagadnieniom kulturalnym i sprawom sztuki. Jest to godne uznania i zaznaczenia. Ostatni (trzeci) zeszyt „Głosu” również przynosi obok artykułów politycznych i społecznych liczne tematy kulturalne. Uwagi, zagajające dyskusję o położeniu nauki polskiej, kreśli p. J. Cieśliński p. t. „Nauka polska na przelomie”. Najnowsze dzieło Zygmunta Wasilewskiego o Norwidzie omawia p. R. Ney p. t. „Człowiek żywy”, p. Cz. Pilichowski pisze o książce J. Brauna, poświęconej Stanisławowi Brzozowskiemu. Interesującymi przyczynkami regionalnymi są wspomnienia dr. S. Celichowskiego z wyprawy zbyszynskiej. Pisze p. P. Michałowski o „Cyprjanie Norwidzie jako malarzu”. Plastyce poświęcono w tym zeszycie dużo miejsca. znajdujemy m. in. nietylko recenzje z wystaw odbywających się w Poznaniu, ale też artykuł p. J. Schabowskiej o wystawie „Sto lat sztuki belgijskiej w Krakowie. Lamy pisma wypełnione są materiałem ciekawym i dobrze czytelnikowi podanym. Wróży to „Głoso” coraz większą poczytność i powodzenie. (tk)

### W następnym Dziale:

#### GROTESKI I RZEŻBY W IKS-IE

przez  
prof. Jana Mrozińskiego.

czasie jego tam pobytu, teatr grał sztukę „Ma cousine de Varsovie”. Dzięki różnym takim szczegółom, książka staje się tem ciekawszą dla polskiego czytelnika. Czyta się ją jednym tchem, jak zajmującą powieść, a lektura daje pożytek, bo zapoznaje z ciekawym krajem i jego dziejami. Kilkadziesiąt fotografii z Algieru dołączono za tekstem. (tk)

**„Dumny sługa”.** Pod tym tytułem przedstawiła Margaret Irwin życie i czyny margrabiego Montrose („The Proud Servant: The Story of Montrose”. Londyn, Chatto i Windus). Jest to właściwie powieść historyczna, ale oparta na gruntownych studiach i ma czasem wartość monografii. Postać centralna, dzielny lord szkocki, który na czele celtyckich górali podniósł sztandar królewski w czasie wojny domowej (1642-9) i omal nie rozstrzygnął jej na korzyść nieszczęsnego Karola II, jest rzeczywiście interesująca. Odniósł szereg zwycięstw nad nieprzyjacielem znacznie silniejszym i lepiej zorganizowanym, podchodząc go i zaskakując, jak u nas prawie w tym samym czasie Czarniecki Szwedów. Książka należy do najlepszych powieści historycznych ostatniego roku. (W. T.)

## LITERAT WYRĘCZYŁ HISTORYKÓW

(General Dąbrowski w „Nurcie”)

Nie miał general Dąbrowski szczęścia do historii. Do tej pory nie mamy jeszcze pełnego życiorysu tej świetlanej postaci, która zjawiała się u schyłku dni Rzeczypospolitej. A przecież starał się usilnie o to Dąbrowski, ażeby potomności przekazać materiały do wiekopomnych wypadków, w których mu było danem tak wybitną rolę odegrać. Gromadził z isticie niemiecką pedanterją papiery swej kancelarii wojskowej, pisał pamiętniki, — a jednak postać jego dziwnie omijały pióra historyków. Przed 30 laty życiorys Dąbrowskiego zaczął pisać prof. Skałkowski, ale dał nam jedynie część pierwszą, przedstawiającą służbę w wojsku obcym (saskiem), działalność w komisji wojskowej Sejmu grodzieńskiego i obraz zwycięskich, ukoronowanych wyprawą do Wielkopolski walk podczas kościuszkowskiej insurekcji. Minęło wiele lat, a dalsze tomy życiorysu już się nie ukazały. Rocznicą śmierci przyniosła kilka drobnych życiorysów pobieżnych i ogólnikowych, ale duch Generała daremnie czekał, aby mu oddać część pośmiertną.

I oto historyka wyręczył literat. Ukazały się niedawno w zbiorze pism Wacława Berenta „opowieści biograficzne” p. t. „Nurt”, których tom drugi poświęcony jest Wodzowi Legionów. Na tle owego „nurtu”, co płynął pod zda się zastęgią w rozpacz i ośłupieniu powierzchni narodu, maluje się jasno postać Dąbrowskiego. Opowiedziawszy o ludziach, którzy nie ulegli pod przemocą i rozpacz, a bronili ducha i języka, przechodzi Berent do tych, co na obcej ziemi, pod obcymi znakami Polskę reprezentowali i rozslawiali Jej imię wraz z imieniem polskiego żołnierza. A kreśląc te sylwety i wypadki, wnikał Berent w ducha ówczesnego pokolenia, prowadził studia historyczne i stąd jego praca ma znaczenie nietylko literackie (o czym już była na tem miejscu mowa), ale duża wartość historyczno-naukową.

Przedstawiając wypadki, autor nie ograniczył się do zapoznania się z doskonaleniem opracowaniami tej epoki aż do przestudjowania pamiętników, ale przewertował bogaty rękopiśmienny zbiór papierów kancelarii Dąbrowskiego. To też we współczesnej literaturze historycznej trudno by znaleźć równie piękna, a także równie wierną charakterystykę Dąbrowskiego, mimo, że Berent rozpatruje głównie okres legionowy, dalszą działalność Wodza ledwie szkicuując. A rzucił tę charakterystykę na tło, niemniej od portretu wyraziście. Jakże barwnie przedstawia stosunki w legionach, pracę żołnierzy nad samokształceniem się i studia naukowe oficerów, którzy w przerwach między bitwami szukali po antykwariach włoskich rzadkich ksiąg i dzieł sztuki...

Osobliwy dar ma Berent w uplastycznianiu danej postaci kilku słowy. Gdy czytamy w pierwszej części „Nurtu” o Albertrandym, wprost widome staje nam przed oczyma „ten karłowaty czytak Króla Jegomości, wór erudycji, potwór pamięci, a mól pracowitości”. Tak samo sprawnie rysuje kilku kreskami sylwetki współpracowników Dąbrowskiego, lub jego przeciwników. Po przeczytaniu rozdziału „przyjaźni wojackie” musimy mieć sympatję dla entuzjasty Tremona, równie, jak dla sceptyka Chamanda, jako adiutantów i współpracowników Dąbrowskiego, a taksamo, naodwrot, ocenimy należycie zarówno Kalasanta Szaniawskiego, zacieklego jakobina, co się potem w cenzora rosyjskiego i tępicielela myśli wolnościowej przerodził — jak „pierwszego legionistę” Amilkara Kosińskiego, człowieka rozsadanego niezdrową ambicją i pychą, który, z Dąbrowskim poróżniony, żegnał legiony „purchawkowym listem”, a według relacji Chamanda, tyle nosił ze sobą żółci i nienawiści że „gdymy było w jego mocy, toby świat zburzył dla nasycenia swej zemsty”. A i prostych żołnierzy też plastycznie przed sobą oglądamy, bodaj w tem miejscu, gdzie na zbytnią surowość oficera występują z pełnym godności zastrzeżeniem, iż pomiaćc nie mi nie trzeba, jako, że „nie są przyzwoity żadne, ale owszem dobre żołnierze republikańskie”.

Być może, że to i owo mogłaby krytyka historyczna w swej ostatecz-

nej skrupulatności zakwestjonować, lecz trzeba pamiętać, że historycy także bywają nieraz różnego zdania, jak to się zdarza nawet wówczas, gdy idzie o same zasługi Dąbrowskiego. Ale duch i nastroje legionów mają u Berenta zupełne zrozumienie i odmalowują się w jego opowiadaniu doskonale.

Przytem Berent bynajmniej nie myśli Dąbrowskiego idealizować, czy „ubronzawiać”, jak się to dzisiaj powiada. Przeciwnie, nieraz podkreśla ujemne strony jego charakteru, bez ogródek pisze o jego pewnej ośchłości, która ludzi odeń oddalała, o nieumiejętności przemawiania do podwładnych — których zresztą zawsze chwycił za serca pomimo to, wyczuwał bowiem jego wojskową duszę i rdzenną szlachetność. Zaznacza też, że Dąbrowski otaczał się cudzoziemcami, zwłaszcza wtedy, gdy emigranckie intrzygi doprowadziły legiony do rozłamu i kiedy znaczna część oficerów i żołnierzy Włochy opuściła. Najbliższymi wtedy towarzyszami Dąbrowskiego byli spolonizowani Francuzi Tremo i Chamand, oraz Saksończyk Pflugbeil. Zalew obcy był tak znaczny, że, według słów Berenta, „z kwatery głównej tchnęło już jawą obczyzną i rądem ludzi nieswoich”.

Może dlatego właśnie, że Berent niczego z tych ujemności nie zataił, że obok jasnych stron charakteru i ciemniejsze zaznaczył, może właśnie dlatego oblicze Dąbrowskiego zarysowuje się w „Nurcie” tak dobitnie i tak plastycznie, z całą pełnią światłocienia, w całej swojej mocy. Jest to portret taki, na jaki Dąbrowski sobie zasłużył. Portret człowieka o niepożytej tężyźnie moralnej, o kamiennej energii, portret wodza, który chwilami ugnie się pod zbyt przemożnym naporem intrzy, ludzkiej zawiści i nieczemności, lecz ani na chwilę nie zapomni o tem, iż tam, pod włoskiem niebem, Polskę wobec świata reprezentuje.

Może to i dobrze, iż ten hołd Wodzowi Legionów złożył nie historyk, lecz literat, w źródłach i materiałach historycznych wnikliwie odczytany. Historia ma dla szerszych warstw zawsze opinie czegoś suchego, chociażby najbarwniej była pisana. Natomiast opowieść dotrze w takie sfery, do których historyk ma drogę utrudnioną — dotrze w szersze warstwy, chociażby była tak podszyta studjami historycznymi, jak to z „Nurtem” się stało. Teraz ukazał się Dąbrowski oczom czytelników jako postać żywa i pełna. Może już obecnie, po tym wiernym, a tak chlubnym wizerunku, nie spotka go niezasłużony zarzut, iż zasługi jego nie były widać tak wielkie, jak się utarło, skoro po śmierci zyskał jeno nagrobek w darowanej mu przez Napoleona Winnogórze (jak to na IV zjeździe historyków w Poznaniu podniósł jeden z naszych czołowych historjografów).

Istotnie, był Dąbrowski za życia odsunięty od godności i zaszczytów, a i po śmierci tak zostało. Niema ani kopca, ani pomników, ani marmurów, które zresztą jego skromności mało by odpowiadały. Ale pozostała po nim pieśń, zrodzona na obcej ziemi, a dzisiaj hymnem narodowym będąca, pieśń, co imię Jego na wieki z imieniem Ojczyzny związała, a która zawsze przyświadczać będzie, że „za jego to przewodem” naród nasz ogłosił światu — tuż po upadku na samo dno nędzy — swoje prawo do wolności i do samostnego bytu wraz z niezłomną wolą, aby oboje wywalczyć.

Dr. Janusz Staszewski  
Poznań.

### Pisma nadesłane

„Teczka”. Nr. 2. Treść: Dr. K. Stojanowski: „Razizm przeciw katolicyzmowi”. — J. Kilarski: „Polska w Gdańsku”. — B. Prus: „Z roczników chińskich”. — J. Kisielski: „Życie sowieckie przegląda się w książce”. — Z. Reutt-Witkowska: „Śmiech i śmiech Angli”. — A. Namyłowska: „Światła w otchłaniach mroku”. — J. Kotwicz: „Gazi Mustafa Kemal Atatürk”. — K. Hakowiczówna Z. „Opowieści o moskiewskim męczennictwie”. — K. Wilczyński: „Żywe laboratorium”. — J. Szulc: „Samogon”. — L. Calka: „Polska i Francja”. — Satyra. — Przeglądy. — Rozrywki umysłowe. — Adr. Red. Poznań, A. Marcinkowskiego 22.



# O co i przeciw czemu walczymy

Przemówienie posła dr. Tadeusza Bieleckiego, wiceprezesa zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, wygłoszone w Sejmie dn. 11 lutego r. b.

(Dokończenie).

## TRZEBA MIEĆ Z CZEGO PŁACIĆ

Pos. Miedziński rzucił tu hasło, na któreby się zgodził chętnie. To jest najnowsze zawołanie obozu rządzącego: dobrze płacić. Tylko jedna mała uwaga: trzeba mieć z czego płacić.

Mam tu dalej całą paczkę mandatów karnych starościńskich, dotyczących się jednego człowieka, Stanisława Zimnicy z pow. opoczyńskiego, którymi możnaby wytapetować mieszkanie. Na przestrzeni niecałych dwóch lat otrzymał on 15 mandatów karnych, nie obliczałem na jaką sumę: w jednym roku ciągle pies się mu urywał z łańcucha, a w drugim roku wóz stawał w poprzek drogi. Złośliwy to pies i złośliwy wóz, który stawał w poprzek drogi po 7—8 razy w roku. Dzieje się to w pow. opoczyńskim pod rządami starosty Krauzego.

## MANDATY STAROŚCIŃSKIE

Mam również ciekawą wiadomość o meldunku, jaki złożył komendant posterunku w Zwardoniu. Mowa w nim jest o wypadku, jaki zdarzył się redaktorowi Zajczkowi z Bielska, który miał zebranie, w czasie którego wszedł posterunkowy i nagłe wyciągnął pałkę i uderzył nią redaktora po głowie (przerwywania). Tu nie idzie o to, co zrobili zebrań z posterunkowym, ja tego nie powiem, proszę zapytać tego posterunkowego, jak zareagowali obecni. Niech on to powie. (Przerwywania). Otóż komendant posterunku zawiadomił w ten sposób swe władze, że odbyło się zebranie, na którym przemawiał redaktor z Bielska i że w czasie zebrania posterunkowy zwrócił mu „delikatnie” uwagę. To się nazywa „delikatnie” zwrócić uwagę.

Tak wygląda stosunek policjanta do „starego człowieka”. Ale podczas wyborów mówi się do niego: głosuj na nas (przerwywania). Niech się panowie nie denerwują.

## SZYKANY

Proszę panów. Rozwiązanie zebrań, to osobny dział, o którym będzie jeszcze mowa. W pow. opoczyńskim, gdzie rządzi starosta Krauze, rozwiązano zebranie sen. Sołtykowi, za to, że drzwi od drugiego pokoju były wprawdzie zamknięte, ale nie na klucz.

Ostatni wypadek z 8 lutego: w Daleszowicach, powiatu opoczyńskiego. Policja wchodzi na zebranie w czasie przemówienia sen. Sołtyka i rozwiązuje je z tego powodu, że we wsi panuje tyfus. Oczywiście nie było tyfusu. Takich przykładów można przytoczyć bez liku. Zwyczaj łamania ustaw wszedł już w krew naszej biurokracji, że nawet przez siebie uchwalone ustawy łamią z nałogu.

Wysiedla się również ludzi. Np. dwóch naszych kolegów z Zakopanego: Bałabuszyńskiego i Kamińskiego wydalono etapami — jednego do Krakowa, drugiego do Gorlic.

Pytam się znowu: poco? Niech będzie ostra walka, ale poco się takie głupie szykany robi?

Nie dziwnego, że szary człowiek — pomimo oświadczeń lirycznych pp. ministrów żywi w stosunku do „sanacji” głęboką nieufność. To jest jedyny rezultat 8-letnich rządów obozu „sanacyjnego”.

Garną się natomiast ludzie do obozu narodowego. Nie do partii klasowych, nie do „sanacji”, tylko do nas. Dlaczego? Bo obóz narodowy nie obiecuje niczego poza dbałością o Polskę i o obywatela. Na nie jest nie zda kokietowanie obywateli przez „sanację”. Raz zepsuta opinia długo trzeba odrabiać.

Istnieje olbrzymia różnica między tem, co się mówi, a tem, co się robi. Stwierdzam, że między oświadczeniami pp. ministrów, pana premiera, a tem, co się dzieje w Polsce, istnieje przepaść. Tak, jak nie możecie panowie zamknąć nożyc między cenami przemysłowymi i rolniczymi, tak nie możecie zamknąć nożyc między tem, co się mówi, a tem, co się robi.

Nie widzę również zasadniczej różnicy między różnymi odłamami „sanacji”. Rozróżnia się czasem prawicę, t. j. pułkowników i lewicę. Jedni robili Brześć, drudzy — nie wiem, czy robili, ale tolerują Berezę. Oto dwa symbole „sanacji”: Brześć i Berezę. Razem jedno BB.

W Przasnyszu skazano prezesa Stronnictwa Narodowego za to, że nie zdjął anteny po sprzedaniu radja, na trzy miesiące aresztu bezwzględnie i 500 złotych kary. Sąd okręgowy zmienił karę na 15 złotych — taka jest różnica między starościńskim osądem, a sądowym.

## „SANACJA” I ŻYDZI

A teraz ostatnia, najważniejsza sprawa, stosunek do Żydów. Kto raz stanął na stanowisku, że podstawą ustroju jest ludność, a nie naród, ten uważa, że państwo ma takie same obowiązki wobec Żydów, jak i Polaków, a czasem wygląda tak, jakby miało wobec Żydów większe. Jest tylko jedno nieszczęście — że Żydzi wcale nie uważają, ażeby mieli takie same obowiązki wobec państwa polskiego, jak my — Polacy. (Pos. Burda: W Łodzi Żydzi głosowali na panów.) Pan jest chyba na księżycu, nie wie pan, co się dzieje. Gdyby Żydzi głosowali w Łodzi na nas, to ani jeden bebek nie przeszedłby. Ten stosunek lepszego traktowania Żydów aniżeli Polaków, jest objawem liberalizmu politycznego, tak jak poprzednio mówiliśmy o liberalizmie obyczajowym i moralnym. Kilka przykładów lepszego traktowania Żydów tu przytoczę.

Przedewszystkiem konfiskaty. Mam w ręku ulotkę przedświąteczną, gdzie ani razu nie wymieniono słowa Żyd; ulotka ta została w Warszawie skonfiskowana; nie wolno, widać, nawoływać do popierania polskiego handlu i rzemiosła; uważa się to za przestępstwo. Tak daleko idzie obrona Żydów! Czy im to co pomoże, wątpię.

Druga sprawa: kalendarzyk we Włocławku, gdzie napisano: nie kupujcie u Żydów, został skonfiskowany. A czy my mamy pretensję do Żydów, że oni kupują u swoich?

A teraz kwestja subwencji. W biuletynie o kasach bezprocentowych, organie posła Wiślickiego, czytamy, że od trzech lat figuruje w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej subwencja w wysokości 75 000 zł, podwyższona ostatnio do 100 000 zł na bezprocentowe kasy żydowskie.

Poza tem wydano okólniki ministerstwa spraw wewnętrznych do władz administracyjnych, aby zachęciły samorządy do poparcia bezprocentowych kas żydowskich. Biedny, szary Polak nie ma takiego okólnika.

W tymże biuletynie napisano, że wyszedł okólnik ministerstwa spraw

wewnętrznych, który uchyła moc art. 44 ustawy o stowarzyszeniach w stosunku do kas żydowskich.

Toleruje się uzbrojone organizacje żydowskie, jak „Trumpeldor”. Na Pomorzu znów, gdzie ludność z takim heroizmem dotrwała do niepodległości państwa polskiego, teraz jest traktowana gorzej od organizacji niemieckich.

Niektórzy z panów mówili, że mają obrzydzenie do Żydów. Złośliwy mógłby powiedzieć, że to „obrzydzenie” jest pisane przez samo „ż” i oznacza chyba otaczanie się samymi Żydami. Można mówić o Żydach ujemnie, czasem samymi Żydzi o to proszą. Chodzi nie o to, co się mówi, ale o treść polityki wewnętrznej, o niefaworyzowanie Żydów.

Co należy w sprawie Żydów dziś zrobić? (przerwywania). Oczywiście ja nie mam złudzenia, że pan pójdzie przeciw Żydom, skoro pan siedzi razem z Minbergiem i Wisieckim na jednej ławie. Należy 1. Przeprowadzić konsekwentną walkę z zażydzeniem naszej myśli politycznej i kulturalnej. 2. Pozbyć się przynajmniej części Żydów, skoro wszystkich narazie nie można. Najlepiej, ażeby mieli własne państwo. Pozbycie się części Żydów zniesie to potworne zażydzenie w Polsce, którego żaden zdrowy naród nie wytrzyma. 3. Popierać samorządny ruch do tworzenia polskich placówek gospodarczych. Wobec państwa na narodzie polskim, oczywiście bez Żydów.

## DO NAS NALEŻY OSTATNIE SŁOWO

Na zakończenie dołam, że nieraz dzwoniło na pogrzeb obywatela naszego. Nasz obóz w ciągu 40-letniej działalności miał różne momenty: świetne i ciężkie. W tych ciężkich momentach przeciwnicy nasi bardzo często nas grzebali, ale zawsze potem przekonywali się ze zdziwieniem, że żyjemy i rozwijamy się znacznie lepiej, niż przed ogłoszonym zgonem. Jest w nas, widocznie, niezrozumiała dla panów siła, która nas podtrzymuje. Ta siła, to nasz głęboki związek ze społeczeństwem, z narodem i nasze poczucie odpowiedzialności za przyszłość narodu. Uspokójcie się panowie, bo cokolwiek dziać się będzie i jakkolwiek poprowadzicie walkę z nami, naszego rozwoju nie powstrzymacie i w sprawie istnienia państwa i narodu do nas należeć będzie ostatnie słowo.

## Nasze sprawy samorządowe

# Ustrój burmistrzowski w miastach Polski zach.

W miasteczkach do 2500 mieszkańców pozwałała dawna niemiecka ordynacja miejska wprowadzić tzw. „ustrój burmistrzowski”, polegający na tem, że niema magistratu kolegjalnego, lecz sam burmistrz sprawuje jego kompetencje. Na tej podstawie wprowadzono w wielu mniejszych miastach Ziemi Zachodnich taki ustrój.

Według nowej polskiej ustawy samorządowej wszystkie miasta, a nawet wszystkie gminy wiejskie (zbiorowe) w całej Polsce posiadają zarządy kolegjalne. Brak zarządu kolegjalnego w miastach wydaje się zatem dziś czemś zupełnie anormalnym. Tembardziej, że na magistrat przeszły według nowej ustawy samorządowej ważne sprawy, należące dotychczas do rady miejskiej (ustalenie opłat za korzystanie z zakładów miejskich, wydzierżawianie nieruchomości do lat 6.) Z tego powodu występują miasta o ustroju burmistrzowskim o zmianę tego ustroju na normalny ustrój miejski z zarządem kolegjalnym.

Ponieważ w ustawach niema postanowienia, w jakiej formie może nastąpić zniesienie takiego wyjątkowego ustroju, ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzygnęło zgodnie z komentarzami do dawnej ordynacji miejskiej, że zniesienie ustroju burmistrzowskiego może nastąpić w ten sam sposób, jak jego wprowadzenie, tj. w drodze

uchwały reprezentacji miejskiej, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą tj. obecnie przez wydział powiatowy.

Przez „reprezentację miejską” rozumieć w tym wypadku należy oczywiście tylko radę miejską. Przy wprowadzeniu ustroju burmistrzowskiego potrzebna była zgoda na odpowiednią uchwałę rady miejskiej — jak na każdą inną — także magistratu, gdyż przed wprowadzeniem tego ustroju był kolegjalny magistrat. Obecnie jednak na uchwałę rady miejskiej o zniesienie tego ustroju nie potrzeba zgody burmistrza. Ma on bowiem wprawdzie kompetencje magistratu, ale według postanowień o ustroju burmistrzowskim do ważności uchwały rady miejskiej nie potrzeba jego zgody; może on tylko w myśl § 73 ord. miej. uchwały te zacząć, jeśli zdaniem jego sprzeciwiają się interesowi gminy, a gdyby rada miejska po ponownym rozpatrzeniu uchwałę swoją podtrzymała, przedstawić sprawę władzy nadzorczej do rozstrzygnięcia, a zatem także do wydziału powiatowego, który w ten sposób zadecydowałby zarazem o zatwierdzeniu czy niezatwierdzeniu uchwały rady miejskiej o zniesieniu ustroju burmistrzowskiego.

**BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

NA RZECZ

## LIGI MORSKIEJ i KOLONJALNEJ

urządza Kino

## APOLLO

w niedzielę, 17 lutego, o godz. 3 po poł. jednorazowe ATRAKCYJNE PRZEDSTAWIENIE najwspanialszego filmu morskigo ostatnich lat p. t.

## KAPITAN WHALAN

z Claudettą Colbert i Gary Cooper'em w rolach głównych

Obraz o niezwykle intrygującej treści i niebywałem napięciu

Ze względu na wzniosły cel tej imprezy, — bowiem całkowity zbiór przeznaczamy na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej — nie watpimy że P. T. Publiczność zapelni sale kina po brzegi, dając tem samem dowód swej wielkiej ofiarności i patriotyzmu. nr 5497

Bilety od 40 groszy

## Armja duchowa Watykanu

Przy papieżu Piusie XI doznała szczególnego rozwoju akcja Misyj Katolickich, którą kieruje Kongregacja Propagandy. Misje Katolickie obejmują swą siecią cały świat; działalność ich datuje się od XVII wieku, gdy w Watykanie stworzono organ centralny, kierujący pracą i organizacją misyj, Propaganda Fide. Od tego czasu, a zwłaszcza teraz rozrosła się potężnie sieć misyjna, rozrosły się szeregi jej działaczy. Według statystyki Watykanu w misjach pracuje obecnie 10 666 księży, 4 972 zakonników, 20 360 zakonnic. Według krajów zastępy misjonarzy składają się z 8 795 osób narodowości francuskiej, z 5 136 narodowości niemieckiej, z 4 013 narodowości włoskiej, z 3 211 holenderskiej, z 2 859 belgijskiej, z 1 958 irlandzkiej, z 1 623 hiszpańskiej, 1 610 jugosłowiańskiej, 1 042 angielskiej, 806 amerykańskiej, 537 szwajcarskiej, 447 austriackiej, 410 polskiej. Oprócz misjonarzy białych tworzą się też zastępy misjonarzy kolorowych, wykształconych w seminarjach lokalnych. Według danych Kongregacji armja misjonarzy kolorowych liczy obecnie 5 384 księży, 20 177 zakonników i zakonnic, jak również 74 127 osób personelu nauczającego.

Misje utrzymują w Azji, Afryce i Ameryce 27 000 szkół ludowych, 1 200 szkół średnich i wyższych, 17 uniwersytetów; dalej zarządzają one 1 600 ochronkami dla sierot, 700 szpitalami i 2 200 aptekami. Cyfry te mówią same o olbrzymim zasięgu pracy misyjnej. Z naukowego Poznania

## Emigracja polska w Belgji

Dla znacznej części emigracji polskiej w Belgji przypada obecnie jubileusz 10-lecia pobytu w tym kraju. Dziesięć lat mija bowiem od chwili, gdy kopalnie belgijskie wystąpiły do Polski swych agentów, w celu rekrutacji dla siebie sił roboczych.

Liczba obywateli polskich w Belgji wynosi obecnie ponad 40 000 osób, z czego około 17 000 osób pracuje w górnictwie, około 10 000 osób w przemyśle i handlu, reszta zaś przypada na wolne zawody. Największa liczba górników polskich pracuje w zagłębiu Leodjum, Limburgji i Charleroi.

Życie organizacyjne Polonii belgijskiej koncentruje się przede wszystkim w Centralnym Związku Towarzystw Polskich w Belgji, które skupia około 40 towarzystw. Szkolnictwem opiekują się koła opiek rodzicielskich. Ponadto istnieje Centralny Związek Towarzystw Kobiety, skupiający około 15 stowarzyszeń.

O ile idzie o sytuację emigracji polskiej, to wśród górników bezrobocie niemal nie istnieje, odczuwają je natomiast w znacznym stopniu rzemieślnicy, największe zaś bezrobocie obserwuje się wśród robotników fabrycznych; w tej gałęzi pracy wielu emigrantów polskich pozostaje bez stałej pracy od dłuższego czasu. Na szczęście liczba ich nie jest wielka, nie przekracza 400 do 500 osób.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

O czym stale mówić trzeba

## Czy u Żyda kupuje się taniej?

Autor artykułu pod powyższym tytułem wypowiedział trafne uwagi i zastrzeżenia, na które prawie w zupełności zgodzić się można. „Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?” Tak konkludując, autor wysuwa swoje zastrzeżenia z dużą znajomością metod żydowskich. Bajeczka o wysokich zyskach, opowiedziana owemu adwokatowi, jest w zastosowaniu do kupców-Polaków rzeczywiście tylko legendą. Jeżeli chodzi o kupców-detalistów to ci, zarówno Polacy, jak Żydzi, z małymi wyjątkami, zaledwie vegetują i niejednokrotnie żyją z substancji, a nie z zarobków.

Inaczej rzecz ma się w handlu hurtowym, który Żydzi opanowali w lwiej części. Są to ludzie mniej lub więcej zasobni, którzy, kupując za gotówkę, wycisną swego dostawcę, czy to fabrykanta, czy też robotnika-chalupnika, jak cytrynę, a towar sprzedają mniejszym kupcom z wysokim zyskiem, dochodzącym naprawdę nie raz do kilkudziesięciu procent, oczywiście zależnie od artykułu. Żydzi hurtownicy monopolizują niekiedy wytwórczość danego artykułu i towar sprzedają, jak z łaski, faworyzując kupców-Żydów przez dawanie im większej ilości towarów i przez udzielanie lepszych warunków kredytowych itd.

Nie może też być mowy o większej znajomości i lepszym wykorzystaniu źródła nabycia przez kupców-Żydów. Jeżeli bowiem chodzi o wytwórczość fabryczną, to tu sprawa jest w porządku i kupiec-Polak mniej jest narazony na ekskluzywne warunki zakupu. Jest jednak dużo artykułów wytwórczości chałupniczej, gdzie kupiec-Żyd może kupić nieco korzystniejszą siłą bezwzględności, nie kierując się żadną etyką. Kto widział, jak się odbywa ten zakup w cuchnących norach i zatęchłych piwnicach, ten ze wstrętem odwrócić się musi od tego obrazu, a nawet od towaru samego.

Tu leży źródło rzekomej taniości towaru żydowskiego, na którym ciąży krzywda robotnika i w dużej mierze robotnika polskiego. Czy za tę cenę chciałaby nasza publiczność kupować taniej? Nie, z pewnością nie!

Takie i tym podobne metody w kupiectwie polskim przyjąć się nie mogą, a jestem pewien, że społeczeństwo ziem zachodnich jest dostatecznie uświadomione i stoi na takim poziomie etycznym, że podobne metody potępiłoby bezwzględnie.

Kupiectwo polskie znajduje się na wysokości swego zadania, mogłem to stwierdzić z satysfakcją, że lwia część kupców odrzuca stanowczo ofertę z firm żydowskich, jeżeli tylko może towar nabyć u dostawcy polskiego wzgl. chrześcijańskiego, chociaż przedstawicielem firmy był Polak.

Żyjemy w czasach anormalnych, w których trzeba od niejednych zamierzeń odstąpić i niejedne prawidła na razie zaniechać, lub zawiesić. Tak jest ze zorganizowanym zakupem towarów. Kupcy w dobre dzisiejszej, ku-

pują tylko, że tak powiem poprostu: „z ręki, do ust”, nie mając widoków zbytu na większe ilości towarów w danym sezonie. Niektóre towary już od sezonu do sezonu stają się niemodne i nikt ich nie kupi ani za cenę o połowę niższą. To też kupcy muszą bardzo ostrożnie dysponować i idea wspólny byłby i obecnie wskazany musi z konieczności poczekać na czasy normalniejsze. Może w niektórych artykułach zorganizowany zakup wspólny byłby i obecnie wskazany i możliwy; musi tu kupiectwo nasze zdobyć się na solidarny wysiłek i sprawę wspólnego, zorganizowanego zakupu pchnąć na właściwe tory.

Walka z hegemonią żydowską w handlu i przemyśle, podjęta musi być

w jak najszerszym zasięgu i nie może się ograniczać tylko do stosowania hasła: „swój do swego”. Musi ona być ofensywną i dobrze zorganizowaną, opartą na realnych podstawach. Biją nas Żydzi kapitałem, musimy im więc przeciwstawić tę samą broń i stworzyć ten kapitał, którym będzie można w każdym wypadku ingerować, gdy polska placówka się zachwieje lub zagrożona jest przez Żydów.

Musimy sobie uświadomić, że na karabiny maszynowe nie można iść z szabrami. Takimi szabrami w walce z żydostwem są hasła w rodzaju „swój do swego”, lecz maszynówkami i armatami będzie w tej walce kapitał i nim tylko możemy skutecznie walczyć z inwazją żydowską na nasze ziemie zachodnie i żydowską hegemonią w handlu i przemyśle. Stworzyć taką placówkę — nie tylko obronną, lecz wypadową, jest palącym zadaniem naszego kupiectwa. J. P.

## Reforma państwowego podatku gruntowego

Rada ministrów na ostatnim swem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym.

Podatek będzie pobierany według stawek, określonych w taryfie, którą ustaliła rada ministrów po dokonaniu klasyfikacji gruntów. W tym celu rada ministrów dokona podziału państwa na ekonomiczne okręgi rolnicze i leśne, oraz określi stosunek między poszczególnymi okręgami ekonomicznymi. Stawki podatku ustalone zostaną oddzielnie dla każdego rodzaju użytków i klasy żywności gruntów w poszczególnych okręgach ekonomicznych. Stawka podatku w najniższej klasie żywności gruntów ornych, położonych w gospodarstwie najsłabszym rolniczym okręgu ekonomicznym, wynosi nie mniej niż 50 gr. rocznie od 1 ha, a w najwyższej klasie żywności gruntów ornych, położonych w gospodarstwie najsilniejszym okręgu ekonomicznym, wynosi nie więcej niż 25 zł rocznie od 1 ha. Do państwowego podatku gruntowego nie będą pobierane żadne dodatki państwowe bądź samorządowe. Taryfa podatku podlega rewizji co lat 10, pierwsza rewizja może jednak nastąpić po 5 latach od dnia wejścia w życie omawianej ustawy.

W celu ustalenia jednolitych podstaw do wymiaru państwowego podatku gruntowego, będzie przeprowadzona klasyfikacja wszystkich gruntów na całym obszarze państwa. Grunty dzieli się na następujące kategorie według rodzajów użytkowania: grunty orne, łąki, pastwiska,

grunty pod wodami, grunty pod lasami, nieużytki. Ilość klas oraz rodzaje gleby w poszczególnych kategoriach gruntu podaje tabela, załączona do omawianej ustawy. Minister skarbu w porozumieniu z ministrami: rolnictwa oraz spraw wewn. wyda szczegółowe przepisy co do zaliczania gruntów do odpowiednich kategorii i klas. Celem dokonania klasyfikacji gruntów tworzy się powiatowe i wojewódzkie komisje klasyfikacyjne oraz Główną Komisję Klasyfikacyjną — przy min. skarbu.

Na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji zostaną założone powiatowe rejestry gruntowe. Klasyfikacja gruntów podlega rewizji co lat 10. Pierwsza rewizja może nastąpić w 5 lat po zakończeniu klasyfikacji.

Związki samorządu terytorjalnego otrzymują 40 proc. udział w wpływach z państwowego podatku gruntowego, określonego w art. 5 ust. 1 — 4. Podstawę wymiaru wszelkich danin samorządowych, opierających się na państwowym podatku gruntowym, stanowi wyłącznie ta część podatku, która przypada na rzecz skarbu państwa, w granicach, zakreślonych w art. 5 ust. 1 — 4. Na rzecz izb rolniczych pobiera się kwotę, odpowiadającą 5 — 10 proc. części państwowego podatku gruntowego, przypadającej skarbowi państwa, o którą to kwotę podwyższa się zasadnicze stawki.

Ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia z wyjątkiem pewnych przepisów.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### PODATKI I OPŁATY

(p) **Podatek dochodowy z tytułu kumulacji.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 14 stycznia 1935 r. L. D. V. 1081/2/35 poleciło, by władze skarbowe przy sprawozdaniu, czy wszystkie osoby złożyły obliczenie, nie wzywały do składania obliczeń osób, pozostających w służbie państwowej, które, oprócz uposażenia pobieranego ze skarbu państwa, a zwolnionego od państwowego podatku dochodowego, miały w ciągu roku jedno dodatkowe zajęcie u innego służbowca. (k)

(p) **Ulgi podatkowe dla okręgów dotkniętych klęską suszy.** Jak informujemy się, Izba Skarbowa w Poznaniu liczy się z koniecznością przyznawania ulg czy to w formie umorzenia części podatków, czy też odroczenia ich płatności na dłuższy okres czasu dla rolnictwa w okręgach Wielkopolski, dotkniętych klęską suszy. W tej sprawie zostały już wydane przez dyrektora Izby odpowiednie zarządzenia odpowiednim urzędom skarbowym. (AZ)

(p) **Podatek dochodowy od dodatku mieszkaniowego.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 14. 1. 1935 r. L. D. V. 1082/2/35 umorzyło podatek dochodowy, niepobrany od dodatku mieszkaniowego, wypłaconego funkcjonariuszom państwowym i komunalnym za styczeń 1934 r. oraz emerytom państwowym za styczeń, luty i marzec 1934 r. (k)

### Z KRAJU

(k) **Bilans Banku Polskiego. Dalsze kurczenie kredytów i obrotu.** W drugiej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 milj. zł do 505,1 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,6 milj. zł do 17,5 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 15,2 milj. zł do 683,6 milj. zł, przyczem portfel wekslowy zmalał o 5,6 milj. zł do 613,2 milj. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 5,4 milj. zł do 22,1 milj. zł i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 4,2 milj. zł do 48,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0,1 milj. zł do 44,8 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” obniżyła się o 6,2 milj. zł do 132,1 milj. zł, natomiast po-

oraz dr. Doering, dyrektor Korporacji Przemysłu Rzeszy powstałej zamiast dawniejszego Reichsverband der Deutschen Industrie. Przedstawiciele resortów gospodarczych Rzeszy omawiali szczegóły oficjalnego udziału Niemiec w tegorocznych Targach Poznańskich i zarezerwowali wielkie stoisko.

(k) **Przemysł elektrotechniczny.** W związku z dużym popytem na aparaty i przybory radiowe wykazuje ten przemysł znaczną poprawę konjunktury. Stan zatrudnienia w roku 1934 powiększył się o 5 000 osób w porównaniu z rokiem 1933. (l)

(k) **Sowieckie drzewo do Anglii.** Wśród polskich eksporterów drzewa zapanowało zaniepokojenie w związku z angielsko-sowieckimi rokowaniami drzewniemi. Anglia ma zamówić jakoby w Sowieciech 400 000 standardów drzewa na rok 1935. Tak wielka transakcja angielsko-sowiecka odbiłaby się ujemnie na polskim eksporcie drzewa. (l)

(k) **Zbyt spirytusu w roku 1934.** Zbyt spirytusu w 1934 r. na rynku krajowym wzrósł o 5 milj. litrów, wynosząc 48,2 milj. litrów. Wpływy ze sprzedaży spirytusu wyniosły w 1934 r. ogółem 327,4 milj. zł, podczas gdy w 1933 r. — 311,7 milj. zł. Ten wzrost zbytu spirytusu przypisywany jest wprowadzonej w tym czasie niższej cen. (l)

(k) **Handel zbożowy w Wielkopolsce.** Niespółdzielczych firm zbożowych w województwie poznańskim mamy 220 z których 120 należy do Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu. Do tejże giełdy należy nadto 31 spółdzielni rolniczo-handlowych. (AZ)

### Z ZAGRANICY

(z) **Tendencje do dalszego ograniczenia importu do Anglii.** Baldwinowi ma być złożony memoriał, podpisany przez 100 członków Izby Gminy — konserwatystów, w którym to memoriale zaleca się poważną podwyżkę cel importowych. W dniu 12 bm. rozważano również ten sam problem w łonie centralnej organizacji przemysłowej W. Brytanii. Podnoszono, że przywóz do Anglii może być jeszcze poważnie ograniczony i zdecydowano prosić Baldwin'a o przyjęcie delegacji, która ma być złożona z 9 przemysłowców i 3 przedstawicieli rolnictwa. Propagatorzy dalszego ograniczenia importu podkreślają, że 2/3 dotychczas importowanych do Anglii artykułów mogą być produkowane na miejscu.

(z) **Możliwość zbytu materiałów włókienniczych na rynku angielskim.** Polskie materiały wiganjowe, które pojawiły się na rynku Wielkiej Brytanii w końcu ubiegłego roku, spotkały się z żywym zainteresowaniem kupców i firm meblarskich, które używają tych materiałów do obijania mebli. Ponieważ angielski przemysł meblowy poszukuje nadal tanich materiałów importowanych, przeto towar polski ma widoki zbytu w tym zakresie.

(z) **Wzrost belgijskiej produkcji węgla.** Wydobycie węgla w Belgii wyniosło w 1934 r. 26 365 tys. t. wobec 25 298 tys. t. w 1933 r. i 21 424 tys. t. w 1932 r. Liczba górników jednak zmniejszyła się w dalszym ciągu i w końcu 1934 r. wyniosła 122 tys. osób wobec 131 tys. w końcu 1933 r. Z wspomnianej liczby 122 tys. było 15 tys. cudzoziemców, w tem 7 800 Polaków.

(z) **Otwarcie jugosłowiańskiego - niemieckiej izby handlowej w Białogrodzie.** W związku z coraz bardziej wzmoczoną aktywnością polityczną i gospodarczą Niemiec na terenie Jugosławii otwarta została w dniu 10. b. m. w Białogrodzie Jugosłowiańsko - Niemiecka Izba Handlowa. Na uroczystość otwarcia przybył specjalnie zaproszony znany ekonomista niemiecki Paul Vos, którego artykuł o rozwoju stosunków niemiecko - jugosłowiańskich ogłosiło półurzędowe „Vreme”.

(z) **Kampanja przeciwko firmie „BATA” na terenie Jugosławii.** Przedstawiciele jugosłowiańskiego przemysłu skórzanego prowadzą już od dłuższego czasu ostrą kampanję przeciwko znanej czeskosłowackiej firmie „Bata”, która na terenie Jugosławii otworzyła przeszło 100 filii i pracowni. Na żądanie jugosłowiańskich sfer przemysłowych władze zabroniły przed kilku miesiącami utrzymywania przez firmę „Bata” pracowni, zezwalając jedynie na istnienie sklepów tej firmy. W dniu 10. b. m. odbyła się w Białogrodzie konferencja przedstawicieli przemysłu skórzanego, na której powzięto jednomyślnie rezolucję, domagającą się całkowitego cofnięcia pozwolenia firmie „Bata” na sprzedaż jej wyrobów. Wybrana na tej konferencji specjalna delegacja złożyła rządowi jugosłowiańskiemu odpowiedni memoriał.

(z) **Przed decyzją w sprawie klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych.** W dniu 12 bm. sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych miał dwukrotnie okazję wypowiedzenia się w sprawie klauzuli złotej, gdyż zbierał się na posiedzenie plenarne. Wyrok nie został jednak wydany, w związku z czem wyrażane jest przypuszczenie, że zgodnie z tradycją wyrok nie będzie wydany w środku tygodnia i że trzeba będzie na niego czekać co najmniej do poniedziałku.

### Krótkie informacje gospodarcze

— W styczniu wdrożono postępowanie upadłościowe w majątek dwóch firm poznańskich. (AZ)

— Strajk w garbarniach wileńskich trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie zgadzają się nawet na najniższą obniżkę dotychczasowych zarobków.

— Niemiecki statek „August Leonhardt” zabrał w Gdyni do Rio Grande do Sul transport szyn w ilości 2,632,3 tonn.

— Łączne koszty utrzymania rodziny robotniczej na Śląsku spadły w styczniu w porównaniu z grudniem o 0,65%.

— Firma „Progresscoal” w Gdańsku, zajmująca się przewozem węgla, została zlikwidowana.

— W czasie od 25 maja do 10 czerwca r. b. odbędą się na Śląsku VI Targi Kato-wickie, urządzone przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

— Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w firmach należących do tego Związku było zatrudnionych w okresie od dnia 21 do 27 stycznia b. r.: w dziale bawełnianym — 39.150 robotników, w dziale wełnianym — 11.700 robotników.

— Czynnione są starania o uruchomienie fabryki włókienniczej Tow. Akc. „Zawiercie”. Przystąpienie w drugiej połowie lutego uda się uruchomić jeden z oddziałów fabryki, przyczem znalazłoby zatrudnienie około 100 robotników.





Ręczna rakietka ratunkowa

nowego typu, która zdolna jest wyrzucić do tonącego statku linę długości 100 metrów. Lina ta utrzymuje łączność między ratującym a tonącym.

## Ginąca rasa

Strzępy dawnej królewskości — „Surget gens contra gentem” — Wina „cywilizacji” — Zbrodnia narodowa

Powstają wieszczkowie, którzy przepowiadają niechybny koniec nam Białym. Trudno narazie stwierdzić wiarygodność tych ponurych wróżb, wszakże mimo wszystko przyznać musimy, że się starzejemy. My się starzejemy właśnie teraz, gdy Żółci i Czarni poczynają nabierać tchu do życia szerszego i rozmachu do poprowadzenia świata na nowe tory.

W kotłowiisku prądów, starć, przerożeń „zaistnień” i karjer narodowych, w którym trójbarwna ścięta się masa — poza nawiasem najzupełniej znalazła się barwa czerwona. Indianie czerwonoskórzy dziś nie wchodzą w żadną rachubę polityczną. Przecież nikomu nie grożą tomahawkami — z ich strony nikt się już nie spodziewa nietylko krwawej zemsty na „bladoliczych”, ale nawet Huroni zapomnieli o srogich Irokezach, a Algonkwini o krwawych Czarnych Stopach.

A przecież, jak bardzo byłby słuszny sumienny porachunek czerwonoskórego władcy obu Ameryk z zachlannym i okrutnym bladoliczym najeźdźcą! Porachunek za odebrane prawo do życia, za zagrabioną wolność i przestrzeń, — za zbrodnię narodową!

„Trzeba było widzieć niepokonanego Indianina wśród nieprzejrzaných pręży drapującego się z upodobaniem w swą półnagość, jak wodził ognistym spojrzaniem po widnokresach, oddychał atmosferą wolności, jakiej niema również nigdzie, jak z rozkoszą cieszył się królewskością, w której nie było ani kłopotów bogactwa, ani odpowiedzialności przywiązanej do stanowiska. Trzeba było widzieć niestrudzonego myśliwca, idącego z religijnym zapalem na przegrody łowów z niczem nieporównanych — by mieć wyobrażenie, czem był w przeszłości. Dopiero, gdy się patrzy na Indianina naszych dni, wlokącego nędzę swego życia, pozbawionego wolności, w stanie ciągłego niedostatku i półpostu, z dodatkiem ohydnych skutków niemoralności Białych, wdzięcznego za dowody współczucia i sympatii — wtedy tylko zrozumieć można, co cierpia Indianie”.

Bp. Taché, ich misjonarz, pisał te słowa w r. 1880, a od tego czasu Indianie cierpieć nie przestali. Przystosowali się tylko do tych cierpień, które ich zredukowały do nielicznych grup obcych sobie, ale już nie wrogich.

Z milionowych dawniej ludów indiańskich obecnie pozostały niedobitki. Gdy Francja obejmowała Kanadę przez Cartiera (1534), sama ta część Ameryki liczyła ich 3—4 miliony. Najnowsza zaś statystyka z r. 1932 liczy ich w całej Ameryce Północnej ok. 108 tys. Stany Zjedn. przeniosły resztki plemion ze stanów objętych konfederacją do jednego okręgu w Oklahoma, nazwawszy go: Terytorjum Indiani. Rząd Kanady postąpił bardziej po ludzku. Zostawił dzikim, żyjącym w pobliżu miejscowości kolonizowanych przez Białych, tereny własnego wyboru, zowiąc je: Rezerwatami.

Zaniku czerwonej rasy nie można jednak całkowicie złożyć na karb ślepej zachlanności Białych. Gdy Francja wystąpiła w Kanadzie, Czerwonoskórzy zdradzały wszelkie symptomy niedalekiego końca symptomu, które zapowiedzą również koniec świata: „surget gens contra gentem”. Plemiona prowadziły między sobą wojnę zażartą, bez pardonu. Champlain zastał Amerykę w stanie walk i musiał się opowiedzieć przy Huronach i Algonkwinach przeciwko Irokezom, uzbrojonym przez Anglię i Holandję. Wiadomo, jakie spustoszenie sprawiali Irokezi w obozach nieprzyjaciół, zanim się sami nie wyrznie.

A potem przychyceni przez cywilizację Białych, wypracowana zwolna przez całe stulecia. Tubylcy z borów i pręży nie mogli uniknąć losu każdego organizmu ludzkie-

go, skazanego na przekształcenie się. Musieli się przystosować lub zginąć, a że na przystosowanie nie dano im czasu, więc ginęli.

Wyrafinowana niemoralność i „woda ognista” dokonały reszty. Ospa i szkarlatyna kosili gęsto biedaków, nieświadomych zasad higieny do tego stopnia, że chcąc ochłodzić żar gorączki, rzucali się do wody, albo tarzali się w śniegu.

Mogliśmy przypuszczać, że dzisiaj, gdy przeczulona humanitarność obejmuje chuderlawe psy i koty, stanie też gotowa dla ulżenia doli nieszczęśliwych niedobitków indiańskich.

Tymczasem słynny podróżnik okolic podarktycznych pulk Cornwall, doskonały znawca spraw indiańskich, tak maluje ich stan obecny:

„Niema najmniejszej wątpliwości, że sposób w jaki traktowani są Indianie, równa się zbrodni narodowej. Rząd Federalny Kanady nie przedsięwziął nic, aby uleczyć te stosunki. Zastępca do spraw indiańskich był przez dłuższy czas dr Duncan, ów człowiek, że wszechmiar godny szacunku, lecz ten ani razu w czasie swej kariery nie przekroczył rzeki Saskatchewan. Proponowałem mu przybycie w okolice rzeki Mackenzie i chciałem go przyjąć jako swego gościa, ale — nie miał czasu! Tak samo i następca jego nie może wiele zrobić, by ulżyć niedoli Indian, i dlatego dotąd nie odwiedził tego dystryktu.

„Na przestrzeni 1200 mil znajduje się 6 szpitali subsydjowanych przez rząd i 4 lekarzy rządowych, którzy są i zsiłni wobec szerszących się chorób wśród tubylców.

„Szpitale nie mogą pomieścić wzrastającej ciągle liczby chorych, w kilku zaś szkołach zdrowe dzieci pomieszane są z chorem, plują na podłogę i żują wspólnie gumę”.



Nietonąca łódź

Wynalazca francuski Guillaume demonstruje na Sekwanie własnej konstrukcji łódź motorową, która po zatonięciu sama wypływa na powierzchnię wody.

Ostatnim ratunkiem ginącej rasy, to dobroczynna ręka katolickich misjonarzy. Oni to prowadzą nieliczne szpitale, sierotniece i szkoły. Dla ich ratowania poszły bohaterkie Siostry, aż nad sam brzeg Oceanu Lodowatego. Niestety, zadawnione zło naprawić niełatwo. Ich heroiczne wysiłki rozbijają się o uporczywe niezrozumienie władz kompetentnych. Tymczasem resztki Indian w Kanadzie szybkim krokiem zbliżają się ku ostatecznej zagładzie. J. M.

## Na miejscu tragicznej śmierci króla Alberta I stanie ołtarz

U stóp skały Marche-Les-Dames, gdzie w dniu 17 lutego 1934 roku zginął król belgijski Albert I, budowany jest obecnie mur. Roboty są już na ukończeniu. Mur ma zabezpieczyć to historyczne miejsce przed wszelkimi uszkodzeniami. Zgodnie z życzeniem króla Leopolda III krzyż „Grand bon Dieu”, stojący w pobliżu nieszczęsnej skały, ma być umieszczony na wykutym w ścianie skalnej ołtarzu, na którym w dniu 17 b. m. jako w rocznicę śmierci króla Alberta zostanie odprawiona uroczysta Msza św. za spokój jego duszy. (KAP)

## Żywy trup

W Springfield, w Massachusetts w Stanach Zjednoczonych, 61-letni William Lord, fizycznie żywy, duchowo i umysłowo martwy, wkroczył w dziewiąty rok tajemniczej, niezwyklej choroby. W lutym 1926 roku Lord zamknął oczy i nie odzyskał dotąd przytomności. Badano go wielu najwybitniejszych specjalistów z całego świata, żadnemu jednak nie udało się wykryć choroby, jakiej uległ Lord. Choroba ta nie ma jednak nie wspólnego z tak zwaną „śpiączką”. Lekarze zalecali zabieg chirurgiczny, na który jednak żona chorego nie chciała się zgodzić. Chory, nie przestając spać, może jeść, pić i nawet palić, na rozkaz żony. Ona to, codziennie rano, ubiera chorego męża, umieszcza go w fotelu i postawiwszy przed nim talerze, nakrycie i pożywienie, rozkazuje mu jeść. Chory, posłusznie wykonuje, co mu żona każe, i po spożyciu obiadu, zawsze nieprzytomny, pali spokojnie fajkę. Stan ten trwa już od ośmiu lat bez przerwy. S. F.

## Panny na wydaniu strajkują w Szanghaju

W Szanghaju młode panny z zamożnych rodzin chińskich ogłosiły oryginalny strajk: postanowiły nie wychodzić z domu, dopóki nie będzie zniesione nowe prawo małżeńskie. Kamieniem obrazy dla młodych Chinek w nowym prawie jest paragraf, według którego żona zdradzająca męża, podlega karze do roku więzienia, wówczas gdy mąż za popełnienie tego samego czynu nie odpowiada sądownie. Unowocześnienie stosunków i emancypacja kobiet w Chinach idą dużymi krokami naprzód.

## Oszczędna

On — Moja matka jest bardzo oszczędna. Całe pieniądze lokuje w welnianej pończosze.

Ona — Ja też to robię. Tylko, że moje pończochy są z jedwabiu. (Le Rire)

## Artystyczna wędrowka po Polsce

(Rozmowa z dyr. Zb. Szczerbowskiem.)



Lubię rozmawiać z dyr. Szczerbowskiem, bo po każdej rozmowie zapożyczę sobie od niego trochę ufności, pewności siebie, przedsiębiorczości i energii. Zapomniałem i ze wszystkich stron narzekaniu na ciężkie czasy, na kryzys teatru, na niewdzięczną publiczność. — Nie jest jeszcze tak źle! — myśli sobie człowiek i już go kusi, czyby nie rozpocząć na własną rękę jakiej rentownej imprezy.

Bo dyr. Szczerbowskiemu wszystko idzie, jak z płatka. Przynajmniej, kiedy o tem opowiada. Potrafi widać jakos zapomnieć o wszystkich przeszkodach, które musiał przezwyciężyć, trudnościach, przykrościach, czy niepowodzeniach. Wszystko widzi w jasnych barwach.

Ot, i teraz! Aranżuje nową imprezę objazdową, jest zadowolony, podniecony, promieniuje przyszłym powodzeniem, a niedawną przeszłość również najlepiej i z humorem wspomina.

— Ostatnie dwa miesiące spędziłem w polskich uzdrowiskach zimowych. Oczywiście, nie w celach leczniczych, bo zdrowie mi, dzięki Bogu, dopisuje, ale ze swą imprezą. Powodzenie mieliśmy nadzwyczajne, frekwencja na przedstawieniach — olbrzymia. U nas w Wielkopolsce w okresie karnawału niema co jeździć z teatrem. Ludzie balują w najmniejszych nawet miasteczkach teraz, jak za dawnych dobrych czasów. Jestem więc bardzo zadowolony, że ten okres czasu spędziłem w Małopolsce.

— Ale teraz karnawał się kończy, więc z prawdziwą przyjemnością wracamy na swoje śmieci do Wielkopolski. Nigdzie jednak nie czujemy się tak dobrze, jak tutaj. Dopiero po włośczędze, po występach w innych dzielnicach, możemy ocenić w całej pełni czystość i porządek wielkopolskich miasteczek: jakie tu są porządne sale teatralne, jakie przyzwoite hotele... Niech mi Kongresowiaci tego za złe nie wezmą, ale nie jestem zbyt dobrego zdania o władzach sanitarnych w miasteczkach Kongresówki. Długo pamiętam każdy prawie hotel, w którym musiałem noc spędzić. Szczególnie upamiętniło mi się pod tym względem jedno miasteczko w woj. łódzkiem. Poznałem tam na własnej skórze nowy gatunek pluskiew — pluskwy tresowane.

— O, to jest bardzo inteligentny i, powiedziałbym, wybredny gatunek. Nie z każdym się zadaje... Gdy gość hotelowy udaje się na spoczynek, taka pluskiewka wygląda ostrożnie ze swego ukrycia i ogląda bacznie swego przyszłego żywiciela. Jeśli sąd o tym „chlebodawcy” wypadnie ujemnie, pluskwa chowa się i rezygnuje z uczy. Tylko ludzie sympatyczni stają się terenem jej polowań. Może pan sobie wyobrazić, redaktorze, jak chciwie rzucali się na mnie. Ale, gdy przeniknąłem gusta tych stworzonek, znalazłem na nie sposób: kładąc się spać w hotelu, charakteryzuję się na zboja. I mam spokój. Muszę się przyznać, że nie zdradziłem tego podstępnie nikomu ze swych sympatycznych współpracowników — przecież biedne pluskwy też muszą żyć.

— No, ale dosyć anegdotek. Mówmy poważnie. Pyta pan o nasze najbliższe plany? Otóż w najbliższym czasie rozpoczynamy ofensywę na Wielkopolskę, uzbrojeni w niezawodny oręż, doskonałą, wesołą komedię: „Mecz małżeńskie”. Nabyłem prawo wystawiania tej sztuki w woj. poznańskim i łódzkim. Dla młodzieży zaś szkolnej przygotowałem, na skutek licznych listów od dyrekcji gimnazjów, arcydzieło Aleksandra hr. Fredry „Śluby panięskie”. Do zespołu naszego teatru objazdowego należą m. in. Lala Sroczyńska, Winiarzówna, Górecka, Koczyrkiewicz, Kuryłło, Roźnowski, no i ja — dodaje skromnie dyr. Szczerbowski. — Dekoracje, reflektory, rampy, meble i inne rekwizyty zbieram z Poznania, bo wiem, jak publiczność ocenia staranne wystawienie sztuki.

Dyrektora odwołują na próbę, więc kończymy sympatyczną pogawędkę. Ściskając mu dłoń, życzę stałych „kompletów” na przedstawieniach w tym jego etapie włóczęgi po Polsce. (kt)



# ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

## Niezlomny front akademicki

Spokojny dotąd teren akademicki zaczyna się ożywiać. Tu i ówdzie przedwstępne boje już rozpoczęto, weszliśmy bowiem w okres największych namietności, w okres wyborów do najważniejszych stowarzyszeń akademickich.

Jeśli chodzi o nasz teren poznański, to narazie odbywają się ożywione dyskusje publiczne na tematy samopomocowe, bo te siłą rzeczy budzą największe zainteresowanie.

Mamy tu poczucie do czynienia niewątpliwie z balonami próbnymi ze strony „sanacji” akademickiej, a także i niektórych czynników uniwersyteckich, które w tym roku stanowią zbyt silnie zaangażowały się po stronie „blagonadźnoźnej” mniejszości.

Jak było do przewidzenia próby te wypadają dla czynników „sanacyjnych” niepomyślnie — co gorzej, kończą się zwykle blamażem.

Ze do tych prób przywiązuje się dużą wagę, najlepiej świadczy stały udział „polit-speców” uniwersyteckich w tych zebraniach. Chodzi im o wybadanie opinii szerokiej rzeszy akademickich, które przy wyborach dojdą do głosu.

A to już jest moment dużego ryzyka. Z tem ryzykiem właśnie wiążą się ich duże obawy, co do wyników wyborów. Wprawdzie nie stało się tak, jak sobie niektórzy życzyli, żeby młodzież wystąpiła na ulicę, ale młodzież ta pozostała sobą.

Zachowała powagę. I przez taką właśnie postawę jest zagadką, która właśnie postawę jest dla czynników „sanacyjnych” zagadką, którą daremno mędrcy usiłują ująć w liczby.

Stąd ten strach młodych „sanatorów” przed wyborami, bo jakże będą wglądali wobec swoich przełożonych, wobec których muszą się czuć chęć pochwały, gdy przyjdzie przegrana. Stąd niezdecydowanie i alternatywa: wybory, czy komisarz?

W powodzi domysłów, konferencji, wątpliwości i narad wybija się znakomicie jeden fakt znamieny. Niezlomny, niezachwiany w swych podstawach front narodowy młodego pokolenia akademickiego gotuje się do zdecydowanej walki.

Front ten zresztą jest gotów. W cichem skupieniu sił czeka na chwilę decydującą, by rozegrać batalię i zwyciężyć.

A że w przeciwieństwie do drugiej strony barykady jesteśmy spokojni i mamy zdrowe nerwy, przeto zwyciężyć musimy i — da Bóg — zwyciężymy.

Tego od poznańskiej młodzieży akademickiej oczekuje cała Polska.

## Z frontu wyborczego

### Koleżanki i Koledzy!

Weszliśmy w okres wyborów do stowarzyszeń akademickich.

Obowiązkiem najpierwszym każdej i każdego jest niezwłocznie uregulować składki za II trymestr, co jest warunkiem prawa głosu. Dla informacji podajemy, że:

1. Dla nowopowpisujących się do Bratniej Pomocy S. S. S. U. P. całoroczna składka wynosi 5,— zł.
2. Dla tych, którzy byli członkami w roku zeszłym 4,— zł.
3. Dla zapisanych w b. roku opłata za II trymestr wynosi 1,— zł.

### Narodowcy!

Waszym świętym obowiązkiem jest skutecznie wpisy.

### KOŁO MEDYKÓW.

#### Medycy!

Pamiętajcie, że wybory do Koła Medyków już rozpisane. Obowiązkiem każdego medyka - narodowca jest załatwienie wszelkich formalności.

### Kalendarz wyborczy:

Środa 13. 2. 35. i czwartek 14. 2. 35: wywołanie spisu wyborców do przejrzenia przez członków Koła. Spis wyłożony będzie w tych dniach od godz. 13-16 w sali Gąsiorowskiego (Coll. Medicum, ul. Fredry 10 parter).

Piątek, 15. 2. 35: ostatni dzień zgłoszenia reklamacji w sprawie spisu wy-

## Na szlaku wyborczym Lwów-Poznań

W związku ze zbliżającymi się wyborami na terenie akademickim nadśladają nam ze Lwowa następujące uwagi:

„Na terenie Lwowa od lat kilku młodzież narodowa sprawuje decydującą rolę w towarzystwach akademickich, bierze za nie odpowiedzialność i prowadzi je do coraz większego rozwoju. Natomiast młodzież „sanacyjna” ubiega się bezowocnie o wpływy, wkładając wiele energii, by móc wykazać swym protektorom, że ma na terenie akademickim „wyniki”. Są one marne i mimo, że tu i ówdzie jeden czy drugi „sanator” znalazł się w zarządzie marnemi pozostaną, bo ogół młodzieży w sposób należyty ocenia tę spółkę akcyjną materialistów - karierowiczów z ideowcami-komunistami.

Do wyborów, szczególnie w „Bratnich Pomocach”, zapewne stanie zblokowana cała „sanacja”, zwłaszcza, że rozporządzenie ministra, faworyzując niedobitków, żąda do ważnego zgłosze-

nia listy kandydatów tylko 30 podpisów.

Niech więc „sanacja” się blokuje, zjednuje zwolenników, naciska na swoich własnych członków i ludzi w jakikolwiek sposób od siebie zależnych, niech wystawia listy, jednym słowem niech robi co się jej tylko podoba. — My, młodzież narodowa na to odpowiadamy krótko — „sanacja” rządów na terenie akademickim nie śmie opowiadać! I nie opanuje!”

Wobec takiej mocnej i zdecydowanej postawy naszego orlego grodu, związanego z nami węzłami krwi, Poznań nie pozostanie w tyle i jak dotąd nadal stanowić będzie zwycięską awangardę ruchu narodowego. Na nic pójdą zakusy „sanacyjno” - komisarskie! Poznań wspaniałymi i milczącymi umie dać cieżki komu należy.

Młodzież akademicka, będąca solą tej ziemi, wykaże w tym roku więcej jeszcze niż kiedykolwiek sprawności w działaniu i wolę zwycięstwa.

## Wielkie zebranie młodzieży narodowej

Z inicjatywy Młodzieży Wszepolskiej Stow. S. U. P. zwołane zostało na czwartek, dnia 8. b. m., na godz. 20 w sali 17 Coll. Minus zebranie informacyjne z referatami kol. J. Giertycha z Warszawy i J. Tarnowskiego. Wieczorem o godz. 18 doręczono zarządowi Młodzieży Wszepolskiej pismo rektoratu, w którym p. rektor Runge cofa zwołania na odbycie zebrania. Wobec tego zebranie informacyjne Młodzieży Wszepolskiej w Coll. Minus nie odbyło się.

Tego samego dnia o godz. 20.30 w lokalu na św. Marcynie odbyło się wielkie zebranie młodzieży narodowej, zwołane przez Akademicki Wydział Młodych. W wypełnionej po brzegi sali zebranie zagał kol. kierownik, witając specjalnie przybyłego z Warszawy kol. J. Giertycha, znakomitego autora i publicystę narodowego.

Jako pierwszy przemawiał kol. J. Giertych n. t. „Rozwiązanie kwestii żydowskiej”. W referacie swym poddał prelegent dokładnemu rozbirowi kwestię żydowską, rozpatrując ją i dzieląc na kilka odrębnych zagadnień i to ze strony: 1) zagadnień ludnościowych, 2) gospodarczych, 3) moralnych, 4) cywilizacyjnych, 5) polityki ogólnej, 6) specjalnie polityki polskiej. Na zakończenie podał prelegent minimalny i maksymalny projekt rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. Referat kol. Giertycha, poparty ścisłymi danymi historycznymi, wysłuchany został w wielkim skupieniu.

Jako drugi przemawiał kol. J. Tarnowski, poczem jeden z zebranych zgłosił rezolucję do Wysokiego Senatu U. P., przyjętą następnie przez akklamację.

### Rezolucja.

„Do Wysokiego Senatu U. P. Młodzież akademicka, zgromadzona na informacyjnym zebraniu Akademickiego Wydziału Młodych w lokalu własnym w dniu 7 lutego 1935 roku, stwierdza:

1. że samorząd stowarzyszeń akademickich jest jedną z zasadniczych podstaw ustroju Rzeczypospolitej Akademickiej;
2. że wszelkie próby, zdążające do zniwe-

czenia tego samorządu, godzą pośrednio w podstawy ustroju Rzeczypospolitej Akademickiej;

3. dlatego młodzież akadem. bez względu na to, w jakim kierunku tendencje antysamorządowe: zdążać będą stanowczo te usiłowania zwalczać będzie;

4. wobec powyższego młodzież akademicka prosi Wysoki Senat o definitywne rozstrzygnięcie w powyższych tak ważnych i palących sprawach, a w szczególności:

- a) o zlikwidowanie dotychczasowego stanu w „Bratniej Pomocy” S. S. S. U. P., stan ten bowiem narazi instytucję na olbrzymie straty tak materialne jak i moralne,
- b) o przywrócenie status quo w „Bratniej Pomocy” S. S. S. U. P.,
- c) o rozpisanie nowych wyborów do władz „Bratniej Pomocy” S. S. S. U. P. i umożliwienie w ten sposób wypowiedzenia się młodzieży akademickiej o sprawach żywo ją obchodzących.

5. młodzież akademicka stanowczo wypowiada się przeciwko jakiegokolwiek ingerencji w jej życie ze strony t. zw. „Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej”, które to towarzystwo ma charakter wybitnie politycznie jednostronny;

6. młodzież ośmiela się zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na sprzeczność z art. 11 par. 2 ustawy o szkołach akademickich praktyki organów władz bezpieczeństwa;

7. młodzież stwierdza, że jej żywym pragnieniem jest, by między nią a władzami Rzeczypospolitej Akademickiej istniał bezpośredni i prawdziwie ojcowski stosunek, natomiast zmuszona jest stanowczo sprzeciwić się pośrednictwu jakiegokolwiek czynników, nie mających nic wspólnego z życiem akademickim.

Młodzież akademicka wierzy głęboko, że postulaty jej, wyżej przedstawione, będą wzięte pod uwagę i zostaną pozytywnie załatwione”.

## Ruch regionalny

### WIECZÓR KOŁA KRESOWIAKÓW.

W dniu 2 lutego w sali Bazaru odbył się wspaniały wieczór Ak. Koła Kresów Wechodnich i Koła Wilnian. Wieczór udał się nie tylko towarzysko, ale i finansowo. Zaznaczyć należy że 4 marca Akad. Koło Kresów Wech. urządza w ostatnią noc karnawałową wieczorek w Belwederze. Jako ciekawy rys regionalny tych wieczorów są wspaniałe mazury.

### DZIESIĘCIOLECIE AKAD. KOŁA TRZEMESZNIAN.

W dniu 23 stycznia b. r. minęło dziesięć lat od czasu zawiązania się Akadem. Koła Trzem. Myśl zrzeszenia wychowanków gimnazjum trzemeszelsk., studujących na U. P., rzucił kol. prof. Sziperka, obecny senjor A. K. T., który był też pierwszym prezesem nowopowstałego stowarzyszenia. Celem związku było utrzymywanie przyjaznej łączności tak między byłymi uczniami gimnazjum jak i obywatelstwem miasta i okolicy Trzemeszna. W listopadzie 1927 r. nastąpiło przekształcenie związku na Akad. Koło Trzem. przy U. P. Równocześnie zwrócona szczególną uwagę na działalność samopomocową. Kuratorem Koła został s. p. prof. dr. Dobrzycki, a po jego śmierci

prof. dr. M. Sobieski. Wreszcie w r. 1929 Koło wstąpiło do Zrzeszenia Kół Prowincjonalnych przy U. P. Po rozwiązaniu Zrzeszenia Koło dzieli los innych kół.

Dziesięciolecie Koła Trzem. minęło pod znakiem realizacji wytkniętych celów. Wydatny był również udział członków Koła w pracy kulturalno-oświatowej niezależnie o tego wydano szkic regionalny o niespokojnym mieście powstańców w opracowaniu kol. B. Maciejewskiego p. t. „Trzemeszno”. Zastugą Koła jest to, że umożliwiło wydanie tego cennego szkicu, dając temsamem początek Akad. Bibliotece Regionalnej.

Koło rozwija się nadal pomyślnie, skupia coraz więcej członków. Obecny prezesem Koła jest kol. W. Andrzejewski. B.

### WSPANIAŁY ROZWÓJ KOŁA ŁODZIAN

Przed kilku dniami odbyła się niebyłajaka uroczystość w Kole Łodzian, a mianowicie poświęcenie własnej świetlicy przy ul. Cieszkowskiego. Świetlica ta prócz roli kulturalnej ma za zadanie nieść pomoc swoim członkom w postaci tanich obiadów, których wydaje się obecnie zgrą 80 dziennie. Niskie ceny — 75 gr. oraz doskonale przygotowanie robią swoje.

W otwarciu świetlicy wziął udział kurator Koła p. prof. dr. B. Winiarski, który wygłosił serdeczne przemówienie.

Przemawiał również kol. prezes Pater, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy Koła. Jemu też w dużej mierze, jak i dzielnemu zarządowi Koła zawdzięcza swój systematyczny, wspaniały rozwój.



Tańcząca rzeczywistość bratniacka

## Młodzież Wszepolska KRAKÓW.

Zebranie z inż. Doboszyńskim. W ub. tygodniu odbyło się zebranie plenarne „M. W.”, na którym autor dzieła „Gospodarka narodowa”, inż. Adam Doboszyński przemawiał na temat: „Poglądy społeczne Chestertona”. Prelegent osnuł temat na trzech dziedzinach filozof.-religijno-społecznych Chestertona, mianowicie: żywocie św. Franciszka z Asyżu, św. Tomasza z Akwinu i „Zarysie czystego rozumu”. Mówca podkreślił rolę, głoszonych przez Chestertona optymizmu religijnego i katolicyzmu.

Przebieg samowoli w Bratniaku. Delegacja młodzieży narodowej wręczyła Rektorowi U. J. zażalenie na ustanowienie minimum podpisów, potrzebnych do wystawienia listy do wyborów w ilości 125 głosów. Według nowych przepisów potrzebna jest do wystawienia listy ilość tylko 30 głosów i np. we Lwowie nie dozwolono jej powiększyć. Cóż, kiedy w krakowskim Bratniaku narazie panuje „sanacja”. Niedługo już!

## Koleżanki i Koledzy

czytajcie najlepszy dwutygodnik polskiej myśli narodowej

„GŁOS”

Cena 45 groszy.

Redakcja i administracja: Poznań św. Marcin nr. 65.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wybory do Bratniej Pomocy będą rozpisane. Zatem najwyższy czas — skutecznie wpisy i załatwić formalności. To samo tyczy się Koła Prawników.

## Medyku!

Najwyższy czas sprawdzić listę wyborców! Już ostatni dzień w piątek.



## NASIONA ERFURCKIE

selekcyjne, warzywne i kwiatowe z własnej hodowli dostarcza firma

**ALFONS ZIEGLER** Sp. z o.o.  
Warszawa, Długa 50, telefon 11-84 30  
Cenniki na żądanie darmo.

ng 6-81

### Obrona u obcych

Jak wielką wagę przykładają Niemcy do spopularyzowania idei powszechnej obrony przeciwlotniczej, świadczy o tem dowodnie masa wydawnictw, które w Rzeszy rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Jednym z takich ciekawych pism o charakterze popularnym, a treści dość zróżniczkowanej, bo i literackiej i fachowej, jest pismo dwutygodniowe p. t. „Die Sirene”. Dwutygodnik ten bogato i starannie ilustrowany zawiera dział powieściowy, aktualja, lotniczy i obrony przeciwlotniczo-gazowej. W dziale O. P. L. G. są poruszane wszelkie praktyczne zagadnienia związane z obroną ludności cywilnej, przyczem pouczenie odbywa się za pomocą rysunków oraz pytań i odpowiedzi. Pismo to jako organ Reichsluftschutzbundu podaje wszelkie wiadomości o działalności i życiu tej organizacji.

Oprócz tego pisma wychodzi cały szereg perjodyków specjalnych, które poświęcają bardzo wiele miejsca zagadnieniom O. P. L. Również i prasa codzienna niemiecka nie skąpi swych łamów na krzewienie idei O. P. L. biernej. Niema prawie dnia, by w takich pismach, jak „Nürnberg Zeitung”, „Frankfurter Zeitung”, „Völkischer Beobachter” i wielu innych nie były omawiane zagadnienia i kwestje obrony powietrznej ludności cywilnej. Idea O. P. L. racjonalnie szerzona spotyka się w wszelkich warstwach: przemysłowych handlowych, rolniczych, urzędniczych i t. p. z bardzo zyczliwym przyjęciem i poparciem. Stosunek ten świadczy o dojrzałości narodowej Niemców i zdawaniu sobie jasno sprawy z niebezpieczeństwa nowoczesnej wojny.

Niestety nie możemy tego powiedzieć o sobie, tylko nieliczne grupy ludzi w naszym społeczeństwie popierają działalność naszej organizacji L. O. P. P. Ołbrzymia większość, jeszcze nie zdając sobie sprawy z swych obowiązków w tej dziedzinie, patrzy obojętnie na wysiłki garści ludzi pragnących budować wielki gmach naszej obrony. Na przeszło dwa miliony ludności Wielkopolski, zaledwie czterdzieści parę tysięcy osób popiera L. O. P. P. czynnie, reszta uchyla się od tego obowiązku obywatelskiego. Obojętni lub zgola niechętni stawiają stowarzyszenie wyższej użyteczności, jakim jest L. O. P. P. w przedzie organizacji, które można popierać, jeżeli się chce, lub też nie. Takie postawienie sprawy jest z gruntu fał-

szywe, bowiem z pomocy i obrony w czasie wojny wszyscy będą pragnęli korzystać, jakkolwiek dziś odnoszą się do tej działalności obojętnie.

Niech nie przypuszcza mieszkaniec wsi, że jemu obrona przeciwlotnicza jest niepotrzebna, niech sobie uświadomi, iż on jest wytwórcą i magazynierem żywności, która tak samo jak amunicja będzie przez nieprzyjaciela niszczone u źródeł jej powstania!

Niech mieszkaniec małych miast nie ludzi się, że właśnie jego atak wroga nie dotknie. Miasto jest w łańcuchu bogactwa narodowego ogniwem i chcąc zerwać łańcuch, najpierw przeciwnik ognia niszczyć będzie — oglądając nasze osiedla, pałac je, by ludność pozabawić dachu nad głową i wprowadzić bezład.

Wszyscy jednakowo jesteśmy w obronie zainteresowani i tak jak niepodległość jest naszym wspólnym dobrem — wspólnymi siłami, gdzie nikogo braknąć nie może, musimy tego dobra bronić. Zerwijmy przeto z opieszałością i każdy wedle sił parwodziwych i istotnych możliwości swych niech ideę obrony przeciwlotniczej poprze, a w ciągu bardzo krótkiego czasu będziemy gotowi. Wówczas żadne groźby ani zakusy wroga nie będą nam straszne, gdyż obronę niezwalczoną będzie stanowić — solidarność społeczna obywateli i uświadomienie!

A k a.



### Mistrzostwa narciarskie

Tatrzańska Łomnica (Tel. wł.). Przy pięknej słonecznej pogodzie i 12 stopniach mrozu, rozpoczęły się tu międzynarod. zawody narciarskie o mistrzostwo Europy. Po wciągnięciu flag państw biorących w zawodach udział i przemówieniu ministra sprawiedliwości Darera, nastąpił start do biegu rozstawnego 4 x 10 km, do którego stanęło 12 zespółów. Bieg odbywał się w dwóch pętach po 20 km, przy wzniesieniu z 900 na 1160 metrów. Pierwszą pętlę przebiegać musieli zawodnik 1 i 3 i była ona znacznie łatwiejsza od drugiej, która przebiegali zawodnicy 2 i 4 każdej sztafety.

W wyniku biegu pelen sukces odniosły narody północny. Zwyciężyła mianowicie sztafeta Finlandji w składzie: Husu, Karpinen, Liikanen, Nurmeła w czasie 2 godz. 42:30; 2. Norwegia w składzie: Brodahl, Iversen, Hoffsbakken, Hagen w czasie 2 g. 43:17; 3. Szwecja (Moritz, Larsson, Matsho, Englund) 2 g. 46:53; 4. Niemcy 2 g. 50:34; 5. Czechosłowacja 2 g. 54:29; 6. H. D. W. 2 g. 57:41; 7. Polska 3 g. 00:26; 8. Austria 3 g. 01:06; 9. Jugosławia 3 g. 10:40; 10. Rumunia; 11. Łotwa; 12. Węgry. Sztafety Włoch i Francji nie zjawiły się na starcie.

### Bilety do MUSIC-HALLU po 54 gr. i 1,09 Nieodwołalnie ostatnie 4 DNI POBYTU w Poznaniu

Jak się dowiadujemy MUSIC-HALL Stanięwskich wyjeżdża w najbliższych dniach z Poznania. Pozostało jeszcze tylko 4 dni na odwiedzenie wspaniałego programu z Nicola LUPO na czele. Obecny program potrwa tylko do niedzieli, 17 lutego włącznie i zostaje zasilony kilkoma numerami o międzynarodowej sławie ze słynnym wirtuozem komikiem na monocyklu Jony. Kupony ulgowe ważne są jeszcze tylko do niedzieli na wszystkie wieczorowe przedstawienia oraz na przedstawienie w niedzielę, 17. 2. o godz. 6 po poł. Ponieważ dyrekcja Music-Hallu zniżyła ceny na przedstawienia popoł. do najniższego minimum (bilety w cenie 54 gr i 1,09) radzimy skorzystać z ostatnich dni pobytu

### Hokej na lodzie

Międzynarodowy turniej w Krynicy zakończył się przykrym zgrzytem. W środę wieczorem miało odbyć się, jako ostatnie spotkanie mecz kombinowanej drużyny polskiej z „Kryn. Tow. Hok.”. Zawody nie doszły do skutku ponieważ jeden z graczy warszawskich przedłożył organizatorom rachunek wydatków w wysokości, której nie chcieli uznać. Wobec tego odmówił on udziału w reprezentacji i wpłynął w tym kierunku na swych kolegów. Wypadek był tem przykrejszy, że zdarzył się w obecności obcych zawodników. Spodziewać się należy, że Pol. Zw. Hokeja na Lodzie przeprowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo i b. surowo ukarze winnych.

Ostatni mecz pomiędzy drużyną berlińską „B. E. C.” a drużyną czeską „A. C. Poprad” zakończył się zdecydowaną wygraną berlińczyków 4:0 (1:0, 2:0, 1:0). Zwycięstwo ich było zasłużone, gdyż górowali nad swym przeciwnikiem. Bramki zdobyli Schwarz i Grimm.

### Lekka atletyka

Kusociński wyjechał do Włoch na dwumiesięczny pobyt. Rozpocznie on tam racjonalny trening biegowy, aby na wiosnę znaleźć się w dobrej formie. (PAT)

### Pięściarstwo

Reprezentacja Węglar w drodze powrotnej z Bólski rozegrała w środę wieczorem mecz w Erfurcie, remisując 8:8 z tamtejszym „Herosem”. Mistrz Europy O. Kaestner spotkał się z wicemistrzem Frigyesem, którego poknał nieznacznie na punkty. (tel. wł.)

O puchar Europy Środkowej. Po niedzielnym meczu tabela przedstawia się następująco: (w nawiasach ilość gier i stosunek punktowy): 1. Niemcy 6 pkt. (3, 36:12); 2. Czechosłowacja 6 pkt. (5, 40:40); 3. Polska 4 pkt. (4, 31:33); 4. Węgry 4 pkt. (5, 39:43); 5. Austria 0 pkt. (3, 15:33). Tabela powyższa nie uwzględnia unieważnionego spotkania Polska — Czechosłowacja, które wygrane zostało przez Polskę w stosunku 11:5. W dniu 8 marca br. odbędzie się dalszy mecz o puchar, Niemcy — Czechosłowacja, we Wrocławiu. (PAT)

Polska i Łotwa. W kwietniu odbyć się ma w Wilnie ten mecz, na który Łotysze wyrazili już definitywnie zgodę. (PAT)

### Tennis

Tłoczyński zdobył mistrzostwo Portugalji i obecnie weźmie udział w turnieju w mieście Asto a następnie jedzie na Riwjere, aby razem z Hebda, Tarłowskim i Witmanem startować w turnieju w Beaulieu.

### Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— E. S. Zapatrywanie Pańskie jest w zasadzie słuszne gdyż przysługuje Panu trzymiesięczne odszkodowanie z tytułu umowy o pracę. Co do odszkodowania za niewykorzystany urlop, to zależne jest ono od tego, czy Pan w danym roku urlopu swego się domagał, lecz mimo to nie otrzymał. Jeżeli tak, ma Pan prawo, ale tylko za ostatni rok, reszta przedawniona. Skarżyć należy Skarb Państwa. (Kg)

— M. Ch. Należy zwrócić się do jednego z polskich urzędów konsularnych w Z. S. S. R. w Moskwie (3 Mieszczańska 32-34), Charków (ul. Olmińskiego 15) i Kijów (ul. Liebknechta 1). (Kg)

### Pomarańcze po dwa grosze

Nawet i za t. cenę jeść już ich nie można. Kwaśne to, nudne jak codzienność! A więc — precz z kwasem, precz z codziennością, precz z troską! Chcemy się śmiać i to niebulejak, niebyle z czego. Od pomarańczy lepszy głupi wie, od głupiego wica, lepszy humor, a najlepsza jest groteska. Cóż groteska, czelecz? — W brzuchu strach Cię jakiś wierci, a gęba śmiać się musi. Nie wiedziałeś, że tego Ci trzeba? Przekonaj się! Połamy Ci tego taką porcję, że spamiętasz. I trochę poezji darmo, na dodatek. Kiedy? W sobotę, dnia 16. II. o godzinie 21-waszej. Gdzie? No gdzieżby? Przecież w „IKS-ie”. Kto Ci poda? Poeci „Promu”. Więc zanotuj: Wieczór groteski. Podkreśl: Muszę być!!! I jeszcze jedno — potem wszystko sobie spokojnie wyciączysz i wrócisz do łóżeczka zadowolony, uboższy o 2 zł a bogatszy o jeden wreszcie wieczór bez kwaśnych pomarańczy. Miejsce zaasekurować radzimy wcześniej w Kawiarni „IKS-u” pod „Kaktusem” plac Wolności 14a.

zg zgrl

— „grant”. Przy licytacjach przymusowych nieruchomości miarodajną jest cena nabycia, która podlega opłacie stempłowej w myśl art. 52 i 58 ust. stempłowej z dnia 1 7 1926 r. (Kg.)

— P. Głowacka, Pogorzela. Jest to tygodniowy dodatek literacki do dziennika „ABC”, wychodzącego w Warszawie, ul. Zgoda 1. (k)

— P. Budziński. Wystarczy karta rzeźmiślnicza. (k)

— M. S. Pezzeń. Żadna „fikcyjna” transakcja nie pomoże, gdyż nie osiągnie ważności prawnej. Radzimy postąpić uczciwie i spłacić wierzyciela zgodnie z zobowiązaniem. (k)

— P. R. Czy będzie miał zastosowanie — to sprawa przyszłości, a nie chcemy przepowiadać. Obecnie niema zastosowania. (k)

— A. L. Ustawa ni. przewiduje na ten wypadek zwolnienia od pokoju od lokali. Stawka podatkowa wyniesi 12 proc. (k)

— P. Licznarski, Lubawa. Radzimy skierować sprawę do Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie. (k)

### KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w czwartek, uroczą operetka Lehara „Paganini” ze świetną kreacją Radziława Petera w roli tytułowej. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł. W piątek nowość sezonu „Hrabina Dubarry” z p. Dudiczówną, uroczą primadonną, w roli tytułowej. W sobotę rekordowa „Wiedeńska krew” po cenach popularnych. — Dziś w czwartek uroczą operetka Lehara „Paganini”. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. — W piątek nowość sezonu „Hrabina Dubarry” z p. Dudiczówną, uroczą primadonną w roli tytułowej. — sobota rekordowa „Wiedeńska krew” po cenach popularnych, a w niedzielę sensacja: „Cyrulik sewilski”, z występem słynnego Zenona Dolnickiego, z rewelacyjną w. lawo. — W czwartek, pod kierownictwem muzycznym dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego, w reżyserji Karola Urbanowicza.

### Dziś gra Beveridge WEBSTER!!

W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszym występie fenomenalnego pianisty Beveridge WEBSTERA, który odbędzie się w auli uniwersyteckiej wieczorem o godzinie 8-mej.

Wspaniały i bogaty program składa się z utworów Chopina, Ravela, Mozarta, Schumanna, Debussy'ego, Balakirewa i in. Pozostałe bilety do nabycia w firmie A. Szejnbrowski, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38, oraz wieczorem od godz. 7 przy wejściu na aulę.

zg 10 533/4

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Sprzedam

dom w śródmieściu Gdyni na dogodnych warunkach.

Oferty zgłaszać do

**P. A. T., Gdynia,**  
ulica Świętojańska 10.

ng 5789



We wtorek, dnia 12 lutego 1935 r., zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy i niezapomniany ojciec, ukochany teść i wuj, ś. p.

## Dr. Eugenjusz Słotwiński

em. sędzia S. O. w Poznaniu, adwokat, porucznik rez. W. P.

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15. bm., o godz. 15.30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Walech Jana III na cmentarz w Jeżycach. Meza św. żałobna za duszę Zmarłego odprawi się w sobotę, 16. bm., o godz. 9 w kościele św. Michała przy ul. Śniadeckich.

dz 1091

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, synowa i rodzina.

Poznań, Kraków, Warszawa.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Z wielki mżalem zawiadamiam, iż dnia 10-go lutego br., zmarł, ś. p.

## Leon Jasiński

W Zmarłym tracę najlepszego Przyjaciela.

zg 10 527

W smutku pogrążony

Zenon Weinrauder.

Warszawa.

Dnia 12 lutego 1935 r., zasnęła w Bogu, po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza żona i siostra, ś. p.

z Skrzypczaków

## Marja Ratajszczakowa

przeżywszy lat 28. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 lutego 1935 r. o godz. 16.45 z kostnicy cmentarza farnego przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż i brat.

Poznań, ul. Wielkie Garbary 3. Kościół. zg 10 526

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 12 lutego 1935 r., o godz. 8,30 wieczorem, zmarł, z powodu nieszcześliwego wypadku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i kochany ojciec, brat, szwagier, zięć i wujek, ś. p.

**Stanisław Nowicki**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 3 po poł. z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz parafii Bożego Ciała w Dębou, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona  
żona z córeczką i rodziną.  
zg 10 532  
Poznań, dnia 14 lutego 1935 r.

Dnia 12 lutego 1935 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

**Antonina Rutowska**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15. bm. o godz. 16 z kostnicy przy ul. Waly Jana III na cmentarz par. św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu.  
Wypadek 328. zg 10 530/1

Wszystkim tym, którzy nam okazali tak wiele współczucia z powodu zgonu męża i brata, ś. p.

**Władysława Łasińskiego**

oraz uczestniczyli w pogrzebie, a szczególnie Panom Cieśllickiemu, Orłowskiemu, Czeczynskiemu, Gronu Przyjaćiel! Jego, Życzliwym i Znającym, składamy serdeczne

**Bóg zapłać!**

żona, siostra z dziećmi i rodzina.  
zg 10 528

**10 Propozycji małżeńskich**

w ciągu jednego miesiąca



**Dlaczego mężczyźni szaleją za tą dziewczyną**

Dziesięciu solidnych młodych ludzi starać się w ciągu ostatniego miesiąca o rękę panny X. Na wywiadzie, jaki z nią uczyniono, powiedziała „Jestem sprzedawczynią w magazynie biawatym Sądę, że głównym powodem tych licznych pieczyj małżeńskich, jest to, że zawsze poświęcam dużo uwagi mej cerze. Doszłam do wniosku że stosowanie zwykłych pudrów do twarzy wysuszało mą skórę i czyniło ją szorstką, chropowatą i nieczystą. Dlatego też używam Pudru Tokalon preparowanego na Pianka Kremowej Puder ten nie tylko udelikatnia, chroni i upiększa skórę, lecz także nadaje mi piękną cerę, która pozostaje przez cały dzień powabna i świeża. Faktem jest, że nie jeden z moich konkurentów wyznał mi, że przedewszystkiem został oczarowany moją świeżą, dziewczęcą cerą.“

Pianka Kremowa, zmieszana specjalnym sposobem z doskonałym paryskim Pudrem Tokalon, chroni skórę przed wysuszeniem i czyni puder przylegającym, pomimo deszczu i wiatru lub nawet tańca w dusznej sali balowej. Nadaje tę cudownie piękną cerę, którą uwielbiają wszyscy mężczyźni.

**Szanownym Paniom ku łaskawej uwadze!**

Z dniem 12. bm. wypuszczamy do handlu mleko z wszystkimi szlachetnymi składnikami mleka najprzedniejszego, częściowo tylko odtłuszczonego. Mleko sprzedawać będziemy według przepisów prawnych jako **mleko chude w butelkach** z niebieską opaską po cenie **15 groszy za litr**. Posiadać jednak ono będzie te same składniki wartościowe jak mleko pełne, znajdujące się już w handlu. Prosimy łaskawie próbować to mleko a zareczamy, że próba ta skłoni do stałego odbioru, gdyż mleko to ma pierwszeństwo od zlego mleka pełnego.

Nabywać można w naszych składach i wozach mleczarskich.

**MLECZARNIA POZNAŃSKA**

SP. Z O. O. TEL. 33-44 OGRODOWA 14

**ROLNICY POWIATÓW RYPIŃSKIEGO i POMORSKICH**

podają do wiadomości ogółowi konsumentów, że Zrzeszenie Rolnicze Spółdzielni Mleczarskich „Rotr“ w Rypinie nabyło fabrykę p. f. Wielkie Zakłady Mleczarskie „Eksport“ w Golubiu - Pomorze i w dalszym ciągu produkuje sery pasteuryzowane bez skórki w gatunkach następujących:

- ser ementalski w blokach po 2 i 1 kg.
- „ tyłżycki oraz w barwnych pudełkach okrągłych po 6 i 12 porcyj.
- „ węgierski

Kremy kminkowe, sardelowe i inne.

Żądajcie w wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych naszych doskonałych wyrobów, zwracając jednocześnie uwagę na firmę:

**„EKSPORT“ Golub-Pomorze wł. Spółdz. Mlecz. „Rotr“ w Rypinie**

Żądajcie tylko serów naszych z naszą firmą, a nie zagranicznych!!!

Popierajcie produkt polski, który jest lepszy niż zagraniczny!!

Kupując nasze sery, popieracie polskie rolnictwo i przemysł oraz usuwacie bezrobocie.

dg 1076

**Zbożowiec-księgowy**

z dłuższą praktyką potrzebny od 1 maja 1935 r. jako II-gi członek Zarządu. Oferty z odpisami świadectw, których się nie zwraca, przesłać: dg 1088

„Rolnik“ Spółdz. Roln.-Handl. w Tucholi St. Korthals, Przew. Rady Nadzor.

**Kto w Polsce dostarczy przyprawy do zup**

plynnej lub skoncentrowanej? W rachubę wchodzi tylko wielkie ilości na eksport. Oferty pod W. L. 541 pod adresem: Wahr u. Lobse, Gdańsk.

Tr 239

**KONKURS**

na odmalowanie kościoła katolickiego.

- Oferty składać do 15 marca wzgl. 1 kwietnia rb. na ręce Ks proboszcza.
- Komitet odmalowania kościoła w Cieszynie zastrzega sobie oferty bezplatne.
- Wymagany jest koniecznie artysta-malarz-architekt kościelny. dg 1082
- Koszta podróży i z powrotem ponosi składający ofertę. Za Komitet: Ks. Karbowski, prob. i przewodniczący. Cieszyn, pow. Odolanów.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Na podstawie art. 602 i 603 kpc. niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 lutego br. o godz. 15 w biurze mojem przy ul. Szamarzewskiego 36 odbędzie się licytacja:

1 pary kolczyków brylantowych oszacowanych na sumę 2.850,00 złotych. ng 5790

Daroszewski

Kom. Sądu Grodzk. V. rewiru w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 36.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

**1. KAMIENICE**

**Kamienicę**  
Śródmieście dochód 10 500 sprzedam 105.000.— wplaty 70.000.— Gruszczyński, Poczta 30. zg 54 601

**Domek**  
2 pokoje kuchnia bardzo korzystnie blisko Poznania. Telefon 2061 zg 54 819

**Kupię**  
dom w Poznaniu. Wpłać 30 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 54 812

**Kamienica**  
trzydziętowa nowa dochód 8 000 cena 68 000, wplaty 40 000. Seida. Poznań, Podgórna 5 m. 4. zg 54 906

**2. PIEKARNIA**  
**Rzeźnictwo**  
chciałbym uruchomić przy mojej śniadalni w dobrym punkcie Poznania poszukuję współnika. — Oferty Kurjer Pozn. zg 54 875

**100**  
Pożyczki Narodowej sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zg 54 818

**50,—**  
pożyczki, uczciwej rodzinie, stała posada, krótki czas, zastaw. Oferty Kurjer Poznański zg 54 816

**4. OSOBISTE**

**Szczęście**  
przynoszą losy z nowej kolektury Dippla. Plac Wolności 11. zg 55 026

**Za**  
długi mej żony z domu Nowak Marji nieodpowiadam. Czarniecki Józef, Górna Wilda 24. zg 55 119

**6. OZENKI**

**Ukończyłem**  
uniwersytet, jestem podopiecznym rezerwy lat 27. Pragnę poznać pannę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zg 54 878

**Młody**  
samodzielny drogerzysta pragnie poznać pannę do lat 20 z odpowiednim posagiem. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią Kurjer Poznanski zg 54 962

**Leśniczy**  
państwowy, kawaler, poważny kandydat na uczciwego małżonka znający samotności, pragnie nawiązać korespondencję z miłą osobąka płci pięknej do lat 25 która kocha las i przyrodę. Łaskawe zgłoszenia wraz fotografią proszę skierować do ekspedycji Kurjera Pozn. zg 54 961

**7. SPRZEDAŻE**

**Wózek**  
dla dzieci, Dolna Wilda 18, m. 13 zg 54 822

**Kopalnia złota**

Dom mieszkalny, piętrowy z składem żelaza i materiałów budowlanych bez konkurencji z wielkimi podwórzem i przybudowaniem na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 54 766

**Restauracje**  
bezkonkurencyjna, w rynku, salka, mieszkanie, konses sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Pozn. zg 54 441

**Zamiana w Zakopanem**  
większe przedsiębiorstwo, przemysłowe dobrze prosperujące, o obrocie ponad pół miliona zł rocznie z powodu choroby właściciela i przymusowego opuszczenia Zakopanem, na zlecenie lekarzy, jest do wydzierżawienia, sprzedania lub zamiany za dopłatą na kamienicę czynszowe pensjonaty lub majątek ziemski. Listy kierować: Zakopane. — H. Amrowicz skrytka pocztowa 97. zg 53 503

**Losy**  
do 1 kl. kupię trzeba w Kolekturze szczęśliwej

**Wład. Billerta**  
Poznań, — św. Marcin 19. na rożnik Ratajczaka, 1/4 losu 10,— dg 960

**Białe Towary**  
kupisz Najtaniej w firmie **Marjan Dobrowolski** Poznań, Poczta 4 dg 916/1

**Gramofon**

walizkowy, jak nowy, z płytami i białą umywalką za kotówkę na sprzedaż. Bydgoska 2, m. 8. zg 54 821

**Szpica**  
tanio. Focha 78 piekarnia. zg 54 849

**Skład**  
nabiałem i delikatesów dobrze prosperujący centrum sprzedam korzystnie. Adres Kurjer Pozn. zg 54 862

**Jadalnię**  
12 osób. Focha 35 — 14. zg 54 866

**Skrzypce**  
sprzedam 32. Oferty Kurjer Poznanski zg 54 871

**Skład spożywczy**  
urządzeniem, towarami, mieszkaniem 1800. Adres Kurjer Pozn. zg 54 833

**Singera**  
damska okraże członko. Poznanska 27a — 7. zg 54 842

**Piano**  
prawie nowe Klingman, korzystnie. Zgłoszenia Niska 1, m. 2, godz 5—6. zg 54 892

**Meble używane**  
sypialne, jadalne, gabinety kuchnie lustra lampy najtaniej Dom Komisowy Wroniecka 6/8. ng 5930

**Fortepian**  
sprzedam tanio. Dąbrowskiego 70 m. 7. zg 54 515

**Fortepian**

skrzydło krzyżowe jak nowe sprzedam tanio. Skryta 9, m. 5. zg 54 814

**Odkurzacz**  
„Elektrolux“ korzystnie. Śniadeckich 26, m. 6. zg 54 800

**Nożyce**  
arkuszowe do cięcia blachy, krawędziarka, korzystnie. Jakubowski, Dąbrowskiego 129. zg 54 797

**50 fur**  
czysto krowieję mierzwy, oddam. Wekaż Kurjer Pozn. zg 54 791

**Skład**  
delikatesowy sprzedam zaraz mieszkaniem magiel Jeżyce. — Objęcie 4.500.— Wskaże Kurjer Poznanski zg 54 820

**Frak**  
jak nowy tanio Mostowa 4, parter, prawo. zg 54 821

**Dom**  
piętrowy, piekarnia w pełnym biegu, dobrze prosperująca z powodu stosunków rodzinnych sprzedam Zgłoszenia, Leszno ul. Łaziebna 4, m. 5. zg 54 856/7

**Drogerje**  
apteki, fryzjerzy śliczna szafa ze szkłem, stół składowy, stół pokojowy okazjanie tanio. Stolarska, Poznań, Kantaka 5. zg 54 775/6

**Garnitur**  
do poczekalni dąb, skóra, sprzedam. Śniadeckich 20 m. 5. zg 54 943

**Meble**

najtaniej poleca **Baranowski** Poznań, Podgórna 13 Pg 2513/14-45.1/2

**Miód**  
najprzedniejszy, białokoniczynny 600 kg na sprzedaż po 150 zł za 50 kg franco stacją załadowania za zaliczką kolejową. Przy odbiorze całej ilości po 140 zł za 50 kg. Zgłoszenia piśmienne Kurjer Poznanski zg 54 958

**Lustro**  
2,74 x 1,01. Plac Bernardyński 1 m. 5. zg 54 946

**Maszyny do pisania**  
biurowe i kufereczkowe

**„Continental“**  
Triumf techniki. Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo: **Przygodzki, Hampel i S-ka** Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 6 273

**Sztucer**  
i mundur bractwa, średnia osoba, jak nowy tanio. Zgłoszenia Plac Wolności 13, m. 10. zg 54 997

**Butle**  
stalowe od tlenu, jedna 1 1/2 kbm, druga 3 kbm, tani. Zgłoszenia Plac Wolności 13, m. 10. zg 54 903



Okazyjna sprzedaż

wszelkich mebli używanych jak: Jadalnie, sypialnie, piękny męski gabinet, salonik 250,—

jedenastacie części modny garnitur klubowy, żaluzyjne

biurko amerykańskie, nowoczesna jadalnia 375,—

Wielka 20. Okazyjny Skład. Tel. 32-40. ng 5 932

Jadalnia, sypialnia, kuchnie, kanapy, szafy, biurka

amerykańskie, meski gabinet 175,—

wszelkie inne meble używane okazynie

Woźna 16. Komis. Telefon 17-40. ng 5 931

Złote monety sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 980

Radjo 4 lamp. ekranowe. Wielkie Garbary 14 m. 9. zdg 54 977

Ford 1927 dobry stan. Dąbrowskiego 57 m. 3. zdg 54 972

Pianina nowe i okazynie najkorzystniej Dom Komisyjny Podgórna 10a. zdg 54 971

Aparat do spryskiwania drzew na sprzedaż. Polna 29 plac. zdg 54 100

Zakład fryzjerski tanio centrum sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 095

Zakład fryzjerski zaprowadzony korzystnie sprzedam cena 1500.— Gdynia, Morska 41. ng 6282

Samochód ciężarowy Citroen 3-tonnowy, bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 3, m. 4. ng 6 280

Jadalnia elegancka 465.— Stolarska Bukowska 9. zdg 55 031

Sprzedam tanio maszynę reżniczkę, wilk, kuter, motor, prąd zmienny, konie woz. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 014

Pokój męski, jak nowy, Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 010

Jadalnia 12 osób, jak nowa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 000

Filmy stare na rolkach, jako szmelc, ca. 200 kg. Oferty cena pod Plac Wolności 13, m. 10. zdg 54 995

Waga mosiężna aptekarska, na sztabku, tanio. Złozoszenia Plac Wolności 13, m. 10. zdg 54 904

Wagi lampy, lustro, kraty skladowe, dywan, skrzypce, manekin chłopięcy. Dąbrowskiego 56, m. 2. zdg 55 089

Rower maszyna do szycia, centryfuga tanio. Kraszewskiego 8. Ładownia Akumulatorów. zdg 55 079

Wózki dziecięce wielki wybór, najniższe ceny — L. Krause, Poznań, Stary Rynek 25/28, obok ratusza. Pg 2690-7,45

Polekspres aparat do kawy tanio sprzedam. Złozoszenia Kantaka 7, restauracja. zdg 55 113

Urządzenie składu pieczywa z ładną gablotą w niku sprzedam. — Złozoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 110

Skład pieczywa, cukierków z przyległym 2 pokojowym mieszkaniem w miejscowości podmiejskiej (6 kilometrów) sprzedam z 600. Złozoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 109

Parcela Zawady, 1200 m. kw., oddam korzystnie. Złozoszenia do Kurjera Pozn. zdg 55 107

Motor gaz ssany, 80 K. M., „Winterthur”, kompletny, gazownicę, stan prima, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 102

11. KUPNA Wóz reklamowy, kryty jednokonnice kupimy. Złozoszenia z podaniem ceny Kurjera Poznańskiego pod zdg 54 504

Perski dywan 3 x 4 kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 629

Gabinet duża biblioteka kupie. — „Par”, Marcinkowskiego 11 „Bibliofil”, 7,18. Pg 2 680-7,18

Wanę emaljonowaną w dobrym stanie i piec na węgiel kupie. Hanusz, Poplińskich 6 zdg 54 716

Maszynę do tektury szycia kupie. Adres Kurjer Poznański zdg 54 850

Kompresor urządzenie chłodnicze kupie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 178

Antyki przedmioty okazynie kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus”, Strzelecka. Pg 2517-53,272

Motor żarowo-powietrzny 1 1/2 — 2 KM kupie. Drodzowski, Kotlin, pow. Jarocin. zdg 54 859

Radjo prąd zmienny kupie. Kujawa św. Marcin 63. zdg 55 018

Maszynę do pisania używaną nowszy system długi walec. Hurt Polski, Wroclawska 4. zdg 55 027

20 krzesel kawiarni. używanych kupie. — Oferty cena Kurjer Pozn. dg 1090

Maszynę do pisania, nowoczesna, używana, w dobrym stanie kupi Skład maszyn, św. Marcin 13. zdg 54 985

Regaly stoły. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 077

Taczki żelazne kastowe w dobrym stanie kupie, tel. 16-93. zdg 55 069/70

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe komfort centralne III p. 125.— Chelmońskiego 9 zdg 54 713

Sześciopokojowe komfortowe, słoneczne, II piętro, centrum. Złozoszenia Kurjer Poznański zdg 54 364

Trzypokojowe komfortowe, słoneczne, nowy dom 1 marca i 1 kwietnia. Emiliji Szczanieckiej 5. zdg 54 824

3 pokoje kuchnia, łazienka, marca 1 pokój od 11—4. Wybickiego 5, gospodarz. zdg 54 826

Pokój kuchnia gospodarza dzierżawie zgóry. Adres Kurjer Poznański zdg 54 883

Siedmiopokojowe Sześciopokojowe Pięciopokojowe Czeropokojowe Trzypokojowe centrum. Marcina 74 I 18 front. zdg 55 061

Trzypokojowe oddam. Adres Kurjer Poznański zdg 55 098

Mieszkanie 4 pokojowe, garaż od marca. Dąbrowskiego 83, gospodarz. zdg 55 006

Do wynajęcia od 1 marca 5 pokojowe z wygodami, słoneczne, śródmieście. Wiadomość tel. 60-24. Pg 55 081

Pięciopokojowe wysoki parter, słoneczne, komfort — dobre centralne wodne ogrzewanie. Spokojna 12, m. 7. zdg 55 122

Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, z meblami, centrum, oddam. Oferty pod Kurjer Pozn. zdg 55 117

3 pokojowe mieszkanie frontowe przy Al. Marcinkowskiego od zaraz korzystnie do wynajęcia. Złozoszenia Kurjer Poznański zdg 55 063

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowe urzędnik etatowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 325

Mieszkanie pięciopokojowe potrzebne zaraz, później „Par”, Marcinkowskiego 11 pod 7,17. Pg 2 681-7,17

Urzędnik bankowy pewny platiak 2 pokojowego mieszkania od zaraz wprost gospodarza śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 877

Szukam mieszkania 4-6 pokojowego w centrum lub śródmieście, dobry platiak, kwartał lub pół roku zgóry. Spieczne oferty Kurjer Poznański zdg 54 836

Pokoju kuchnia od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 846

Dwupokojowego komfort. — Czysz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 890

Mieszkania 3-2 pokojowe wygodami, solidny starszy pan na stanowisku. Złozoszenia Kurjer Poznański zdg 54 811

Urzędnik poszukuje 3-4 pokojowego mieszkania łazienka zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 884

2 pokoje kuchnia łazienka balkon lub ogródek na periferiach blisko tramwaju. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 886

Urzędnik dła, bezdzietne małżeństwo — dwa trzy pokoje zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 941

Oficer poszukuje mieszkania trzypokojowego komfort wprost od gospodarza Łazarz, Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 002

15. POKOJE UMEBL.

Komfortowe centralne, telefon. Wyspiańskiego 12 — 5. zdg 54 751

Pokój ładny, słoneczny, łazienka, centralne. Drużbackiej 7, m. 8, narożnik Spokojnej. zdg 54 621

Pokój śródmieście duży frontowy umeblowany, centralne ogrzewanie, wygodny tylko solidnej osobie. — Towarowa 20 m. 3. zdg 54 186

Jednoosobowy z klatki. Wielkie Garbary 23a m. 11. zdg 54 852

Chwaliszewo 74 — 7. zdg 54 861

Umeblowany frotowy zaraz. Focha 35 — 14. Tel. 71-86. zdg 54 865

Niekrepujący Śniadeckich 20 m. 5 zaraz. zdg 54 873

Umeblowany wygodami zaraz. Masztalarska 7 m. 6. zdg 54 876

Pokój elektryczność Dolna Wilda 79 m. 9 naprzeciw stadionu. Początek Górnej Wildy. zdg 54 879

Śniadeckich 6a — 7. zdg 54 828

Dwuosobowy Mostowa 14, m. 4. zdg 54 830

Jeżycka 43, m. 7. zdg 54 841

Pokój Zamkowa 5 — 9. zdg 54 845

Jednoosobowy Ogrodowa 13 — 15. zdg 54 893

Wspólny Lange, Składowa 12. zdg 54 991

Dwuosobowy Półwiejska 6 m. 13. zdg 54 890

Ładny pokój z utrzymaniem — bez. — Chwaliszewo 50, m. 7. zdg 54 898

Dworec Focha 27, front, m. 9. zdg 54 897

Mielżyńskiego 3 m. 9. pokój zdg 54 896

Słoneczny czysty, niekrepujący, stałemu lokatorowi. Wierzbicice 11, m. 10. zdg 54 806

Łakowa 4a, m. 9. zdg 54 796

Słoneczny Wierzbicice 55, m. 3. zdg 54 929

Panu stanowisku piękny, balkonowy niekrepujący dogodności. Matejki 3-3. zdg 54 926

Elegancki dwuosobowy. Mielżyńskiego 25 — 3. zdg 54 925

Frontowy ładny, niekrepujący. Wrocławska 14 m. 10. zdg 54 880

Kręta 5 m. 9. zdg 54 887

Klatki solidnym dwuosobowy elektryczność. Wielkie Garbary 2 — 10. zdg 54 924

Skromny umeblowany. Strusla 11 m. 9. zdg 54 923

Marcinkowskiego 18 — 18. zdg 54 921

Pocztowa 10 — 4. zdg 54 920

Panienci Piekary 21/23 m. 27. zdg 54 918

Jednoosobowy dwuosobowy. Wierzbicice 11-9. zdg 54 916

Kulturalnemu fortepianem. Wolnica 3 — 3. zdg 54 913

Elegancki elektryczność, czysty. Woźna 13a m. 1. zdg 54 912

Duży elegancki Matejki 2 m. 7. zdg 54 905

Niekrepującego Marcina 11 — 2. zdg 54 904

Kręta 6 — 1 dwuosobowy, utrzymaniem kulturalnym. zdg 54 950

Frontowy niekrepujący. Waly Jana III 11 m. 9. zdg 54 940

Centrum lepszymu panu, panom. Szkolna 13 — 3. zdg 54 948

Solidnemu umeblowany 20,—. Wierzbicice 23 m. 9. zdg 54 944

Słowackiego 25 — 12 elegancki solidnemu. zdg 54 940

Pokoik utrzymaniem. Ratajczaka 11a m. 102. zdg 54 978

Dwuosobowy

Matejki 66 — 4. zdg 54 975

Pokój Krasieńskiego 14 m. 9. zdg 54 974

Panu na stanowisku miły. Matejki 66 m. 4. zdg 54 973

Pokój 2 panom Kręta 24 m. 12. zdg 54 907

Jedno-dwuosobowy. Kopernika 9 — 11. zdg 54 906

Pokój Przemysłowa 34 — 10. zdg 55 101

Słoneczny Łakowa 10 m. 9. zdg 55 099

20,— Grobla 19 — 12. zdg 55 097

Klatka komfortowy centralne. Masztalarska 7a I. zdg 55 093

Klatka schodowa Kwiatowa 4 — 11. zdg 55 092

Pokój Strzelecka 23/24 m. 8. zdg 55 091

Dwuosobowy elegancko frontowy, całodziennym pierwszorzędem utrzymaniem. Pierackiego 9, m. 6. zdg 55 017

Pokój Woźna 14 b — 19. zdg 55 021

Mały Pocztowa 16 — 11. zdg 55 024

Pokoik niekrepujący zaraz, bez pościeli. Skarbowska 14, m. 7. Pg 2689-53,300

Dwuosobowy Młynska 3 — 9. Pg 2688-53,301

Niekrepujący Marcina 14, m. 8. zdg 55 053

Dwuosobowy elektrycznością, łazienka. Wielka 18 — 12 a. zdg 54 935

Pokój Grobla 18, m. 4. zdg 54 932

Mały solidnemu panu. Złozoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 009

Małżeństwu Józefa 9 a — 11. zdg 55 008

Pokój wygodami. Orzeszkowej 7 — 3. zdg 54 933

Niekrepujący front boczny, I. zaraz. Górna Wilda 45 — 12. zdg 54 991

Panienci na wspólny pokój. Pocztowa 14, m. 4. zdg 54 989

Miły na stanowisku. Nowa I, m. 11. zdg 54 988

Pokój wspólny dla pani. Woźna 5, m. 9 zdg 54 987

Pokoik Wierzbicice 14, mieszkanie 17. zdg 54 984

Pokój dwuosobowy, I piętro telefon. — Matejki 61, m. 6. zdg 54 933

Solidnym Ogrodowa 19 — 2. zdg 54 981

Słoneczny frontowy, pierwsze piętro. — Orzeszkowej 1. zdg 55 088

Jedno-dwuosobowy. Poznańska 44 — 7. zdg 55 087

Pokój Łakowa 7 a, m. 13. zdg 55 084

Frontowy używaniem kuchni. Słowackiego 48, m. 6. zdg 55 080

Orzeszkowej 5. zdg 55 078

Pokój elektryczność. Dąbrowskiego 56 — 6, I. zdg 55 076

Kraszewskiego 8, m. 21, panom. zdg 55 074

Słoneczny

jedno, dwuosobowy, wygodami. — Waly Zygmunta Augusta 15/III, m. 46. Dom Rzemieślniczy. zdg 55 124

Pokój zaraz. Maleckiego 13, m. 5. zdg 55 116

Frontowy niekrepujący panom. Pocztowa 11, m. 11. zdg 55 104

Mostowa 5 — 7. zdg 55 055

Współlokatora na pokój poszukuje. Łakowa 19 m. 3. zdg 55 047

Jedno-dwuosobowy Grochowe Łaki 2, m. 6. zdg 55 046

Półwiejska 5 m. 6. zdg 55 045

15. 2. Rzeczypospolitej 4, wysoki parter, solidnemu panu eleg. pokój. zdg 55 044

Pokój kulturalnemu panu. Jasna 12, m. 5. zdg 55 041

Kręta 6, m. 2. zdg 55 067

Półwiejska 33 — 8. portj. 1930

Frontowy dwu oknach centrum. Adres Kurjer Pozn. zdg 55 060

Pocztowa narożnik Kramarskiej 19/20 — 8 centralne, łazienka. zdg 55 057

Duży dobrze umeblowany Marcina 74, m. 15, parter. Pg 2679-53,291

16. SZUKA POKOJU

Pokoju umeblowanego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 860

Szukam mały pokój zaraz, cena 10 zł. — Pościel własna. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 837

Inteligentna wdowa poszukuje próżnego pokoju od 1 marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 801

Dwa pokoiki małżeństwo. Łazarz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 54 928

Pani szuka pokoju do 15 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 978

Małżeństwo bezdzietne zaraz pokój, używanie kuchni, urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 942

Jeżyce pokoju niekrepującego pianinem poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 090

Skromnego krawcowa, używaniem kuchni. — Matejki 6, m. 17. zdg 54 998

Pani szuka pokoju za posługę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 125

17. LOKALE

Restauracja-winiarnia centrum miasta pełny wysytek w pełnym biegu zaraz korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 179

4 pokoje biurowe na II piętrze domu frontowego w Centrum od zaraz do wynajęcia. Złozoszenia Kurjer Poznański zdg 54 817

Skład jednopokojowym mieszkaniem. — Ostrówek 10, dozorca. zdg 54 363

Skład w centrum, odpowiedni dla każdej branży, zaraz korzystnie do wynajęcia. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 54 936

Skład z przyległym 2 pokojowym mieszkaniem w Luboniu, nadający się dla elektromechanika, ewent. na kawiarenkę, do wynajęcia. — Złozoszenia Kurjer Poznański zdg 55 108

POZNAN

Piatek, dnia 15. 2. 1935 r. Poznań 13.05 koncert z płyt. 17.50 skrzynka techniczna. 18.00 „Poznański wieczór literacki”. 18.45 „O stosunkach gospodarczych w dzisiejszej Wielkopolsce” wygł. dr. St. Waschko. 19.00 koncert muz. lekkiej na wszystkie rozgłośnie. 20.00 „Jak spędzić święto”. 23.05 pieśni w wyk. M. Janowskiej.

Warszawa Piatek, dnia 15. 2. 1935 r. 6.45 audycja poranna. 12.10 koncert popularny. 12.45 „Pani godzi służącą” — wygł. p. Anna Fudakowska. 13.00 dziennik południowy. 13.05 muzyka salonna. 15.45 muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Sereżyńskiego i Chór Esbena. 16.45 audycja dla chorych. 17.15 koncert kameralny. 18.00 pogadanka rolnicza: „Hodowla drobiu a warunki zdrowotne”, wygł. inż. Anatol Sokolowski. 18.15 koncert orkiestry detej. (Transmisja ze Lwowa). 18.45 „O stosunkach gospodarczych w dzisiejszej Wielkopolsce”, wygł. dr. St. Waschko. 19.00 koncert muzyki lekkiej z Poznania. W programie piosenki Michała Świerzyńskiego. Wykonawcy: Ewa Mańczakowa (sopran I), Stenia Zimniecówna (sopran II), Suchodolska (alt), Edmund Piwkowski (tenor), Janusz Nowak (bas), dr. Korczyński (skrzypce) i Marian Sauer (akompaniament). 19.20 pozadanka aktualna. 19.30 melodie z filmu „Julika”. 19.50 wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święto?”. 20.05 pogadanka muzyczna 20.15 koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Or



**25. MUZYKA**

**Caruso**

Fleta, Głogi, Szalajapin i inni sławni śpiewacy na płytach gramofonowych. — St. Pelczyński. Poznań, 27 Grudnia 1. d 837

**26. SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Prasowaczka**

pracząca poszukuje pracy w domu, poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 269

**Aptekarz**

z dłuższą praktyką, solidny i trzeźwy, z dobrą referencją, poszukuje zarządu apteki lub zastępstwo zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 764

**Posady**

jakikolwiek robotnika, woźnicy stróża, woźnego, szuka znajdującego się od dłuższego bez pracy i bez jakichkolwiek środków do życia. Mam czworo nieletnich dzieci na utrzymaniu. Apeluje gorąco do pp Pracodawców o przyjęcie z pomocą. Łaskawe oferty składaj proszę Kurjer Poznański zdg 54 256

**Ogrodnik - bartnik**

samożny, długoletni doświadczony, specjalista warzyw, kwiatów i owoców poszukuje posady od 15. 3. albo 1. 4. 1935 r. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego zdg 54 333

**Gospodyni**

w niewypowiedzianej posiadzie zmiany takowa od 1. 4. lub od 1. 5. 35. Posiada kilkuletnią praktykę wiek średni, lecz tylko w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 763

**Rządca**

kawaler energiczny dobre poleca, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 694

**TEATRY**

Poznań, czwartek, 14. 2.

TEATR POLSKI: — Dziś „Rozkoszna dziewczyna”. Piątek, 15. 2. „Mecz małżeński”, premiera.

TEATR WIELKI (Opera): „Paganini” po cenach popularnych od 50 gr. do 2,— zł.

Piątek, 15. 2. „Hrabina Dubarry”. Sobota, 16. 2. „Wiedeńska krew” po cenach popularnych od 50 gr. do 2,— zł.

TEATR NOWY: Dziś: — „Mistrz Twardowski”. Piątek, 15. 2. „Mistrz Twardowski”.

MUSIC-HALL STANIEW. SKICH: Czwartek, 14. 2. dwa przedstawienia o 6 i 8,30.

**KINA**  
**APOLLO** **METROPOLIS**  
**NASZE**  
**KINA** **PROGRAMY**  
**NAJTANSZE** **NAJLEPSZE**

nr 4 242  
**KINA**

Poznań, czwartek, 14. 2.

APOLLO: „Piotrus”. CORSO: „Tajemnica Sekwany”. EUROPA: „Conrad Veidt jako Rasputin”. GWIAZDA: „Pieśniarz Warszawy”.

METROPOLIS: „Piotrus”. MOJE: „Miłość na rozkaz”. ORZEŁ: „Człowiek z doliny śmierci” i „Jeźdźcy z Rio Grande”.

OSWIATOWE T. C. L.: — „Kraina Wiecznego Uśmiechu” z Ryszardem Taubem.

RENAISSANCE: „Czarny Kot”. SFINKS: „Świat należy do Ciebie” — Józef Schmidt.

SŁONCE: „Pan bez mieszkania”. TĘCZA - Lazard: „Synowie Pustyni Flip i Flap”.

TĘCZA - Wilda: „Niewidzialny człowiek”. WILSONA: „King-Kong”.

**Dziewczyna**

młodsza poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 853

**Dziewczyna**

samodzielną gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 857

**Jako praktykant**

bez wynagrodzenia pragnie wstąpić do większego przedsiębiorstwa b. student po wojskowości, zna języki. Łaskawe oferty przyjmie Kurjer Pozn. zdg 54 870

**Samodzielnem**

gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 874

**Młynarz**

lat 32 z długoletnią praktyką poszukuje posady. — Może złożyć większą kaucję bankową. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 54 635

**Kucharka**

do restauracji, dobrze gotuje poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 836

**Przyjmę**

posadę do wszystkiego z dobrą świadectwami. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 54 843

**Dziewczyna**

z prowincji, uczciwa, pracowita, do prac domowych, z gotowaniem, najchętniej u starszego państwa szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 936

**Dziewczyna**

uczciwa poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 007

**Bufetowa**

znająca Espresso, poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 990

**Przychodnia**

uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 990

**Jakiegokolwiek**

pracy młody, uczciwy kawaler, złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 075

**Niania**

sumienna, szczerą, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 55 120

**Posługi**

poszukuje przedpołudniowej od zaraz uczciwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 121

**PODRÓŻUJĄCEGO**

na Poznań, inteligentnego, wytrwałego, dobrze zaprowadzonego, poszukuje fabryka mustard. Pensja, prowizja, bilet tramwajowy. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności owentl. fotografij. Również

**przedstawiciele**

na poszczególne województwa poszukiwani. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 53,297. Pg 2686-53,297

**Dziewczyna**

z prowincji poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem, najchętniej do dwóch lub trzech osób od 1 lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 802

**Niania**

dziecka lub samotnej osoby poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 112

**Ogrodnik**

kawaler, lat 22. Szkoła Ogrodnicza, praktyka, warzywnik, kwiatciarz, szkółkarz sadownik, pszczelarz poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 54 575

**Służąca**

uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 577

**Kucharka**

restauracyjna poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 589

**Mężatka**

młoda posługuje do samotnego lub dwójga. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 595

**25 LUTY**

przenoszę moją Fabrykę Bielizny i Dom Piócen

**na Stary Rynek 76**

Celem uprzątnięcia olbrzymich zapasów w zakładzie nadzwyczajną

**Wyprzedaj**

**Posezonową**

po bardzo niskich cenach

**J. Schubert**

Poznań, ul. Wrocławska 3

Pg 2520-7,6

**Magistra**

farmacji, egzamin wojewódzki szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 54 536

**Sierota**

inteligentna, pracowita, przyjmie jakiegokolwiek posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 553

**Dziewczyna**

poszukuje posady w mieście lub na wsi przy kucharce. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 553

**Panienska**

lat 17 szuka posady jako początkująca bufetowa. Łaskawe zgłoszenia podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod zdg 54 565

**Poszukuję**

posługi na cały dzień z gotowaniem — bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 569

**Wdówka**

pułkownikowa 38, zajmie się domem, dziećmi szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 53 906

**Krawcowa - kuśnierka** samodzielna na płaszcze, kostiumy, suknie komplety, garderobe dziecięca, bielizna, szuka posady w domu, 2 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 54 737

**UNIKAJCIE KREMÓW BIERNYCH**

Któż kobieta nie marzy o ślicznej, świeżej, młodzieńczej cerze, wzbudzającej zachwyt. Spełnienia tych pragnień nie można oczekiwać od kremów biernych. Można je uczynić jedynie stosując krem zdrowy, o świetnej proporcji składników. Takim kremem jest CREME SIMON. Droga do doskonałej piękności wiedzie przez



**CREME SIMON**

PUDRY SIMON  
 drobne, przylegające, o subtelnym zapachu  
 MYDŁO SIMON  
 czyste, przeluszczane, doskonałe

PARIS

**Szukam**

posługi sumienną, dobrą świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 527

**Posługaczka**

uczciwa poszukuje posady przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 523

**Bufetowa**

zna ekspedycje poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 512

**Panienska**

nawskroś uczciwa, szuka posady do lekkich prac domowych. Pensja 10 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 630

**Panienska**

znająca szycie, wyprzedzanie, cerowanie, haftowanie, szycielstwo, poszukuje pracy w domu, poza dom 120 dziennie. Oferty Kurjer Pozn zdg 54 649

**Panienska**

poszukuje pracy do składni, obojętnie jakiego. Ewentualnie do pomocy w domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 647

**Uczciwa**

z prowincji, znajdująca się w trudnym położeniu, szuka jakiegokolwiek posady, dobre poleca. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 739

**27. WOLNE MIEJSCA**

**Ekspedjentka**

dzielna w zawodzie rzemieślniczym może się zgłosić Zygmunta Niklasiewicz. św. Marcin 11. zdg 54 625

**Żelazniak**

zdolny ekspedjent, z dobrą praktyką, wiodący językiem niemieckim, potrzebny od 1 marca. Zgłoszenia z podaniem referencji i fotografii i pretensji do Kurjera Pozn. zdg 54 761

**Fotograf**

zdolny operator retuszer potrzebny. Pecherski, Aleje Marcinkowskiego 8. zdg 54 770

**Uczennice**

do szycia na rok. Wyspiańskiego 12 — 5. zdg 54 752

**Służąca**

do wszystkiego samodzielne gotowanie, dobre świadectwa. Sobota od 1—3 Ratajczaka 31. zdg 54 746

**Książkowa**

doświadczona, znająca stosunki wiejskie potrzebna od 1 kwietnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 858

**Potrzebny**

chłopak do rozwożenia serów i masła. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 54 863

**Służąca**

starsza bezwzględnie uczciwa potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 867

**Fryzjerka**

potrzebna. Woźna 16. zdg 54 869

**Ślusarzowi**

dobremu mechanikowi oddam do wykonania w domu pracę bardzo precyzyjną. Zgłoszenia z podaniem adresu przesyłać do Kurjera Pozn. pod zdg 54 832

**Uczeń**

potrzebny do laboratorium dentystycznego z kaucją. Pocztowa 30. zdg 54 888

**Uczeń**

piekarski może się zgłosić. Poznań, Wroniecka 5 zdg 54 891

**Dziewczyna**

gotowaniem, praniem, trójga osób zaraz. Reja 2, m. 6. zdr 54 897

**Elektroinżynier**

młodszy „Polonia” Prusa 19. zdg 55 083

**Uczeń**

gastronomiczny. **panienka**

młodsza do bufetu i pomocy w gospodarstwie, potrzebna. — Kawiarnia, Dąbrowskiego 49. zdg 55 082

**Panna**

połączona do czteroletniej dziewczynki, wyreczani pani, potrzebna 1 marca na prowincję. Zgłoszenia św. Marcin 18, m. 4. zdg 55 071

**Biuro Pośrednictwa Pracy**

przy ul. Stef. Czarnieckiego 9 podaje do wiadomości, że służba żeńska może otrzymać bezpłatnie zatrudnienie u gospodarzy rolnych, do prac w gospodarstwie i na roli. Zgłoszenia codziennie w godzinach od 9 — 13 pod wyżej podanym adresem. zdg 11 712

**Kucharka**

bardzo dobrze polecona, do wszelkich prac zgłosić się może Chelmońskiego 22, m. 4, lub telefonicznie 62-14, tylko od 9—10 rano. zdg 55 123

**Dziewczyna**

do wszystkiego, gotowaniem od 15. 2. Andrzejska, Pocha 28. zdg 55 114

**Posługaczka**

cały dzień, uczciwa, pilna, potrzebna. Śniadeckich nr. 24, m. 6 zdg 55 111

**Fryzjerka**

potrzebna zaraz, posada stała. — Adres Kurjer Pozn. zdg 55 103

**Służąca**

z gotowaniem do wszystkiego potrzebna od zaraz ul. Grunwaldzka 19, m. 10. zdg 55 043

**Marszantka**

tylko samodzielna siła na stałą posadę. Oferty fotogr. świadectwami Kurjer Poznański zdg 55 042

**28. ROZRYWKA**

**Kino Tęcza Lazard**

„Synowie pustyni” Flip i Flap. zdg 54 979

**Kino „Gwiazda”**

Al. Marcinkowskiego 28. Dziś i dni następne „Pieśniarz Warszawy”. zdg 55 056

**Humor zagraniczny**



Interesująca książka. („Berlin. Jll. Ztg.”). S. F.

Co jutro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata**

na miesiąc luty 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji 3,20, w agencjach w mieście 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4,14, kwartalnie 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce 4,75, w innych krajach 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia**

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149